

JUBILEUSZ SZPITALA RZECZNIK NASZYCH PRAW
OD ASYSTENTA DO KUSTOSZA WIEŚ WIDMO

POWIATOWA

ISSN 1507-6660
INDEKS 244481


Luty 2010
nr 2 (129)
cena 2,90 vat 7%



TOM BRUK
Tomasz Orkiszewski
PRACE BUDOWLANE
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
0 507 056 069


www.ekonom.net.pl
biuro@ekonom.net.pl
Małgorzata Kozielska tel.kom. 693 280 698

TAK NIEWIELU
MOŻE TAK WIELE...
POMOC
DLA
HUBERTA



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL



Zarząd klubu MKS Orzeł Miedzyrzecz dziękuje firmom i osobom prywatnym za pomoc jaką otrzymaliśmy w roku 2009.

NASI SPONSORZY

Urząd Gminy Miedzyrzecz

PUBR Miedzyrzecz

SHELL GAS POLSKA

SAN-BUD Zielona Góra

HEMET sp. z.o.o Zielona Góra

Firma NIEWIADOMSKI

POLSKIE RURY PREIZOLOWANE

TOMBUD Paweł Jezierski

VEOLIA sp. z.o.o Gorzów

PRODUCTS sp. z.oo

ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ

Miedzyrzecz

SUSZARNIA Miedzyrzecz

PROMENS Miedzyrzecz

MOSiW Miedzyrzecz

Kuźmicz Maciej

Gomuła Wojciech

Teresa i Marian Łuczak

RESTAURACJA PIASTOWSKA



Nasze sukcesy

- obóz szkoleniowy dla młodzieży dla 60 osób

- rekord Polski, 15 meczy wygranych w lidze

- pierwsze miejsce w tabeli I i II zespołu

szkolenie młodzieży (120 osób)



DZIEKUJEMY
ZARZĄD, KIBICE
PIŁKARZE, DZIECI
I RODZICE



GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY
RESTAURACJA PIZZERIA MAFIA



PRZEKAŻ 1 PROCENT PODATKU na Orzeł Miedzyrzecz

Okręgowy Związek Piłki Nożnej Gorzów
KRS 0000127804 - Orzeł Miedzyrzecz



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Miedzyrzecz



Lokata z nagrodami
Założ 6-miesięczną lokatę

i zagraj o wspaniałe BMW oraz wiele innych nagród
Zarabiaj i wygrywaj!

Atrakcyjne nagrody

Zapraszamy do naszych placówek...

Miedzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 12

Bledzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 61

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 43

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 10

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Takiego jubileuszu jeszcze w Międzyrzeczu nie było! Sto lat międzyrzeckiej lecznicy

Od wielu miesięcy trwały przygotowania do uczczenia tej pięknej rocznicy. Nowe pracownie, sprzęt medyczny, zmieniło się otoczenie szpitala, a przecież to tylko część planu **dyrektora Leszka Kołodziejczaka**. Zaplanowane prace będą trwały nadal, aby ambitny projekt **inż. Ziółkowskiego** - dzięki hojnym sponsorom i zapobiegliwości dyrektora był w pełni zrealizowany.

15 stycznia, godz. 13⁰⁰ - uroczystości jubileuszowe rozpoczynają się odsłonięciem przed wejściem do szpitala kamienia z tablicą pamiątkową (na zdjęciu).

Dostojni goście z Warszawy, Zielonej Góry i Gorzowa, biskup Adam Dyczkowski, księża, przedstawiciele władz samorządowych, lekarze, pielęgniarki, pracownicy szpitala i dumni mieszkańcy naszego powiatu, którzy przyjechali z Niemiec- wysłuchali krótkiej historii szpitala **zalożonego w 1909r. przez cesarową**

Augustę Wiktoryę, którą przedstawił dyr. L. Kołodziejczak. Po mszy św. w kościele pw. Jana Chrzciciela chwila przerwy i o **17⁰⁰** - **rozpoczęła się część oficjalna** w hali widowiskowo-sportowej, bo innej sali na taką dużą uroczystość na razie w mieście nie ma.

W holu monografię szpitala podpisywał **Waldemar Dramowicz**, zbiór esejów **Aleksander Zielonka**, a **Paweł Stoiński** - piękny album ze zdjęciami, które robił jego ojciec, śp. chirurg Marian Stoiński. Wszystkie schodziły jak świeże bułeczki, bo ciekawie napisane, z archiwalnymi zdjęciami, ładnie wydane. To duża zasługa autorów oraz **Anny i Aleksandra Migdałów**, którzy je opracowali graficznie i wydali. Te trzy pozycje przedstawiają historię międzyrzeckiej lecznicy, ludzi, czasy i wydarzenia, które towarzyszyły szpitalowi w ciągu stu lat. Trzeba je koniecznie mieć w swojej biblioteczce, ale słyszałam, że nakład mały, no i gdzie je można kupić? Jeżeli autorzy pozwolą mi, to w POWIATOWEJ będziemy prezentować sylwetki ludzi, którzy zasłużyli się w stuletniej historii szpitala - oczywiście podpisane przez autorów, którzy zbierali materiały na ich temat.

Część oficjalna musiała być krótka - bo orkiestra czeka! Wszyscy mówcy bardzo się sprężyli - nawet wicewojewoda Jan Świrępo, chociaż lubi dużo i barwnie mówić. SP ZOZ otrzymał Certyfikat Jakości w Ochronie Zdrowia. Odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP otrzymali: Złoty Krzyż Zasługi - **Lucyna Kaczmarczyk**, Srebrny Krzyż Zasługi - **Teresa Romanów**, Złote Medale za Długoletnią Służbę - **Maria Łakoma** i **Wojciech Strugała**, a wyróżniający się pracownicy otrzymali odznaczenia resortowe. No i nie starczyło czasu na przyjmowanie kwiatów, prezentów i czytanie listów gratulacyjnych - bo

orkiestra czeka!

A my już też czekaliśmy na wielkie wydarzenie - koncert **Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus”** pod dyrekcją **Agnieszki Duczmał**, który słowem okraszył **Tadeusz Szantruczek**. Trzeci z rodu Wielkich Szantruczków, którego sprzed lat doskonale pamiętam. Chodziłam do 11-latki (szkoła podstawowa + ogólniak w obecnym budynku LO). Tam co miesiąc przyjeżdżali artyści z Filharmonii Poznańskiej i „chodziło się na filharmonię”. A że było to w czasie lekcji, więc bisowaliśmy i biliśmy brawo tak zawzięcie, że czasem udało się urwać nawet dwie godziny lekcyjne. Koncerty prowadził Tadeusz



Szantruczek - dumny i wyniosły, często ironiczny. Pewnie sobie myślał, co te matoly z tego rozumieją. A my, panie Tadeuszu, jeździliśmy do opery, teatrów, na koncerty. Tak! Często nas pan przepyttywał, z góry zakładając brak poprawnej odpowiedzi, a kiedy chciałam się popisać swoją wiedzą i usłyszałam „głodnemu chleb na myśli”, które zupełnie do kontekstu nie pasowały, to jakoś się do pana zraziłam. Dzisiaj wiem, że to pan nas wprowadził w zaczarowany

nastrój muzyki poważnej i od wielu lat jak na wielkie święto czekam na koncert noworoczny z Wiednia, żalując, że nie mogę tam być.

Ale ten koncert poprowadził pan **życzliwie**, sentymentalnie, przypominając pierwsze trudne powojenne lata i rodzinę, wyjazd do Poznania, z którego często pan przyjeżdżał do naszego miasta. Dlatego niewielu już ma pan tu znajomych, ale uczniowie z lat 60-tych, których też wielu osiadło w Poznaniu, doskonale pana pamiętają. No i nic pan się nie zmienił, tylko włosy posiwiały, ale i to dodaje panu uroku. Bardzo ciekawie zaprezentował pan słuchaczom orkiestrę i jej sławną w Polsce i na świecie „szefową”.

Koncert orkiestry smyczkowej w hali sportowej budził niepokój melomanów, a jest tu ich bardzo wielu - ale obawy skończyły się po Epitafium Szeligowskiego, kiedy mogliśmy wspominać bliskich, którzy tam z zaświatów - na nas patrzyli. Wszystko było piękne i porywające. Zamknęłam oczy i znalazłam się w sali koncertowej, dookoła wytworne toalety i niepowtarzalna Agnieszka Duczmał.

Cztery utworzy Jana Karłowicza porwały wszystkich i czekaliśmy na wspaniały bis - Lekką kawalerię. Szkoda, że czas upłynął tak szybko. Ten koncert był godnym uwieńczeniem jubileuszowych uroczystości. Jeszcze przez wiele dni będziemy wspominać wielką ucztę dla ducha, a potem bankiet w Duecie, na którym dla ciała było wiele wykwintnych dań, sałatek i napojów. Kaczek nie widziałam.

No cóż, na pewno znajdują się wiecznie narzekający malkontenci, ale 100 lat naszej lecznicy to wielkie i wyjątkowe wydarzenie, które należało odpowiednio uczcić!

Dyrektor dziękował wszystkim, a ja dziękuję dyr. L. Kołodziejczakowi za zaproszenie na piękny jubileusz, po którym w głębokiej nocy piszę ten tekst, żeby nie uleciały wspaniałe wrażenia. (Zdjęcie odznaczonych - Marcin Mich)



Widzę orła cień

Herb to rzecz niesłychanie ważna, honorowa i wyróżniająca. Jest to znak rozpoznawczy, który wyróżniał kiedyś stan, ród, organizację, a dziś głównie miasto, jednostkę podziału terytorialnego lub państwo. Zwyczaj stosowania herbów ma swoje początki w średniowieczu, kiedy to wyróżniał chorągiew-podstawowy oddział wojskowy podczas bitew. Herb widniał na proporcu, wokół którego podczas bitwy skupiali się rycerze. Znajdował się także na tarczach i hełmach, co umożliwiała rozpoznanie podobnych do siebie, zakutych w stal rycerzy. Potem herb stał się także oznaką przynależności do ziemi, terytorium. Herby w różnych formach funkcjonują na całym świecie, a do Polski przybyły w XIII wieku. Kiedy władcy zaczęli nadawać powstającym miastom przywileje herbowe, zaczęła się era herbów miejskich. Nadawano je miastom zwykle na mocy uchwały rady miejskiej w oparciu o zasady heraldyki. Potem powstały herby województw, powiatów, które oprócz herbu państwa były znakiem przywiązania do terytorium i związku ze społecznością. **W okresie międzywojennym** herbami miast zajmowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wraz z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po zakończeniu II wojny światowej nikt prawnie i formalnie nie przywiązywał wagi do sprawy herbów. Dopiero w 1978 roku uchwalono ustawę o odznakach i mundurach, która reguluje zasady nadawania herbów miastom i jednostkom samorządu terytorialnego. Przez wiele lat nie było jednak ustalonych zasad tworzenia herbów, stąd w polskiej heraldyce terytorialnej panowała pełna dowolność przy nadawaniu znaków gminom, powiatom i województwom. **Obecnie nad zgodnym z zasadami heraldyki i weksykologii nadawaniem herbów, symboli i insygniów jednostkom samorządu** czuwa Komisja Heraldyczna przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powiat międzyrzecki jako jeden z kilku zaledwie w Polsce powiatów swojego herbu do dziś nie ma. Obecna Rada Powiatu postanowiła to naprawić i niezwłocznie zleciła przygotowanie projektu herbu. Po dyskusjach na kolorami, symbolami, miną orła i innymi detalami, projekt jednogłośnie zaakceptowano i przesłano do wspomnianej Bardzo Ważnej Komisji. Opinia jest wydawana w terminie do 3m-cy po złożeniu wniosku, ale pomimo tego, że ta komisja działa przy ministrze i że na Ważnej Pieczęcie ma także orła, który powinien do czegoś zobowiązywać, opinii nie było. Sekretarz powiatu wielokrotnie telefonował i słał pisma. Wreszcie Starosta napisał do Pana Ministra zdecydowane pismo, aby zakończyć tę paradoksalną sytuację, a opinii nie było. Podobno Bardzo Ważna Komisja ma braki kadrowe. Rada wobec nie przekazania w terminie opinii, uznała ją za pozytywną i podjęła uchwałę o ustanowieniu herbu. Wojewoda lubuski, który ma także orła na pieczęcie, uchwałę uchylił jako nieważną, bo brak opinii. Wreszcie, po ponad roku, nadeszła oczekiwana odpowiedź, negatywnie oceniająca projekt. Rada szybko przedyskutowała inny projekt, zmieniając zgodnie z sugestiami komisji minę, kształt piór orła i inne detale. Wysłano kolejny wniosek z datą 6.03.09. I oto 05.11.09 wpłynęła opinia, ale negatywna, wskazująca zmiany w projekcie, nawiązujące do kształtu i miny orła z pierwotnego projektu. **Rada po raz kolejny zajęła się miną, kształtem piórek orła i 23.11.09** wysłała następny projekt. Obecnie mamy kolejny stan oczekiwania na opinię z pieczęcią, na której jest orzeł i tak to trwa już ...3 lata. Należy się zastanowić, czy orzeł, który jest na pieczęcie powiatu, wojewody, ministra dziś nic nie znaczy? Po co dawać kompetencje prawne jakiejś radzie do ustanawiania herbu i ustalać zasady, które nic nie znaczą? **Kiedyś symbol orła łączył ludzi** tworzących państwo prawa pod tym dumnym znakiem. **Czy dzisiaj pozostał tylko cień orła**, który ma przykryć niedoskonałości urzędu i urzędnika?

Jarosław Szalata

Na kolana przed sponsorem, na baczość przed starostą, czyli napisy, napisy, napisy...

Jeden z moich ulubionych autorów, książę gawędziarzy Melchior Wańkowicz napisał przed laty, że w jakimś zapyziałym miasteczku na ówczesnych Kresach Wschodnich zobaczył człowieka, który moźolnie wykonywał szylid nad knajpką, pisząc tekst następujący: „Zdies obie dajut, dierzat za kuški i użynajut”. Co z tego zrozumieli mieszkańcy miasteczka, a co inni bywalcy miejscowości - niech to pozostanie tajemnicą. Minęło jednak prawie sto lat, granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przesunęły się kilkaset kilometrów na zachód, a specyficzna poezja napisów jednak pozostała. Dwadzieścia parę lat temu, kiedy przybyłem na Ziemię Lubuską, zobaczyłem w jednej z podsulcińskich wsi sklepik, który normalnie mieścił się w wiejskim domu. Sklepowej najwyraźniej się zachorzało, więc tylko rano sprzedawała najniezbędniejsze produkty

od strony podwórka, ale od frontu zawisła w oknie kartka z napisem: „S powodu choroby sklepowa daje od tyłu”.

To nie wszystko. Ostatnio zobaczyłem w witrynie jednego ze sklepów kartkę, na której napisane było, że w sąsiednim sklepie można nabyć torebki w 100% ze skóry. Jako absolwent szkoły podstawowej zdaję sobie sprawę, że moja koszula może się składać w 40% z bawełny, a pozostałe składniki to np. wiskoza i nie wiadomo co. Ale zawartość skóry w skórze? Tu mi się przypomniał film „Poszukiwany - poszukiwana”, w którym Mieczysław Czechowicz badał zawartość cukru w cukrze.

Przespacerowałem się w okolicy międzyrzeckiego szpitala. Parę miesięcy temu zaapelowano do sponsorów, aby ufundowali kolejne przęsła nowego ogrodzenia. Przy tej okazji ustawiono tablicę głoszącą wszem i wobec, że to międzyrzeczanie fundują sobie nowy, szpitalny płot. Napis na tablicy rzuca się jednak w oczy dzięki dość figlarnej interpunkcji nadzwyczaj bogatej w wielokropki. Z interpunkcją zawsze miałem problemy, więc nie zabieram na ten temat głosu. Zastanowiło mnie natomiast co innego. Mikroskopijne tabliczki z nazwami sponsorów zostały umocowane do przęsła płotu ca 50 cm nad ziemią. Aby przeczytać trzeba kłęknąć. Mówiono mi o pewnym starszym panu, który głęboko się pochylił, aby przeczytać nazwisko sponsora jednego z przęsła płotu, ale potem musiał skorzystać z pomocy osoby trzeciej, żeby osiągnąć pozycję wertykalną. Jedna rzecz mnie pociesza, P.T. Starosta ufundował bramkę od strony parkingu. Informująca o tym tabliczka umocowana została na wysokości ok. 165 cm. Nic w tym dziwnego, władza jest władzą, a pieniądź pieniądzem, dlatego przed P.T. Starostą na baczość, a przed forszą - na kolana.

Sprostowanie

Drodzy Czytelnicy, jako człowiek od wielu lat dorosły powinienem wiedzieć jak wykonywać cztery podstawowe działania arytmetyczne. Czort więc jedyny wie, jakim cudem po odjęciu od 1945 1792 wyszło mi 123. Oświadczam więc uroczyście, że zdaję sobie sprawę z doniosłości faktu, że różnica wynosi 153 i tyle lat Międzyrzecz pozostawał w granicach Prus. Za wprowadzenie w błąd przepraszam wszystkich biegłych w rachunkach i historii czytelników.

Lech Stanisław Franas

PS Poza tym uważam, że szalata na plantach powinien być czynny zdecydowanie dłużej, a personel powinien czasem zajrzeć do wnętrza ceramiki sanitarnej, bo w tej chwili to...

Lech Stanisław Franas

Rzecznik naszych spraw

Rozmawiam z *mgr Krystyną Kaczmarek* - Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów

- W jakim celu powołano urząd rzecznika praw konsumentów, bo jeszcze kilka lat temu nikt o takim stanowisku nie słyszał?

- Witam w Nowym 2010 Roku. Wszystkim konsumentom życzę szczęścia, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz życzę udanych zakupów u rzetelnych przedsiębiorców i zamawiania usług u prawdziwych fachowców szanujących firmę i klienta. Jestem Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów w Międzyrzeczu od 1 maja 2003 roku. Już prawie 7 lat służę pomocą konsumentom w dochodzeniu swoich praw - w tym celu pomagam w sporządzeniu reklamacji do przedsiębiorcy, prowadzę mediację z przedsiębiorcami, a w ostateczności przygotowuję konsumentom pozwy do sądów powszechnych i za zgodą konsumenta wstępuję do toczącego się postępowania. Instytucja rzecznika konsumentów ma już 10 lat i do tej pory wiele już konsumentom pomogła. Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów mieści się w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu przy ul. Przemysłowej 2, na parterze, w pokoju nr 13 i czynne jest od godz. 8,30 do 14, 30.

- Jak działa rzecznik naszych praw?

- Kompetencje rzecznika konsumentów zostały określone w art. 42 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U.Nr 50, poz. 331 ze zm.) i tak między innymi rzecznik konsumentów: zapewnia konsumentom bezpłatne poradnictwo konsumenckie, udziela bezpłatnych informacji prawnych z zakresu ochrony interesów konsumentów, składa wnioski w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów, występuje do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów, współdziała z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, organami Inspekcji Handlowej oraz z organizacjami konsumenckimi. Rzecznik konsumentów może w szczególności wytaczać powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępować za ich zgodą do toczącego się postępowania w celu ochrony interesu konsumentów. Rzecznik konsumentów w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym w rozumieniu Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Ponadto rzecznik konsumentów wykonuje zadania samorządu terytorialnego w zakresie prowadzenia edukacji konsumenckiej, w szczególności poprzez wprowadzenie elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych. Aby uzyskać poradę konsumencką, można w tym celu zgłosić problem pod numer stacjonarny telefonu: **95 742 84 19** lub też zadzwonić pod numer telefonu komórkowego, czynnego także poza godzinami służbowymi: **504 248 133**. W celu uzyskania szczegółowej porady należy zgłosić się do biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów z dokumentami - umową, paragonem lub fakturą, pismami wysyłanymi do przedsiębiorcy i jego odpowiedziami. Można także szczegółowo opisać problem i przesłać całość materiałów na adres biura Rzecznika. O podjętej interwencji Rzecznik powiadamia konsumenta pisemnie.



- Nie wszyscy z uwagą czytamy umowy i nie znamy się na kruczkaach prawnych, a naiwnych nie brakuje, więc chyba ma pani dużo pracy.

- Pracy mam dużo. Jeśli chodzi o umowy ubezpieczeniowe czy też umowy bankowe (o kredyt, o pożyczkę) a także wszelkie umowy z Operatorami zalecam, jako Powiatowy Rzecznik Konsumentów, szczególną ostrożność - przed podpisaniem takiej umowy dokładnie ją czytamy, sprawdzimy czy dołączono nam Cenniki, Regulaminy świadczenia usług, Tabele opłat, czytamy na co się godzimy aby potem nie było kłopotu. Także apeluję, aby każde pismo, które wpłynie do konsumenta było odebrane i odczytane - to pozwoli konsumentowi na szybką reakcję w każdym przypadku.

- Z jakimi sprawami spotyka się pani najczęściej?

- Do Powiatowego Rzecznika Konsumentów zwracają się o pomoc i bardzo młodzi i stateczni wiekiem konsumenci. Każda grupa wiekowa ma inne problemy konsumenckie - młodzi konsumenci proszą o pomoc przy reklamacjach płyt DVD, zakupionego telefonu komórkowego, zestawu komputerowego, sprzętu radiowo-telewizyjnego, kamer, łóżeczka czy wózka dla dzieci oraz zakupów dokonywanych przez Internet. Starsi konsumenci mają kłopoty z firmami remontowo - budowlanymi, firmami udzielającymi pożyczek czy też kredytów, z firmami windykacyjnymi, usługami telekomunikacyjnymi. Wszyscy konsumenci mają kłopoty z zakupionym obuwem, czasami z zakupioną odzieżą, z zakupionymi meblami czy też sprzętem AGD i szeroko pojętymi usługami.

- Czy mamy się bać firm windykacyjnych?

- Firmy windykacyjne nie mają prawa straszyć konsumentów, niepokoić ich telefonami w domu w godzinach wieczornych, nie mają prawa nachodzenia domu, żądać wyjawienia majątku. Gdyby takie sytuacje się zdarzały, proszę o zwrócenie się o pomoc do Rzecznika, na pewno nie pozostawię tej sprawy bez reakcji z mojej strony.

- Na co konsumenci muszą zwracać szczególną uwagę?

- Korzystając z tego, że mogę za pośrednictwem artykułu, zwrócić się do konsumentów, apeluję by w miejscu zakupu dokładnie obejrzeeli zakupiony towar, żądali demonstracji działania tego sprzętu (o ile jest to możliwe), żądali instrukcji działania w języku polskim i niezwłocznie zgłaszali sprzedawcy ujawnione usterki. Jeśli chodzi o sferę usługową - aby zawsze spisywali z firmą usługową umowę ze szczególnym uwzględnieniem daty rozpoczęcia pracy i jej zakończenia, ceny usługi, sposobu reklamowania ujawnionych wad oraz terminu ich usunięcia. Ponadto radzę przechowywać paragony, faktury i umowy przynajmniej przez okres 2 lat od daty zakupu czy wykonanej usługi.

- Największy sukces pani rzecznik?

- Do największego mojego, jako Rzecznika Konsumentów, sukcesu zaliczam fakt, że coraz częściej konsumenci zwracają się o pomoc w dochodzeniu swoich praw, a i przedsiębiorcy coraz częściej pozytywnie reagują na reklamacje konsumentów. Tak powinno być - i przedsiębiorca i konsument są od siebie zależni, nie mogą istnieć bez siebie.

- Zdarzają się porażki?

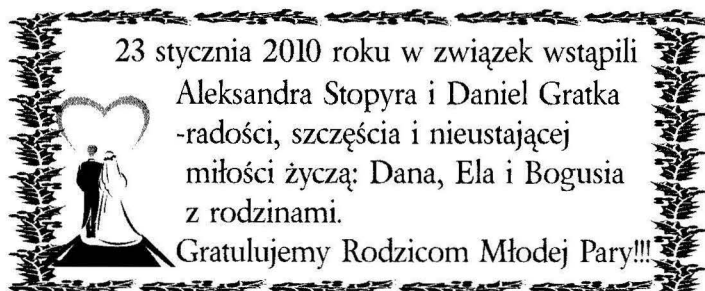
- Osobiście nie odniosłam porażki - to czasem konsument rezygnuje ze swojego prawa, nie chce wstąpić na drogę sądową przeciwko nieuczciwym przedsiębiorcom, a ja to szanuję i nie pomagam „na siłę”.

- Czego pani życzyć?

- Czego mi życzyć? Wystarczy owocnej pracy i wzajemnego zrozumienia na linii przedsiębiorca - konsument.

Dziękuję za rozmowę i od siebie dodam, że Pani Rzecznik pomogła mi i moim znajomym rozwiązać problemy z firmami i pracodawcami.

Izabela Stopyra



Krystyna Kaczmarek - absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Syn - Piotr - dr chemii wraz z żoną Moniką, też dr chemii - na stażu w zagranicznym Instytucie. Hobby - literatura sensacyjna, spacerowanie po lesie i grzybobranie

Jak powstał powiat cz. I

Miasto, gród i kasztelania w połowie XIV wieku wchodzą w skład powiatu i województwa poznańskiego. W tym czasie Międzyrzecz stał się siedzibą bardzo bogatego starostwa, z którego wysokie dochody czerpali powoływani na starostów międzyrzeckich wysocy dostojnicy państwowi. Wśród nich Wawrzyniec Myszkowski - fundator polichromii prezbiterium kościoła parafialnego pw. Jana Chrzciciela, kanclerz Jan Zamoyski, kanclerz wielki koronny Stefan Żółkiewski i hetman Jan Stanisław Jabłonowski. Starosta, urzędnik królewski w terenie, oprócz dochodów z dóbr starościńskich posiadał prawa patronatu nad kościołem parafialnym, sprawował sądownictwo i mianował burmistrza. Siedzibą starostów był zamek, jednak pod koniec XVII w. nie nadawał się do zamieszkania. Dlatego też starosta międzyrzecki Maciej Radomicki rozpoczął budowę nowej rezydencji, którą ukończył jego następca Stanisław Wincenty Jabłonowski.

Utworzenie powiatu międzyrzeckiego było wynikiem dwóch ważnych wydarzeń historycznych. Pierwszym był rozbiór Rzeczypospolitej, drugim uchwalenie Konstytucji 3 Maja podczas obrad Sejmu Czteroletniego. W pierwszym rozbiórze państwo utraciło 28,8% powierzchni oraz 37,4% ludności. W tej sytuacji koniecznym stało się dokonanie nowego podziału administracyjnego kraju. Nowy podział określony został w Uchwale z 2 listopada 1791r. o „Rozkładzie Województw, Ziemi i powiatów...”. Prowincja Wielkopolska podzielona została na trzy województwa: poznańskie, kaliskie i gnieźnieńskie. Wyznaczone zostały nowe granice województwa poznańskiego oraz nowy podział na powiaty. Województwo składało się z trzech powiatów (poznański, kościański, międzyrzecki) oraz ziemi wschowskiej. W miejsce dawnego powiatu waleckiego, utraconego w pierwszym rozbiórze w 1772r. powołany został nowy powiat międzyrzecki. Treść Uchwały:

„Rozkład Województw, Ziemi i powiatów, z oznaczeniem miast, a w nich miejsc Konstytucyjnych dla seymików w prowincjach Koronnych i Wielkiego Xięstwa Litewskiego”.

Prowincja Wielko-Polska.

„Województwo Poznańskie. To województwo składać się będzie z trzech powiatów, z iedney ziemi, a powiat Poznański, oprócz parafii od niego odłączonych, odbywać będzie obrady swoje seymikowe w Poznaniu w kościele po-Iezuickim. Powiat Kościański, oprócz parafii poniżej odłączonych, odbywać będzie seymiki poselskie i relacyjne w Kościanie w kościele farnym. Powiat Międzyrzecki, zastępując miejsce powiatu Waleckiego, odbywać będzie seymiki poselskie i relacyjne w Międzyrzeczu w kościele farnym. Do którego powiatu z powiatów Poznańskiego i Kościańskiego następujące parafie przysługują: Międzyrzecz, Międzychód, Kopanica, Sieraków, Kwilecz, Lutom, Pniewy, Chrypsko, Łęszce, Lewice, Lubacz, Lwówek, Wierzbno, Łagowice, Bledzew, Rokitno, Goray, Przytoczna, Pszczewo, Swierzyna, Kalewa, Starydwór, Chociszew, Paradyż, Trzciel, Witomyśl, Kargowa, Babimost, Broyce, Bukowiec Mały, Opalenica, Grodzisk, Kręski, Zbąszyn, Kamieniec, Kębtowo, Niatek, Rakoniewice, Ruchoćce, Wielichowo, Wolsztyn, Kosieczyn”. [...]

Wykreślenie granic nowego województwa poznańskiego w oparciu o wyżej cytowaną Uchwałę nie jest proste,

ponieważ wymienione są w niej tylko parafie katolickie. Nie znamy również granic tych parafii. Pomocną w określeniu parafii jest praca Józefa Łukaszewicza, ale i tu znajdują się pewne niejasności. Na przykład niewymieniona w Uchwale z 2 listopada 1791r. parafia w Trzebiszewie posiada kościół filialny w Murzynowie, który w 1774r. w miejsce starego kościoła wybudował od podstaw ostatni starosta międzyrzecki Antoni Jabłonowski. Natomiast na mapach Sotzmanna z 1798r., Perthesa z 1791r. (wydana w 1804) i Gilliego z 1802-1803r. wieś i parafia Murzynowo znajduje się w Brandenburgii w powiecie gorzowskim. Sytuacja taka mogła być wynikiem złożoności procesu delimitacji granicy polsko - niemieckiej po podpisaniu traktatu rozbiorowego w 1772r. Jako parafie na w/w mapach, zaznaczone są wsie: Falkenwalde (Sokola Dąbrowa), Schermeisel (Trzemeszno), Pieski, Świniary, Kursko, Gorzyca, Policko, Bukowiec, Kęszycza i inne niewymienione w Uchwale z 2 listopada 1791r. Były to parafie protestanckie. W połowie XVIII w. było ich dwanaście. J. Łukaszewicz wspomina m.in. o kościele w Chycinie, który już w 1640r. był w rękach „lutrów”, a później braci czeskich. Dalej pisze: „Warchidiakonacie pszczewskim zajęte jeszcze były następujące kościoły: 1. we wsi Grochowie należącej wówczas do Zajdlców; 2. we wsi Pieskach, należącej wówczas do Unrugów; 3. we wsi Czarnomyślu (Trzemeszno) należącej do Zajdlców i 4. we wsi Bobolicku. Zdaje się, że kościołów tych nie odzyskali już nigdy katolicy”.

Granice nowego województwa poznańskiego i powiatu międzyrzeckiego z 1791 roku wykreślone zostały na podstawie map z końca XVIII i początku XIX wieku, opisu parafii J. Łukaszewicza oraz opracowania Wielkopolskiego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu. Przybliżoną powierzchnię powiatu i liczbę ludności obliczono na podstawie wymienionego wyżej opracowania. Powierzchnia powiatu mogła wynosić około 4100km². Zamieszkiwało go około 95000 mieszkańców. W tym kształcie przetrwał do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej.

Ryszard Patorski



Powiat w latach 1791-1793

Do przemyslenia...

Oplątek u rzemieślników

16.01.2010r. - na spotkanie oplątkowe do Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Międzyrzeczu przybyli członkowie Cechu, przedstawiciele władz samorządowych, policji, delegacje rzemieślników z sąsiednich miejscowości i tradycyjnie - Bractwo Kurkowe z Regionu Kozła. Zebranych przywitał Starszy Cechu - **Jerzy Mały**. Modlitwą i oplątkiem podzielił się z zebranymi **ks. Marek Walczak**. Zewsząd słycać było życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności, ale najczęściej zdrowia, bo resztę przyniesie listonosz (bardzo mi się to życzenie podoba). Stoły ugięły się pod wyśmienitymi potrawami, bo każdy rzemieślnik chciał pochwalić się swoimi specjałami, a smakosze bez trudu rozpoznawali wyroby mistrzów masarskich i cukierniczych. Nie będę wymieniać nazwisk, bo wszystko było pyszne!

Najbardziej wzruszyła mnie spontaniczna akcja charytatywna na rzecz Huberta Kaminiarczyka. Młody



międzyrzeczanin od lat zмага się z muskowiscydozą. Czeką na kwalifikację do przeszczepu płuc przed komisją w Wiedniu i jeżeli ją przejdzie i znajdzie się odpowiedni dawca, to również w

Wiedniu odbędzie się operacja. **Rzemieślnicy zebrali do kapelusza p. Gomuly 990zł i 50 euro**, a okazały wieniec z bombek wystawiony na licytację przez **pp. Skulimowskich na rzecz Huberta kupili za 350zł przedstawiciele Bractwa Kurkowego z Regionu Kozła**. Wzruszeni rodzice serdecznie dziękowali za ten spontaniczny odruch serca, bo każda złotówka to ogromna nadzieja na sfinansowanie tej bardzo drogiej operacji, która da nowe życie ich synowi. Muszę przyznać, że takiej błyskawicznej akcji pomocy w naszym środowisku nie widziałam. Jerzy Owsiak działa dla dzieci w całej Polsce, a rzemieślnicy w naszym powiecie dla Huberta, który jest nam najbliższy.

Ten wieczór - dzięki akcji dla Huberta - był bardzo piękny, a ja ten szczytny cel pozostawiam Państwu do przemyslenia, bo liczy się każda złotówka.

Izabela Stopyra

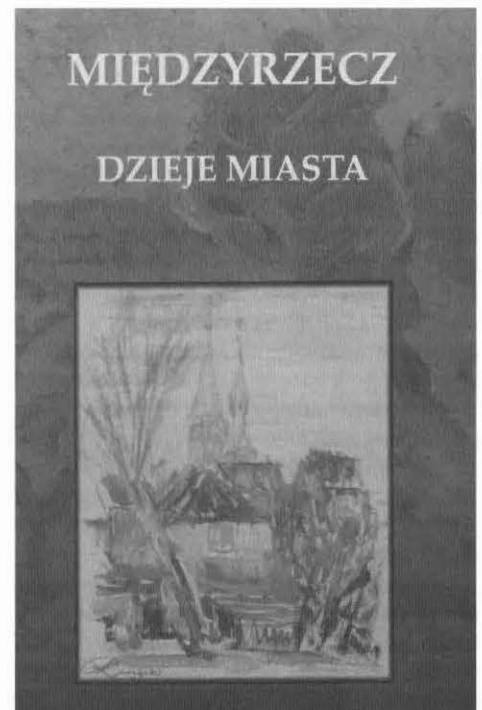
Międzyrzecz - dzieje miasta

Po bardzo uroczystej promocji monografii nie mogłam o niej napisać w styczniowym numerze, bo chciałam ją najpierw przeczytać, zanim coś sensownego napiszę. Myślę, że zespół autorski oprócz laurki oczekuje też na krytyczną recenzję ich pracy. A że trochę się znam na różnego rodzaju monografiach, jestem międzyrzeczanką, która jest ciekawa dziejów miasta, a z wykształcenia jestem polonistką, to mam prawo do recenzji pracy zespołu autorskiego. No właśnie - zespołu, który chyba nie ustalił o czym kto pisze, bo o ile uwagi te nie dotyczą części I - IV, ponieważ nie zamierzam podważać faktów popartych rzetelnymi badaniami naukowymi, to już część V budzi moje zastrzeżenia. Panowie Daniel Koteluk i Stanisław Matusiak w stylu IPN-u zrelacjonowali dzieje Międzyrzecza w latach 1945-1980. Autorzy nie są związani z naszym miastem, więc myślą nazwiska, np. Kaźmierowski, lub Kazimierowski, Karol Sójka, Adam Dudon, Mroczkowa - bez imienia, bo w dostępnych materiałach go nie ma. A wystarczyło zapytać międzyrzeczan,

albo wziąć monografię Ekonomika, żeby dowiedzieć się, że to Karol Sojka i Józefa Mroczkowa. Zresztą te nazwiska przewijają się w rozdziale napisanym przez Mariusza Wąsiela, ale wracam do zarzutu, że zespół nie ustalił, kto o czym pisze i stąd tyle powtórzeń o sytuacji politycznej, życiu mieszkańców, zakończeniu działań wojennych, ewakuacji, sprawie „eutanazji” w Obrzycach, organizacji szkolnictwa, MRU. O szkolnictwie w Międzyrzeczu bardzo szeroko napisał Mariusz Wąsiel, więc nie wiem, dlaczego inni autorzy też na ten temat pisali.

Rozumiem, że na monografię były określone pieniądze, ale gdyby nie te powtórzenia, które świadczą o braku koordynacji między piszącymi, to i zdjęcia byłyby większe, bo wiele z nich przypomina znaczki pocztowe.

No i na koniec sprawa korekty. Jak widzę przy słowie - korekta - zespół, to znaczy, że nie wiadomo kto... Kłania się ortografia i interpunkcja. A przecież monografia jest ważnym i cennym dokumentem historii naszego miasta, na pewno znajdzie się w



szkołach i bibliotekach - dlatego powinna być bezbłędna.

Izabela Stopyra

Prawie trzydzieści dziewięć lat

- rozmowa z p. Joanną Patorską, jeszcze dyrektorką międzyrzeckiego muzeum



- Pani Dyrektor, nie wypada tego może mówić kobiecie, ale od niepamiętnych czasów kojarzona jest pani z międzyrzeckim muzeum.

- Wcale mnie to nie dziwi, gdyż spędziłam w nim całe swoje życie zawodowe.

- A jak to się zaczęło, czy jest pani związana choćby rodzinnie z naszym regionem?

- Prawie. Rodzice co prawda pochodzili z Mazowsza, a konkretnie z Sierpca, ale na fali powojennej migracji znaleźli się w Rzepinie i tam właśnie się urodziłam, jeszcze w ówczesnym województwie poznańskim. Potem była szkoła średnia, a po maturze studia etnograficzne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

- Skąd taki wybór kierunku studiów, przecież w tych czasach, które i ja pamiętam, niewiele ludzi wiedziało, co oznacza słowo „etnografia”?

- To był mój świadomy wybór. Wiedziałam, co chcę studiować. Faktem jest, że wówczas był to ekskluzywny kierunek studiów. Może nie tak ekskluzywny jak na przykład archeologia śródziemnomorska, ale na etnografię przyjmowano bardzo niewiele studentów. Pierwszy rok zaczęło nas jedenaścioro, studia ukończyło siedmioro. Po prostu kształcono tylu etnografów, dla ilu można było zapewnić pracę. To nie były studia prawnicze, czy ekonomiczne, gdzie masowo produkowano urzędników. Zresztą decydenci zdawali sobie sprawę, że przedmiot badań - wówczas ludność autochtoniczna - będzie ulegał zmianom, mówiąc wprost, będzie się kurczył. Na skutek wspomnianej już powojennej migracji ludność autochtoniczna bądź emigrowała, bądź asymilowała się z wolną z ludnością napływową, do tego należałoby jeszcze dodać tzw. naturalny ruch ludności (czyli starzy ludzie zwolna umierają) i okazuje się, że po kilkudziesięciu latach przedmiot badań, jeśli w ogóle istnieje, to jest już zupełnie inny. Sztandarowym przykładem może tu być Dąbrówka Wielkopolska, gdzie 95% ludności stanowili autochtoni tworzący niegdyś polską enklawę na terenie Niemiec, a dziś wygląda to już zupełnie inaczej.

- Niemniej jednak trafiła pani do Międzyrzecza.

- Tak i po raz kolejny był to mój świadomy wybór. Dzięki nieodżałowanej pamięci Alfowi Kowalskiemu międzyrzeckie muzeum było wiodącą placówką w ówczesnym województwie zielonogórskim. Dziś może się to wydać nieprawdopodobne, ale kiedy jeszcze studiowałam, to międzyrzeckie muzeum było jedyną placówką w województwie, która miała stałą ekspozycję. Nic więc dziwnego, że po ukończeniu studiów w 1971 roku podjęłam tu pracę i przeszłam wszystkie szczeble w hierarchii służbowej - od asystenta do starszego kustosa. 1 stycznia 1988 roku, po odejściu dyrektora Stanisława Kowalskiego (nie był spokrewniony z Alfem) zostałam p.o. dyrektora. Obowiązywała już wówczas zasada obsadzania stanowisk dyrektorskich w trybie konkursowym, ale przez dwa lata coś ciągle stało na przeszkodzie organizacji konkursu i w końcu po dwóch latach pełnienia obowiązków, z dniem 1 stycznia 1990 roku zostałam mianowana dyrektorką.

- Dwadzieścia lat dyrektorowania znaczącą placówką kulturalną, mówię o tym nie bez kozery, bo jako przewodnik niejednokrotnie spotykałem się z opiniami zdziwionych wycieczkowiczów, szczególnie z Europy Zachodniej, że tak mała miejscowość jak Międzyrzecz ma tak bogate muzeum. Czy w ciągu tych lat odnotowała pani jakieś szczególne sukcesy, czy niepowodzenia?

- Znaczących klęsk nie odnotowałam, co się zaś tyczy sukcesów... Nigdy nie starałam się o jakieś spektakularne osiągnięcia, o których trąbiłyby ogólnopolskie media. Starałam się,

żeby kierowana przeze mnie placówka porządnie spełniała rolę przede wszystkim placówki oświatowej. Jestem bardzo zadowolona z tego, że szereg szkół nie tylko z

Międzyrzecza organizuje w muzeum lekcje. Lekcje te nie dotyczą bynajmniej tylko najbardziej znanej części naszej ekspozycji, czyli kolekcji portretu trumiennego, zresztą najbardziej znanej w Polsce. Bywa tu młodzież, która uczy się na przykład analizy dzieła sztuki. Sukcesem jest to, że stałe wystawy są ciągle uzupełniane. Udało się nam powiększyć kolekcję portretów trumiennych, tablic herbowych i epitafijnych, i to nie tylko miejscowych rodzin, tak jak Dziembowskich, ale i na przykład Konarskich z Kosobudza, co świadczy o tym, że ów oryginalny obrządek pogrzebowy rozprzestrzenił się również na sąsiednie regiony. Do sukcesów mogą zaliczyć remonty dachów na bastejach zamku, remont karczmy, z którym były problemy, bo pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku zlikwidowano Pracownię Konserwacji Zabytków i po raz kolejny zabrakło pieniędzy. Zresztą ów permanentny brak środków spowodował, że karczmę, w której planowaliśmy umieścić dział etnograficzny i salę wystaw czasowych, musieliśmy wynająć. Przez szereg lat funkcjonowała tam firma MOW, która ostatnio zrezygnowała z naszych usług, ale jesteśmy już w przededniu podpisania nowej umowy dzierżawy z firmą, która chce w karczmie prowadzić działalność gastronomiczną i hotelarską, czyli przywrócić jej dawne przeznaczenie. Mogłabym oczywiście mówić jeszcze wiele choćby o wypożyczeniach międzymuzealnych, kiedy nasze portrety trumienne jadą np. do Zielonej Góry, a stamtąd przyjeżdżają do nas obrazy Oberleitnera, czy Lenicy.

Sukcesem jest chyba przede wszystkim fakt, że muzeum cały czas istnieje. Wiem, że jak Polska długa i szeroka wszyscy narzekają na brak pieniędzy, ale sytuacja finansowa muzeum doprawdy nie jest zbyt ciekawa. Placówka żyje głównie z dotacji celowych oraz z własnych dochodów z biletów wstępu i dzierżawy choćby wspomnianej już karczmy. Od czasu kiedy muzeum przeszło we władanie starostwa, a to już ponad dziesięć lat, budżet oscyluje wokół 550 000 złotych rocznie. Kiedyś pracowało tu 18 pracowników, dziś tylko 11, ale o podwyżkach trudno marzyć, skoro na przykład opłata za gaz w ostatnim czasie podrożała o 50%. Jest ciężko, ale jakoś się trzymamy.

- Na koniec pytanie zdecydowanie osobiste: w jakim nastroju przechodzi pani na zasłużoną niewątpliwie emeryturę?

- Bez szczególnych emocji. Przecież jest rzeczą zupełnie normalną, że człowiek się rodzi, kształci, pracuje, aż wreszcie przechodzi na emeryturę. Ziemia się po prostu kręci, a już Lucius Seneca powiedział, że dla człowieka mądrego śmierć jest rzeczą tak oczywistą, że nie przywiązuje do niej szczególnej wagi.

W związku z tym jako emeryt życzę z całego serca wszystkiego, co na emeryturze może być najprzyjemniejsze i pięknie dziękuję za rozmowę.

Lech Stanisław Franas

TV HDV
REKLAMA MIĘDZYRZECZ
SUKROWICKI

STUDIO VIDEO
WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

TEL. 602-337-017

DVD HD Blu-ray Disc

Konieczne połączenie

5 stycznia 2010r. prezes międzyrzeckiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP (ZIW RP) - **Stanisław Kołłątaj** - spotkał się z prezesami związków kombatanckich, z którymi przez wiele lat współpracował. Było to pożegnanie prezesa Kołłątaja ze sprawowaną funkcją, bo od 1 stycznia 2010r. międzyrzecki Oddział z powodów statutowych (mała liczba członków) połączył się z Oddziałem w Sulęciniu i wspólnym prezesem został **Bolesław Karaś** z Sulęcina. Nowy oddział liczy 51 osób, razem z podopiecznymi.

Na spotkaniu, związkowe odznaczenie - Krzyż za Zasługi dla ZIW RP - przyznane przez Zarząd Okręgu w Poznaniu - otrzymali: **Janina Sojka, Leon Szymański, Jan Antonowicz, ppłk rez. Marek Patrzala, mjr rez. Henryk Misiarz, Krzysztof Sojka i Jan Pempera**. Prezes B. Karaś - powiedział: „Chciałbym, żeby



współpraca członków z Międzyrzecza i Sulęcina była jak najlepsza. Chcę wystąpić o pozostawienie pomieszczenia, które dotychczas zajmuje Związek (Klub Seniora) i żeby sztandar został u prezesa L. Szymańskiego (Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych), bo potrzebny jest na różnych uroczystościach w Międzyrzeczu i Sulęciniu. Muszę porozmawiać z członkami Związku, bo potrzebne są dwie kompetentne osoby, które będą reprezentowały interesy międzyrzeckich związkowców”.

Gratulujemy odznaczonym, a nowemu prezesowi życzymy sukcesów.

Na spotkaniu w Sulęciniu prezes Leon Szymański wyraził zgodę na przyjmowanie składek od członków Związku Inwalidów Wojennych RP w biurze Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, które mieści się w Międzyrzeczu, ul. Wojska Polskiego 17, czynne: wtorki i piątki: godz. 10⁰⁰-12⁰⁰.

Izabela Stopyra

Wieś - widmo

Czy można mieszkać we wsi, która fizycznie istnieje, a formalnie nie? Okazuje się, że tak. Wystarczy mieszkać w podkaławskim Pniewie.

Po zmniejszeniu powierzchni poligonu wędryńskiego do obecnych rozmiarów, w roku 1956, dwa kilometry na zachód od Kaławy rozpoczęto budowę Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Biura PGR mieściły się wówczas we wsi, a posesja zajmowana przez gospodarstwo otrzymała numer 90, jako że we wsi gospodarstw było osiemdziesiąt i dziewięć. Na mapach topograficznych sygnowanych przez Sztab Generalny Wojska Polskiego pojawiła się nazwa PGR Kaława i wszystko było dobrze. PGR płacił podatki podobnie jak indywidualni rolnicy i część tych podatków wracała również do wsi.

Nadszedł jednak rok 1989 i pamiętne przemiany ustrojowe. PGR Kaława przestał istnieć, bo był ideologicznie niesłuszny i nie było już dla niego miejsca nawet na mapie topograficznej. Ówczesny Burmistrz Prześwietnego Miasta tudzież Gminy Międzyrzec, nieżyjący już Eugeniusz Ziarkowski nadał byłemu PGR-owi status wsi sołeckiej i nazwę Pniewo. I tu zaczął się trwający po dziś dzień problem, o którym najczęściej chyba może powiedzieć p. Janusz Klupsch. *Ktoś kiedyś zaniedbał przesłania do ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stosownych dokumentów, które świadczyłyby o istnieniu miejscowości. Wieś faktycznie więc istnieje, ale formalnie jej nie ma.*

Pojawia się pytanie, jaki jest w związku z tym status sołtysa Pniewa i jednego z radnych MiG Międzyrzec, który

jest na dodatek przewodniczącym komisji rolnictwa tejże Rady? Reprezentują przecież nieistniejącą miejscowość. Niech znajdzie się jakiś skrupulant, który stwierdzi, że podejmowane przez Radę decyzje są nieważne, bo podejmowali je ludzie reprezentujący coś, czego nie ma. Co wtedy?

Jest jeszcze jeden problem. Na północ od Osiecka był kiedyś folwark, który również nosił nazwę Pniewo. Piszę o nim w czasie przeszłym, bo kiedy byłem tam ostatni raz przed bodaj pięcioma laty, to z folwarku tego, który później był częścią PGR Osiecko, pozostały tylko ruiny zabudowań gospodarczych, a zamieszkała była tylko połowa jednego domu mieszkalnego. Dokładnie mieszkało tam małżeństwo z dwójką dzieci. Mimo to w Osiecku stoi drogowszak wskazujący wysypaną niegdyś gruzem drogę do niegdyśszego folwarku, a ludzie podpierający się w podróży przyrządem zwanym GPS trafić mogą tam i tylko tam, bo Pniewa koło Kaławy przecież nie ma. Janusz Klupsch nie liczył, ile razy otrzymywał telefony od zawiedzionych turystów, którzy w okolicy Osiecka szukali umocnień MRU, lub od kontrahentów, którzy informowali go, że dojechali do Pniewa i nie przebiegając w słowach pytali, gdzie jest jego gospodarstwo.

Cóż, kraj między Odrą a Bugiem nie takie cuda widział. Jeszcze dwadzieścia lat temu funkcjonowała poczta, stacja kolejowa i trzy przystanki PKS o nazwie Wędrzyn, ale nie było nigdzie napisu przy drodze z nazwą miejscowości, a na mapach samochodowych figurował w miejscu Wędrzyna tajemniczy Modłęczin. Z drugiej zaś strony na tychże mapach figurowały takie wsie jak Lędów, Malutków i Trześniówek, które pozostały już tylko w pamięci niegdyśszych mieszkańców. Podobno to już pieśń odległej przeszłości. Czy aby na pewno?

Lech Stanisław Franas

Młodociani lotnicy

Fragmenty „Historii Lotniczych Szkół Małoletnich” (Halton Cranwell - Wielka Brytania)

Cz. I - Wspomnienia z zesłania Wincentego Czapnika

Wędrówka moja zaczęła się 10 lutego 1940r. z Polesia - miejscowości Ogólec, położonego pomiędzy Słonimem a Różaną Grudzieńską. W tym dniu zaczęły się przymusowe wysiedlenia Polaków z ziem polskich, które zostały załane przez sowiecki komunizm. Wywieziono nas bez niczego wagonami w głąb Syberii. Po trzytygodniowej podróży dojechalśmy do miasta Kotłas. Tu dalej kolej na północ już nie szła, tylko na wschód. Dalsza podróż była sankami. Cały tydzień wieziono nas wzdłuż rzeki Dźwiny aż dojechalśmy do osiedla około 15km od Dźwiny, do małej przystani portowej. W tym osiedlu byli Ukraińcy wysiedleni przez Stalina oraz Niemcy, jeszcze z I wojny światowej.

Ja, jako młody chłopak, pracowałem w lesie znacząc ścięte drzewa i dostarczałem końmi ciągniki naładowane drzewem po żelaznej kolejce, którą zbudował młody polski inżynier. Latem po pracy chodziło się po lesie i zbieraliśmy jagody. W pobliżu osiedla była rzeka, w której łapaliśmy ryby. Na noc zostawiało się sznur w poprzek rzeki z haczykami, na których były robaki i małe kawałki ryby. Na drugi dzień sznur się wyciągało i zawsze było kilka ładnych szczupaków. Oprócz tego w nocy na łódce z ogniem jechało się po rzece i widelkami przebijano się ryby, które nie uciekały od światła.

*

[...] Ja i mój kolega zostaliśmy wytypowani przez naszych starszych braci, aby tej nocy ukraść konia z sankami, którymi mieliśmy dojechać do portu Uścwainga nad rzeką Dźwiną. Kradzież nam się udała i jeszcze tej samej nocy załadowaliśmy rzeczy obu rodzin na sanie i wyruszyliśmy w drogę. Wcześniej rano byliśmy w porcie, gdzie czekała na nas NKWD, która już została poinformowana telefonicznie o naszej kradzieży i wyjeździe. Mój starszy brat i jego kolega zostali natychmiast aresztowani i zabrani przez NKWD, a nasze rodziny zostały załadowane na ostatni statek odpływający do Kotłasu przed nadejściem zimy. Podróż trwała dwa dni i w Kotłasie zostaliśmy załadowani do wagonów towarowych, w których już było sporo Polaków z rodzinami, jadących do Polskiego Wojska. Z trzech braci ja zostałem sam z mamą, bo mój starszy brat także zaginął, gdy uciekł z osiedla ażeby wstąpić do wojska. O wiele później, już po wyjeździe z Rosji dowiedziałem się, że mój brat został złapany w Archangielsku i tam rozstrzelany przez NKWD.

Z Kotłasu wyjechaliśmy późnym październikiem 1942 roku. Pociąg nasz, jadąc dniami i nocami, mijał po drodze pociągi wiozące wojsko na front i do obrony Leningradu i inne z rannymi, które jechały na południe. Podczas jednego z postojów, na bocznym torze zobaczyliśmy stojący pociąg towarowy, którego drzwi były szczelnie zaryglowane i zaplombowane, a cały transport był pilnowany przez uzbrojonych wartowników wojskowych. Wraz z kolegą doszliśmy do przekonania, że wewnątrz musi być coś bardzo wartościowego. Zdecydowaliśmy się na ryzyko i gdy nadarzyła się okazja, włamałem się do jednego z wagonów. Wagon, do którego się włamałem, wypełniony był paczkami, i gdy jedną z nich otworzyłem, znalazłem w niej mleko w puszkach, konserwy i cukier. Wykorzystując okazję, podałem trzy paczki koledze i szybko uciekliśmy. Jak się okazało, w jednej z paczek były białe angielskie ręczniki dla wojska, które później w Taszkencie zostały wymienione przez nas na jedzenie.

Taszkient

Po przyjeździe do Taszkientu rozmieszczeni zostaliśmy w okolicznych kolchozach i wraz z kolegą i naszymi rodzinami znaleźliśmy się w kolchozie, gdzie uprawiano bawełnę. Wówczas nauczyłem się zbierania tego białego puchu, często kalecząc sobie ręce ostrymi kolcami krzewów. Po kilku tygodniach tej nieprzyjemnej pracy wysłano nas dwóch do innego kolchozu oddalonego o 50 km, którą to podróż odbywaliśmy na wielbłądach. Tam kazano nam starym pługiem konnym orać ziemię twardą jak kamień, która, jestem pewien, od początku świata nie była uprawiana. Po tygodniu tej ponad nasze siły pracy zdecydowaliśmy, że mamy dosyć i postanowiliśmy uciec. W nocy ukradliśmy chleba z magazynu i udaliśmy się w powrotną drogę do naszych rodzin. Wędrówka nasza trwała aż do zmroku. Po powrocie dowiedzieliśmy się, że nasi starsi bracia, aresztowani poprzednio przez NKWD, zostali zwolnieni z więzienia i po kilkudniowej głodówce, odesłani do polskiego wojska.

W początkach 1942 r. rodziny wojskowych otrzymały pozwolenie na wyjazd z Rosji, więc ja z kolegą udaliśmy się pociągiem do zbiorowego obozu za Taszkientem, pod nazwą Wrocka. Stacjonowało już tam dużo polskiego wojska i trzy kompanie junaków. Zostałem przydzielony do 3 kompanii. Obóz ogrodzony był murem, a przez środek przepływał mały strumyk, więc w tym miejscu mały chłopak taki jak ja mógł bez trudu przecisnąć się drugą stroną, gdzie były pola melonów i cebuli. W nocy, ja i inni koledzy robiliśmy wypadki po te smakołyki, bo z żywnością nie było zbyt dobrze.

Po kilku miesiącach postoju wyruszyliśmy wreszcie do Krasnowodzka, gdzie o mały włos nie zostałem w Rosji. A było to tak: Gdy w porcie wysiedliśmy z wagonów, ja i jeden z kolegów, odpowiedzialni za prowiantowanie naszej kompanii, wyfasowaliśmy w ostatniej chwili żywność - chleb, mleko w puszkach i konserwy. Po kilku godzinach wojsko i

junacy zaczęli się ładować na okręt, natomiast my zaopatrzeniowcy, otrzymaliśmy rozkaz od Dowódcy Kompanii Junackich zostania przy prowiancie aż do chwili kiedy przyśle nam kogoś do pomocy. W tym jednak trudność, bo Rosjanie nie pozwalali nikomu już zejść z okrętu, o czym nikt z nas nie wiedział. Na szczęście, po paru godzinach nadszedł oficer sowiecki, który zapytał nas co my robimy. Powiedzieliśmy mu jaka jest nasza sytuacja, więc kazał nam wziąć co się da i zaprowadził nas na okręt, który już prawie miał odpływać. Kazał więc załozde spuścić pomost, a podając nam rękę na pożegnanie powiedział: „ładujcie się chłopaki”. Między nimi byli też przyzwoiści ludzie.

I tak dzięki niemu szczęśliwie znaleźliśmy się na okręcie, który zaraz po tym odpłynął do Persji. Po wyładowaniu, dowódcy wydali rozkaz oddania wszystkich rosyjskich pieniędzy, które następnie miały być przekazane dla polskich rodzin, pozostałych jeszcze w Rosji. Czy tak naprawdę było nie wiem, lecz wiem, że ci co nie oddali pieniędzy mogli potem kupować sobie dodatkowe jedzenie od Persów.

Palestyna

Po należytym odpoczynku i częstych kąpielach w Morzu Kaspijskim, przez Teheran, Irak i Transjordanię dotarłem do Palestyny, gdzie otrzymałem przydział do Szkoły Lotniczej Nr 1 w Heliopolis, jednak tuż przed odjazdem do Egiptu przydział zmieniono i wraz z kilkoma kolegami zostałem wysłany do Szkoły Mechanicznej w Tel-el-Kebir. W szkole tej uczyliśmy się normalnych przedmiotów szkolnych i naprawy silników samochodowych. (Tekst jak w oryginalu)

Wincenty Czapnik mieszka w Kanadzie.
Jest stryjem Teresy Domaszewicz,
Odwiedza rodzinę w Międzyrzeczu



Ewa Carlton z Anglii

Święta, święta i ... poświęteczna chandra

Tak jak wielu z nas czuje podekscytowanie zbliżającymi się świętami i sylwestrem, tak po skończonych uroczystościach często wpadamy w psychiczny dołek. Dlaczego tak się dzieje? **Po pierwsze**, należy wziąć pod uwagę czynniki naturalne związane z porą roku, kiedy mamy do czynienia z długimi nocami i krótkimi dniami. Działanie tej dysproporcji powoduje zmniejszone wytwarzanie serotoniny, która jest odpowiedzialna za nasze dobre samopoczucie. **Następnym czynnikiem** - socjalny - stanowi bodziec, który poniekąd zastępuje brak słońca, ponieważ w okresie świątecznym większość z nas jest podekscytowana rodzinnymi spotkaniami, kolędowaniem i spożywaniem potraw, popijanych towarzysko nastawiającym alkoholem. **Trzecią przyczyną** jest o naturze ekonomicznej, bo po świętach odczuwamy nadwagę, to za to nasze portfele odzwierciedlają niedowagę, a życie toczy się dalej wraz ze swoimi finansowymi wymaganiami. Nasuwa się więc pytanie, jak możemy sobie pomóc w tych corocznych powzlotowych upadkach? Poniższe porady powinny pomóc w zwalczaniu poświętecznej chandry.

Spożywajmy posiłki, które naturalnie działają antydepresyjnie. Jeżeli ktokolwiek myśli o pozbyciu się kilku niepotrzebnych poświętecznych kilogramów, to musi pamiętać, że odchudzanie się poprzez odrzucanie tłuszczów z diety może pogłębić u takiego osobnika stan depresyjny. Należy spożywać „dobry tłuszcz” w postaci różnego rodzaju orzechów, ziaren (szczególnie słonecznikowych i dyni) i odpowiedniego mięsa. Na przykład orzechy włoskie posiadają Omega3 -olej, który jest szczególnie przyjazny dla naszego układu nerwowego. Jeden ze składników orzechów brazylijskich - elenium - posiada działanie antydepresyjne. Migdały z kolei dostarczają nam takich potrzebnych minerałów jak magnez i wapno. Konsumenci mięsa mogą sobie pomóc poprzez włączanie do jadłospisów potraw z kurczaka i indyka, ponieważ drób zawiera potrzebne dla organizmu aminokwasy i tryptophan, który również poprawia samopoczucie. Należy również zjadać więcej ryb z powodu Omega-3 oleju. Niestety, jeżeli ktokolwiek decyduje się na „dobre” tłuszcze, to musi pokazać zmniejszyć spożywanie węglowodanów. Wszelkiego rodzaju ciasta i inne słodkości powodują zwiększony poziom cukru w organizmie ponad normę, co się przyczynia do stanów zmęczenia i irytacji. Ponadto alkohol - który nie tylko posiada dużo kalorii ale i jest depresantem - również nie powinien być nadużywany.

Ruszajmy się i gymnastykujmy dla polepszenia samopoczucia w naturalny sposób. Gimnastyka i ruch jest polecany osobom, które mają stwierdzoną kliniczną depresję. Badania wykazują, że 30 minut intensywnych ćwiczeń (przy



których należy się spociec) jest równoległe z pobraniem leku antydepresyjnego. Chciałabym zaznaczyć, że ta analogia dotyczy osób, które są co najmniej dwa lub trzy tygodnie na takich antydepresantach jak prozak, ponieważ dopiero po tym okresie tego typu leki zaczynają działać. Różnica jednak pomiędzy chemiczną i naturalną interwencją jest taka, że prozak usuwa przytłaczający smutek, ale nie przyczynia się do jakiegokolwiek psychicznej ekstazy, a osoba zażywająca ten lek jest często porównywana do „emocjonalnego zombi”. Podczas fizycznego wysiłku mózg wyzwala endorfiny, dopaminę i serotoninę, które są neurotransmitorami. Endorfiny przyczyniają się do odczuwania przyjemności i wesołości, ale również posiadają działanie przeciwbólowe. Dopamina natomiast jest łączona z motywacją, rozwiązywaniem problemów i kreatywnością.

Znajdźmy rozrywkę we własnym domu. Nie każdy w styczniu może sobie pozwolić na rozrywki np. teatr czy dyskotekę, ale czasem wystarczy zaplanować sobie tygodniowy program telewizyjny czy też radiowy. Terapia filmowa jest używana przez niektórych psychoterapeutów, którzy twierdzą, że pewne rodzaje filmów (w zależności od problemów psychologicznych klienta) działają terapeutycznie poprzez wywołanie emocji umożliwiających danej osobie wejście we własną „wewnętrzną głębię”, emocjonalny „wzrost” i motywację.

Spróbujmy czegoś nowego!

Polecam nie wymigiwać się od tej propozycji na przykład czasem albo wiekiem. Jeżeli chodzi o czas, to przynajmniej raz albo dwa razy w tygodniu, po pracy, jest możliwe znalezienie godziny albo dwóch tylko dla siebie. Wiek również nie jest pretekstem. Żyjemy w czasach kiedy można długo cieszyć się prawami, które kiedyś należały tylko do dwudziestolatków i może trzydziestolatków. W Wielkiej Brytanii, która jest miejscem mojego zamieszkania, już od kilku lat pięćdziesiątka jest nazywana „nową trzydziestką”, a ostatnio powstała terminologia: „Sixty and sensational” (coś w rodzaju wspaniałych sześćdziesiątek) komplementująca zadbane kobiety, które przekroczyły 60 lat - a wciąż popularna aktorka Helen Mirren jest podawana jako kobiecy przykład tej możliwości. Oczywiście koncepcja dotyczy obu płci i wiek nie powinien być granicą hamującą ludzki postęp. Przyjemnym jest na przykład obserwowanie w naszym lokalnym klubie sportowym grupy seniorów, którzy uczęszczają na „wodny aerobik”. Tak więc czymś nowym może być kurs tańca salsy, nurkowania, pisanie prozy czy poezji, malarstwa, nauki obcego języka, dołączenie do organizacji charytatywnej i...wiele innych możliwości.

Jak widać, poświęteczny okres nie musi charakteryzować się chandrą. Skoncentrujmy się na nim jako na fazie, w której możemy zająć się naszą fizyczną, mentalną i emocjonalną regeneracją, umożliwiającą nam zawsze jakieś samoodkrycie i nowe możliwości, o których nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy.

Dr Ewa Carlton

*Dr Ewa Carlton z domu Nowaczek
pochodzi z Bledzewa. Jest absolwentką
Liceum Medycznego w Międzyrzeczu.
Od 26 lat mieszka w Anglii, gdzie ukończyła
psychologię i pracuje z młodzieżą.*

Zapomniani (c.d.)

Niedawno zadzwoniła do mnie p. Nina Leszczyńska, aby przypomnieć mi, że jej w ubiegłym roku zmarły mąż - Waław Leszczyński to legenda warsztatu przy ul. Zbąszyńskiej 17, człowiek „złota rączka”, niezrównany konserwator, ciągle uśmiechnięty optymistą pomógł zlikwidować niejedną awarię w szkole, w internacie czy w warsztacie. Takich wspaniałych ludzi, pracujących na tzw. produkcji było bardzo wielu, trudno więc ich wszystkich wymienić. Są jednak nazwiska, które nierozzerwalnie kojarzone są z trzcielskim ZDZ-em, np. Henryk Grobys, Marian Repich, Jan Mazurkiewicz, Michał Dempczak, Feliks Borkiewicz. p. Pietrzak. To już jest niestety historia i w złotej księdze zasłużonych dla ZDZ -u trzcielskich nazwisk powinno być bardzo wiele.

W 1947r. powstaje w Trzcielu XX Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego. Instytucja ta prowadziła dwuletnią szkołę zawodową kształcąc stolarzy, budowlanców, koszykarzy i innych rzemieślników potrzebnych w kraju odbudowującym się ze zniszczeń wojennych. Szczególnym powodzeniem cieszyła się tzw. „szkoła budowlana”, a jej uczniowie, w różnym zresztą wieku,



odbudowali, czy też odremontowali wiele trzcielskich budynków, m.in. dom kultury. Dużą rangę miała również „szkoła koszykarska”, która w roku szkolnym 1948/49 liczyła 70 uczniów. I ten kierunek kształcenia miał wówczas najdłuższą tradycję, bowiem w latach 30. XX w. była już w Trzcielu, wtedy jeszcze niemieckim, szkoła wikliniarska, albo właściwie - koszykarska. Znajdowała się w tym samym budynku, co jej późniejsza



następczyni, która skorzystała z pozostawionych przez niemieckie władze szkolne pomocy naukowych, urządzeń, narzędzi a nawet wiązek wikliny. Pierwszym nauczycielem praktycznej nauki zawodu koszykarzy z przełomu lat 40. i 50. Był doskonały fachowiec, mistrz nad mistrzami - **Antoni Maśluk**. Tak więc rok 1947 jest początkiem szkolnictwa zawodowego w Trzcielu, ale szkoła budowlana, ani koszykarska nie przetrwały długo. Ówczesnym władzom zabrakło pewnie determinacji i może dlatego szkołę koszykarską przeniesiono do Skwierzyny, a resztę kierunków kształcenia do szkoły w Mławie. Na szczęście na trzcielski teren wszedł poznański ZDZ i utworzył filię swojej szkoły.

W 1959 roku szkoła się usamodzielniała i uzyskała pełne prawa szkoły publicznej. Podlegała już wówczas ZDZ-owi w Zielonej Górze. Pierwszym etatowym dyrektorem szkoły został **Mieczysław Górecki**, a pierwszym nauczycielem na pełnym etacie był **Jan Oborski**. W ZDZ-towskiej zawodówce uczyło wielu pedagogów, o których zapominano. Utrwalili się tylko w starych dziennikach lekcyjnych albo w arkuszach ocen, a może i we wspomnieniach swoich wychowanków. Ja zapamiętałam Tadeusza Mielcarka, Leszka Bimka, Zdzisława Kłosowskiego, Zenona Bendowskiego, Grażynę Mazgajską, Mirosława Trojanowskiego, Mirosława Bezymyńskiego.

W roku 1958 została powołana do życia Roczna Szkoła Rolniczo- Gospodarcza. Było to ważne wydarzenie podnoszące znaczenie niewielkiego miasteczka, a posiadającego dwie szkoły ponadpodstawowe. Szkoła kształciła traktorzystów, uczyła dziewczęta gospodarstwa domowego, była ważnym ośrodkiem kultury. W pierwszych latach pracują w niej: Franciszka Łukaszewska z mężem dyrektorem placówki, Ludmiła Surmińska, Elżbieta Piątek, Joanna Jakubowska. Szkoła miała świetną bazę dydaktyczną i funkcjonalne budynki. Rozwija się szybko i wprowadza dwuletnie kierunki kształcenia dla dziewcząt i chłopców.

Duży wkład w rozwój trzcielskiej oświaty rolniczej włożyła jej wieloletnia dyrektor - Irena Grzybowska. Współpracowali z nią nauczyciele: Kazimiera Drożyńska, Julian Pilch, Maria Łysakowska, Edward Białkowski, Aleksandra Partyka, p. Mirowska, a także Wanda Szulc - obecnie p. Kalińska, twórczyni i opiekunka znakomitego teatru szkolnego „Powsinogi” ze Strzyżewa.

Były to znakomite czasy współpracy dwóch trzcielskich zawodówek. Młodzież spotykała się na wspólnych zabawach, imprezach i uroczystościach w internatach, znakomicie prowadzonych i urządzonych. Dorodni młodzieńcy z ZDZ-tu z długimi włosami i w tzw. „dzwonach” uwodzili na wieczorkach tańczących uroczyste dziewczęta w kolorowych strojach z epoki dzieci - kwiatów z rolniczym rodowodem. I nie było już epitetów - korniki, skrobidechy dotyczących adeptów stolarstwa, ani też nie rzucano słownych „snopków” w kierunku rolniczaków. To było piękne.



Dyrektorują im wtedy **Tadeusz Skibiński** i **Jan Pacholik**. Szkoła Rolnicza w Trzcielu miała także swoich instruktorów, nauczycieli praktyki, a funkcje te pełnili m.in. Tadeusz Brodowski, Andrzej Semkło, Stanisław Galus.

Swoje apogeum „rolniczak” przeżywał w latach 80. XX wieku, gdy kierował nim **Janusz Fukowski**. Były wtedy także klasy trzyletnie. Staraniem ówczesnego grona pedagogicznego z dyrektorem na czele - powstaje technikum, pierwsza pełna średnia szkoła w Trzcielu. Janusz Fukowski zapisał się więc złotymi zgłoskami w historii trzcielskiego szkolnictwa zawodowego. Czy jego dzieło będzie kontynuowane przez obecnych dyrektorów połączonych szkół? A że historia lubi się powtarzać, to znowu jak po wojnie - jest jedna szkoła, tylko jej dyrekcja mieści się w innym budynku. Długoletnie pracownicy szkoły rolniczej, która mieściła się w dawnym hotelu „Książę Albrecht z Prus” - Maria Szczepaniak, Aniela Wageman, Teodora Walkowiak, Irena Dura, Teresa Berezinińska, Katarzyna Gemborowska, Renata Fludra, L. Tryba, Barbara Wroniecka - mogą dzisiaj tylko zaśpiewać - „A jednak mi żal...”. Chciałoby się dodać, że nie słycać już tam dzwonka, nie ma szumu i gwaru na małym podwórku, nie ma po prostu życia. Został duży, szary budynek z banerem Moniki Michalik. (Zdjęcia ze zbiorów autorki i E. Białkowskiego)

Jadwiga Szykar

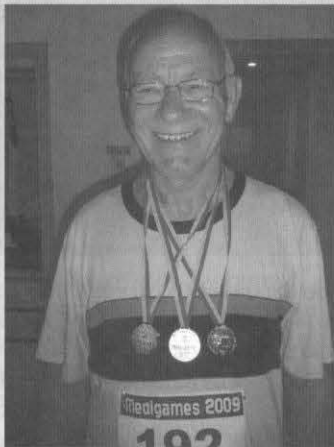
Do redakcji - Osobowość Roku Powiatu Międzyrzeckiego

Zenon Krukowski

to przystojny, sympatyczny, zawsze uśmiechnięty lekarz ginekolog - zastępca ordynatora Oddziału Położniczo - Ginekologiczno - Neonatologicznego w SP ZOZ Międzyrzecz. Jest bardzo dobrym lekarzem - ginekologiem, cenionym i lubianym przez pacjentki i cały personel medyczny. Postać charyzmatyczna, skromna, świetny ojciec, dziadek, kolega, sąsiad.

Posiada hobby okupione ciężką pracą i zaciętą walką sportową. Na XXX Mistrzostwach Świata Lekarzy w hiszpańskim Alicante (4-11 lipca 2009) jako jedyny Lubuszanin zdobył 2 złote medale - w rzucie oszczepem i rzucie dyskiem oraz srebrny w pchnięciu kulą. W Zakopanem na VII Igrzyskach Lekarskich (9-13 września 2009) zdobył w biegu na 100m złoty medal, w skoku w dal - złoty, w rzucie oszczepem - złoty, w pchnięciu kulą - srebrny i w pływaniu na 50m - srebrny medal. Ten wspaniały doktor niech będzie przykładem dla nas wszystkich.

Emerytowana laborantka
SP ZOZ Międzyrzecz
Teresa Domaszewicz



Zdzisław Musiał jest nauczycielem gitary w szkole muzycznej. Swoją zawód wykonuje z pasją i czerpie radość z efektów swojej pracy z uczniami.

Jest również praktykującym instrumentalistą. Jego wykonania można usłyszeć m.in. na koncertach Lubuskiego Weekendu Gitarowego, którego jest współorganizatorem. Wspólnie z księdzem Markiem Walczakiem organizuje też Letnie Koncerty Organowe.

Zdzisław Musiał jest melomanem i kompozytorem utworów muzycznych m.in. „Miniatur na dwie gitary”.

Nazwisko do wiadomości redakcji



Fotografia Ślubna
Komunie i Chrzcziny
Zdjęcia rodzinne
Zdjęcia do dokumentów
Zdjęcia portretowe i
reklamowe
Fotografia Prasowa

!!! EXPRES !!!

Zdjęcia cyfrowe w 30minut

10X15 cena 0.69

Waszkiewicza 2 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 24 72 kubus-phu@tlen.pl

Drodzy Czytelnicy!

Dziękujemy za życzenia świąteczne i noworoczne, za serdeczne słowa i gratulacje dla wznowionej POWIATOWEJ.

Zespół redakcyjny

Oplątek u Sybiraków



Wzruszający Hymn i sybiracka kolęda rozpoczęły 21 stycznia opłatkową uroczystość.

[...] Lata mijają, starość się zbliża,
Po Sybirakach zostają krzyże
Ale póki my żyjemy

Panu Bogu dziękujemy - za dar powrotu [...]

Jakże prawdziwe są słowa tej kolędy. W 2009r. zmarło 5 Sybiraków, których pamięć uczczono minutą ciszy. Było to spotkanie w ścisłym gronie.

To chyba słuszną decyzją, bo Sybiracy mają niewiele okazji, żeby pobyć razem, powspominać, pogadać o życiowych problemach, a nawet ponarzekać. Było uroczyste i naprawdę rodzinne, bo międzyrzeccy Sybiracy tworzą prawdziwą rodzinę.

Izabela Stopyra



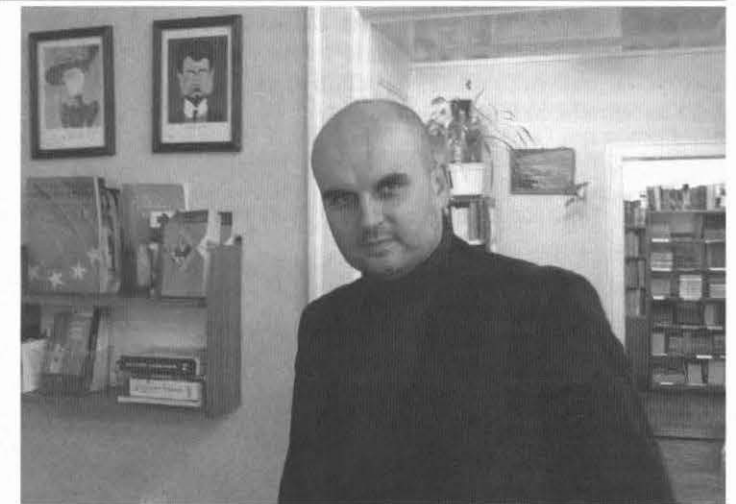
Po prostu dziękujemy...

Ostatnie trzy lata, które spędziłam w skwierzyńskim LO bardzo wiele mnie nauczyły. Zdarzały się wzloty i upadki. Tym artykułem chciałabym serdecznie podziękować człowiekowi, który nie tylko w moich oczach zasłużył na uznanie. W nowej szkole trudno było mi się odnaleźć. Stałam zagubiona na korytarzu drugiego piętra i czekałam na pierwszy dzwonek. Moją uwagę przykuł człowiek z komórką, który co chwilę wyskakiwał z jednego gabinetu i nie odrywając się od prowadzonej rozmowy biegł we wszystkich możliwych kierunkach. Gdy zadzwonił dzwonek na przerwę, zatrzymany został przez tłum uczniów, którzy otaczali go ze wszystkich stron ciasnym kółkiem. Kilka lekcji później okazało się, że obleganym przez uczniów nauczycielem był szkolny **historyk Tomasz Watros**.

Przez trzy ostatnie lata upór i zapał Pana Tomka motywowały uczniów do pracy. Choć młodzieńcze lenistwo czasem brało górę, a wymagania historyka dawały nam w kość, to myślę, że próby nauczania nas czegoś nie spełżyły na niczym. Za nieustanne starania, poszerzenie horyzontów spojrzenia na niektóre sprawy i cierpliwość należą się Panu Watrosowi szczerze gratulacje. Zdaję sobie sprawę, że niejednokrotnie nie było łatwo, dlatego teraz, w imieniu wszystkich szkolnych pasjonatów historii, pragnę przeprosić za to, że nie zawsze nam się chciało. Jak sam Pan stwierdził, cytując:

„Współpraca odbywała się różnie. U większości uczniów dominuje słomiany zapał, co znaczy, że mają oni lepszy start a fatalny finał szczególnie w fazie realizacji. Współpraca z uczniami nauczyła mnie cierpliwości i braku urazy dla niepowodzeń. Sporo się dowiedziałem od tych, którzy starali się być aktywni i brać udział we wszelakiego rodzaju projektach, bo wraz z nimi uczyłem się i ja. Realizując liczne projekty nauczyłem się racjonalnego dysponowania czasem. W dalszym ciągu mam tylko 24 h, w których staram się pomieścić”.

Jako ostatni rocznik, który pod Pańskim okiem przystąpi do matury z historii dziękujemy, że przez te trzy lata motywował nas



Pan do działania. To dzięki Panu uczenie się historii dla wielu z nas stało się pasją. Dziękujemy za angażowanie nas w niezliczone projekty, które dały nam możliwość wykazania się i lepszego poznania piękna dalekich i tych całkiem bliskich miejsc, ciekawych ludzi oraz ciekawostek historycznych. Dziękujemy za mówienie prawdy, która niejednokrotnie, choć dosadna, pozwoliła nam wziąć się w garść i przeć dalej do przodu. Dziękujemy, że zawsze miał Pan dla nas czas i nigdy nie odmówił nam pomocy. Wiemy, że niejednokrotnie zdarzało się to kosztem pańskiej rodziny i czasu wolnego. Dziękujemy także za to, że udało nam się poznać człowieka z pasją, który potrafi zarazić nią innych.

Ostatnie trzy lata znajomości z Panem były dla nas przyjemnością. Załujemy, że już nie tak często będzie nam dane spotykać się wspólnie na zajęciach i poza nimi. Jako że i my niedługo opuścimy mury tej szkoły i rozjedziemy się po świecie, chcemy Panu życzyć powodzenia i realizacji planów.

W imieniu swoim i grupy z zajęć historycznych

Karolina Adamus

Do redakcji

Wznowienie wydawania POWIATOWEJ, to dobra decyzja. Gazeta ma też swoją historię. Pomysł powołania gazety regionalnej o zasięgu powiatowym zrodził się w ówczesnym biurze senatorskim, a jego (pomysłu) realizacją zajął się skutecznie Zenon Wojciechowski, dyrektor biura. W początkowym okresie wydawana była przez spółkę JARON, redaktorem naczelnym był

Antoni Tkocz, a sekretarzem Izabela Stopyra. Łączę pozdrowienia oraz życzenia pomyślności, w tym i następnych latach.

Zdzisław Jarmużek

Od redakcji: Dziękujemy senatorowi Z. Jarmużkowi za przypomnienie genezy POWIATOWEJ i mamy nadzieję, że po 10 latach spełniamy dobrze rolę służebną wobec naszego powiatu.

Mondo Cane w wersji polskiej

Pieski świat!!! Chciałoby się zawyć, kiedy słyszy się i czyta o pewnym problemie, który nie daje się w żaden sposób rozwiązać. To coś bardzo podobnego do znanych z czasów PRL problemów z

produkcją i dystrybucją papieru toaletowego, czy sznurka do snopowiązałek. Mimo wysiłków władz i ogółu społeczeństwa, sprawa stoi w miejscu. A chodzi przecież tylko o przesympatyczne zwierzątka o nazwie pies, które tak jak ludzie mają żołądki jednokomorowe i po strawieniu tego, co spożyją, muszą

pozostałości wydalić. Jak to zrobić - dyktuje im mamusia natura. Gdzie - tu powstaje problem. Większość społeczeństwa traktuje psie ekskrementy na ulicach, chodnikach i trawnikach jak rzecz zdecydowanie szpetną, nie mieszczącą się w kanonach estetyki. Nic dziwnego. Ostatecznie jeszcze w czasie studiów rzucaliśmy plastykom złośliwe pytanie: umiesz rysować? To narysuj g... Nie przypominam sobie, aby którykolwiek podjął się tak trudnego zadania. Obrazy zatem nie powstały, ale problem pozostał. Pies jest podobno wyjątkowo inteligentnym stworzeniem, ale nie słyszałem, żeby ktokolwiek przyuczył ulubionego czworonoga do korzystania z WC. Niestety trzeba z nim wychodzić na spacer, aby - jak to pisał Jarosław Haszke - załatwił dużą i małą potrzebę cielesną. Tylko gdzie? Pieski mieszkające na obrzeżach miejscowości nie mają z tym większych problemów. Po prostu pędzą w pole i w przysiadzie użyźniają glebę. Gorzej z tymi, które mieszkają bliżej centrum. Bo dokąd mają wyjść? Przeważnie wszystkie trawniki opatrzone są tabliczkami z napisem „zakaz wprowadzania psów”. Niektórzy administratorzy rozumieją, że nie ma dokąd pójść z psieczkiem i umieszczają na trawnikach tabliczki z napisem „posprzątaj po swoim pupilu”. Sęk w tym, że tabliczki owe ozdobione są innymi, które zapewne mają przedstawiać psa w przysiadzie. Niestety sylwetka psa, a szczególnie proporcje przednich i tylnych łap oraz długość i grubość ogona sugerują, że jest to zakaz wprowadzania kangurów.

Ostatnio jedna z międzyrzeckich spółdzielni mieszkaniowych postanowiła przemówić do swych członków w rzeczowej sprawie poprzez poezję (no prawie) i na ścianach klatek schodowych pojawiły się kartki z taką oto inskrypcją:

*Czy to Reksio
Czy Azorek
Wszystkie kupy*

Kładź we worek

Któryś z mieszkańców, zapewne również aspirujący do miana poety, przykleił poniżej arkusz, na którym dopisał:

*Potem z kupek pełnym workiem
Wczesnym rankiem lub wieczorkiem
W magistracie spytaj z wdziękiem
Co masz zrobić z tym gówienkiem.*

Widać że dyskusja o psich ekskrementach zaczęła „ponad poziomy wylatać”. Problem jednak pozostaje. Niektóre magistraty, na przykład kołobrzeski, urządziły za municypalne pieniądze plenerowe szalety dla piesków, stosownie oznakowane i ogrodzone, wewnątrz których króluje odpowiednich rozmiarów słupek przeznaczony specjalnie do obsikiwania. Niestety, pieski ze znanych sobie, a nieznanym ludziom przyczyn, ignorują owe przybytki użyteczności publicznej, można powiedzieć że je „olewają”.

Czy jest więc jakieś rozwiązanie? Chyba tak. Gmina pobiera różne podatki. Płacąc czynsz płacimy również np. za wywóz śmieci. Podnieśmy więc tę opłatę o parę groszy i sfinansujmy sprzątanie ulic, skwerów i trawników nie tylko z liści, ale i z pieskich odchodów. Oczywiście zaraz podniósłby się raban, że nie każdy przecież ma psa. Ależ człowieku, nie masz psa? To przygarnij jakiegoś kundelka, lub psa rasy ogólnej. Przekonasz się, że może to być fantastyczne towarzystwo.

Lech Stanisław Franas

Urząd Skarbowy informuje!

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu, w ramach akcji przyjmowania zeznań podatkowych za 2009r., wzorem lat ubiegłych zorganizował punkty obsługi klientów w siedzibach pięciu urzędów gmin powiatu międzyrzeckiego. W wyznaczonym terminie klienci Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu, będą mogli złożyć wypełnione zeznania podatkowe, uzyskać niezbędne informacje związane z prawidłowym rozliczeniem podatkowym, pobrać wymagane do rozliczenia druki itp. Coroczne dyżury pracowników Urzędu Skarbowego w poszczególnych gminach cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem ze strony mieszkańców, na co szczególnie wpływ ma, niewątpliwie „bliskość” dyżurującego Urzędu oraz zdecydowanie krótszy czas oczekiwania na załatwienie sprawy, z racji mniejszej (jak w siedzibie Urzędu) ilości osób oczekujących. Korzyść jest w tym wypadku obopólna, klienci mogą rozliczyć się z podatku bez konieczności wyjeżdżania do Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu, z kolei Urząd zostaje częściowo odciążony ilością osób składających zeznanie w samym

Urzędzie Skarbowym. Nowością tegorocznego rozliczenia jest znolizowana ulga na dzieci - do tej pory ulga rozliczana była w skali roku, a więc np. urodziło się klientowi dziecko w czerwcu, to przysługiwała mu ulga w pełnej wysokości. Teraz klient rozliczy ulgę miesięcznie tj. 92,67zł. miesięcznie, a więc nasz klient odliczy w tym zeznaniu 556,02zł. (92,67x6) (w sytuacji zmiany opiekuna prawnego dziecka w trakcie roku, dojdzie do wyliczenia ulgi, w przeliczeniu na dni).

Terminy dyżurów:

Bledzew 26.01, 23.02, 30.03, 30.04. 2010

Przytoczna 25.01, 22.02, 29.03, 29.04. 2010

Pszczew 25.01, 22.02, 29.03, 29.04. 2010

Skwierzyna 26.01, 23.02, 30.03, 30.04. 2010

Trzciel 25.01, 22.02, 29.03, 29.04. 2010

Bogusław Czop - pełnomocnik ds komunikacji

NEKROLOGI-----

31.12.2009r. odszedł od nas

Leszek Kwiatkowski

długoletni członek Związku Nauczycielstwa Polskiego,

wspaniały Kolega i Pedagog

Wyraży głębokiego współczucia

kol. Alicji Kwiatkowskiej i Rodzinie

składają

Zarząd i członkowie ZNP w Międzyrzeczu

Ali i Krzysiu Kwiatkowski

wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci **Męża i Ojca**

śp. Leszka Kwiatkowskiego

składają

Małgorzata i Tomasz Jasińscy

Działo się oj, działo

10 stycznia w Rybojadach

A zaczęło się przejazdem kawalkady samochodów terenowych, quadów i motocykla ulicami Trzciela. Po czym wszyscy ruszyli polnymi i leśnymi, pełnymi



śniegu drogami do Rybojad. Cel był jeden. Udział w XVIII Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Odbył się tu pokaz ratownictwa drogowego zaprezentowany przez Ochotniczą Straż Pożarną z Trzciela. Wywołało to ogromne zainteresowanie. Na zaimprovizowanej scenie rozpoczęły się występy. Zainaugurował je zespół „WSPANIALI” złożony z mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Jasieńcu, działający pod opieką Mirosława Prokopca. Zespół wykonał wiązanek piosenek popularnych i wojskowych. Były także recitale: 12-letniej Karoliny Klus, Andrzeja Kowalkowskiego z córką Moniką, Łukasza Łodygi (akordeon) i Tadeusza Zaleskiego z Michałem Łysakowskim. Widzowie nagradzali występy zasłużonymi brawami. Godne podziwu było to, że wykonawców nie zrażał 6-stopniowy mróz.

A sceneria była szczególna - trzy ogniska, padający śnieg i tłum publiczności.

Przy ogniskach pieczono kiełbaski, spożywano smaczną grochówkę, raczono się gorącą kawą i herbatą, pojadając to kruchymi ciasteczkami. Nikt nie żałował pieniędzy do trzech puszek. Zebrano w sumie 2.943,70zł i przekazano do sztabu WOŚP w Międzyrzeczu. Goście przybyli z: Opalenicy, Świdłowca, Międzyrzecza, Trzciela i Rybojad, a także z innych miejscowości.

Im bliżej zmierzchu, tym ciekawiej wyglądały migające światła pojazdów. Efekt był niesamowity. **Punktualnie o godz. 20⁰⁰ wystrzeliło „Światelko do nieba”.** To budujące! Wśród lasów i zaśnieżonych pól zebrało się tak wiele osób, spontanicznie realizujących potrzebę niesienia pomocy dzieciom z chorobami onkologicznymi.

Dawno już nie widziałem takiego entuzjazmu i bezinteresownego działania.

I co bardzo ważne! Było tak dużo młodych osób. Jednym słowem są to ludzie, którym „chciało się chcieć”.

Poważny wkład w uświetnienie tego spotkania mieli: Eugeniusz Bocer, Tadeusz Marciniak, Tomasz Janeczek, Alicja Jankowska, Tomasz Kowalczyk i mjr rez. Ryszard Wojnusz. **SERDECZNE DZIĘKI!!!**

Za przygotowanie i przeprowadzenie tak wspaniałej imprezy z bezinteresownym zaangażowaniem dziękujemy: *Jackowi Winckiewiczowi, Wojtkowi, Maciejowi i Waldemarowi Brzostowskiemu, Katarzynie Brzostowskiej- Sikorze i Mateuszowi Sikorze, Robertowi Szumanowi, Piotrowi Pośpiesznemu, Mateuszowi Janeczkiowi, Leszkowi Iwańcowi, Tomaszowi Pitrowi, Wojciechowi Piskorskiemu, Arturowi Kądziewi, Tomaszowi Grygielowi, Marcinowi Murawskiemu, Marcinowi*



Spiczakowi, Mariuszowi Sicińskiemu, Andrzejowi Więckowskiemu, Tomaszowi Dudkowi i wielu innym. Dziękujemy również załodze zespołu ratownictwa medycznego z karetki pogotowia w Trzcielu oraz Policji w Trzcielu. Jeszcze raz dziękujemy artystom, OSP z Trzciela i wszystkim, którzy okazali wielkie serce i co najważniejsze, potrzebę i chęć działania w tak serdecznej sprawie.

Do zobaczenia za rok!

Organizator:

QUADY RYBOJADY

OFF ROAD 2010

Marek i Marta Jasińscy

Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tym wspaniałym spotkaniu.

Stary belfer
Tomasz Jasiński

Nasza 18-latk

Serce się raduje, że my, mieszkańcy Międzyrzecza, tak pięknie uczciliśmy uzyskanie pełnoletności przez WOŚP. Mimo trudnego okresu pokazaliśmy, że kiedy jest potrzeba chcemy i potrafimy pomóc. Na dzień 14.01.2010r. zebraliśmy 28.353,75zł, a datki jeszcze spływają do sztabu WOŚP i bezpośrednio na konto Fundacji. Wspólnie z Międzyrzeczem orkiestra grała też w Rybojadach, gdzie podczas imprez zebrano 2.943,40zł i przekazano do sztabu WOŚP w Międzyrzeczu. Imprezom szefował w Rybojadach Marek Jasiński, a szefem sztabu w Międzyrzeczu była Alicja Jankowska. Z racji remontu MOK organizatorzy korzystali z gościnności dyrektora MOSiW i udostępnienia hali widowiskowo-sportowej. Na zebraną kwotę składają się: z kwesty wolontariuszy - 18.436,95zł; LO - 2.273,50zł; sprzedaż prac plastycznych dzieci w „Aniołkowym sklepiku” - 1.242,29zł; z aukcji na scenie - 2.325,00zł; ZSB - 303,14zł; Gimn. nr 2 - 376,33zł; Areszt Śledczy - wpłaty 356,68zł i na konto 412,56zł. Wpłynęły też kwoty od młodzieży z OHP i osób prywatnych. Swoje dary na WOŚP przekazali: Fundacja WOŚP, pp. Tomasz Nowak, Czesława Kacmajor, Zofia Ratajczyk, Wanda Pietkiewicz, Andrzej Cierniewski, Leon Szymański, Edyta Dubojska, Mirosława Grząślewicz, Urząd Miejski, OHP, DPS, PS



Muz. I st., PKO SA, GOK w Trzcielu, komis meblowy ul. Marcinkowskiego, osadzeni w Areszcie Śledczym i anonimowi darczyńcy. Przy organizacji Finału współpracowali: MOSiW, KP Policji, międzyrzeccy miłośnicy motocykli i biegania, Hotel - restauracja Duet, TOI TOI systemy sanitarne sp. z o.o.

Przedstawicielstwo w Z. Górze, Idea design studia w Międzyrzeczu, Sztab Ratownictwa Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej w Międzyrzeczu. W koncercie wystąpili: Klub Tańca Towarzyskiego FAN DANCE, Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS, wokaliści Studia Piosenki (D. Głuszcak, O. Jelonek, K. Maślak, B. Terejko, N. Lisek, J. Jelonek, N. Sajda, D. Jaroszek, i S. Furede), zespoły muzyczne - Sprzężenie Zwrotne z Klubu Garnizonowego i Sammy Swoi. Gościnnie wystąpił solista Joachim Ryczek. No i nasi wspaniali wolontariusze zbierający pieniądze pod opieką Sztabu Ratownictwa SKSR, rodziców i nauczycieli pp. D. Michalczak, A.

Zięby, J. Rutkowskiego, J.i K. Kostrzewów. W sztabie w dniu Finału pomagali wolontariusze: Ola i Jola Jelonek, Piotr Redner, Iza Jankowska. Pracę sztabu przy liczeniu pieniędzy wspierali wolontariusze D. Nestorowska, D. Bak, S. Dyrkacz, D. Czepirska, K. Nowak, A. Krzyżaniak - Domagała. Sztab tworzyli pracownicy i stażyści MOK.

Redakcja wszystkim gratuluje i dziękuje. Do zobaczenia za rok w nowym obiekcie MOK.

Wiesława Chamienia

WOŚP w Bledzewie

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała również w Bledzewie. Sztab mieścił się w Urzędzie Gminy. Szefem Sztabu był zastępca wójta Wojciech Andrzejewski, wspomagali go Dorota Andrzejewska, Olga Andrzejewska, radna Gminy Bledzew Ewa Pluta oraz sekretarz Andrzej Wański. Do akcji włączyły się Szkoły Podstawowe, Gimnazjum oraz Przedszkole, m.in. poprzez zbiórkę fantów na loterię, występy, zbiórkę do puszek. Pieniądze zbierało 32 wolontariuszy.

„Granie” rozpoczęło się o godz. 1200 od sprzedaży ciast upieczonych przez rodziców uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Dekerta w Bledzewie, KGW w Nowej Wsi oraz Natalię Szczerbakowicz. Czuwał nad tym Samorząd Szkolny pod czujnym okiem Szymona Zygmunta, Michała Siwko i Kamila Melocha. Można było zamówić do ciasta kawę i herbatę.

Zaczęli także pojawiać się pierwsi wolontariusze z puszkami. Przez cały czas pieniądze przeliczali: Dorota Andrzejewska, Aleksandra Andrzejewska - z ramienia urzędu oraz nauczyciele z SP Bledzew: Jolanta Sicińska, Magdalena Baryła, Teresa Reszot, Ryszarda Ozimkiewicz, Anna Jeryś, Janina Uciekałek - dyrektor przedszkola oraz Joanna Szostak z Gimnazjum w Bledzewie. Najmłodszym wolontariuszem była sześciolatnia Kaja Jeryś, która pieniądze zbierała wraz z rodzicami: Anną i Remigiuszem Jeryś. Nad loterią czuwali: Wojciech Andrzejewski, Ewa Pluta, Ewa Szczerbakowicz, Anna Waroch (SP Bledzew) oraz Natalia Szczerbakowicz - uczennica Gimnazjum w Bledzewie.

Fanty ufundowali m.in. wójt Gminy, sekretarz, weterynarz Krzysztof Pluta - szczepienia psów, Marcin Biesiada - ćwiartkę



póltuszy. W sali wiejskiej w Bledzewie od godz. 1400 można było obejrzeć występy. Najpierw zaprezentował się zespół taneczny „Relaks”. Potem kl. II pod kierunkiem wych. Elżbiety Rajtar - SP Bledzew pokazała przedstawienie teatralne pt. „Damy i rondelki”. A dalej popisywał się zespół wokalny z Gimnazjum w Bledzewie. Śpiewały Agata Rutkowska, Roksana Budziak, Marta Anhalt, Alicja Bujakowska - wszystkie z klasy IIIb. Zatańczył też jeszcze raz zespół „Relaks”. Oba zespoły prowadzi Z. Miasojed. Na zakończenie wielka gratka dla najmłodszych i nie tylko: pokaz ratownictwa w wykonaniu OSP Bledzew.

WOŚP w Bledzewie zebrała 5764,16 zł, w tym z puszek 4291,29 zł i 16,69 Euro, z licytacji fantów 335 zł, z loterii 805,42 zł, ze sprzedaży ciasta 332,45zł. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy włączyli się w jakikolwiek sposób w akcję, a mieszkańcom gminy, że nie zawiedli.

(e)

Koncert WOŚP w Pszczewie

Za nami kolejny już XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Niemalże w każdym mieście utworzone zostały Sztaby, w skład których wchodziły wolontariusze kwestujący na rzecz Fundacji. W Pszczewie kwestowały: **Monika Besser, Karolina Fortuniak, Paula Liczbańska, Katarzyna Czerwińska i Paulina**



Redlicka, którym pomagali **Ewa Tybor, Alicja Borowska, Beata Draszba, Piotr Podgórski i Patryk Redlicki**.

Gminny Ośrodek Kultury zorganizował koncert na rzecz WOŚP, podczas którego wystąpiły dzieci z Przedszkola Samorządowego, podopieczni ŚDS, Studio Piosenki GOK, Paweł Sochacki, zespół „Marysieńki” oraz zespół „Bateria”. Ogromnym powodzeniem cieszyła się aukcja fantów podarowanych przez firmę „Betschesofa” z Pszczewa, której pracownicy ze skrawków materiałów uszyli piękne zabawki, poduchy i inne fanty. Fanty podarowali także: Urząd Gminy, Zespół Szkół, ŚDS oraz GOK. Aukcję na rzecz WOŚP poprowadził niezastąpiony **Leon Wajman** wraz z synem Leonem.

Po podliczeniu zebranych pieniędzy okazało się, że padł rekord. Wiemy doskonale, że nie taki jest cel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, by pobijać rekordy. Jednak to daje wiele satysfakcji, gdy kwota zebranych pieniędzy jest wyższa od poprzedniej. Tak też było w Pszczewie. Zebraliśmy 5.531,26 zł (na 1826 mieszkańców Pszczewa), w ubiegłym roku była to kwota 3.300,00 zł.

Wielkie dzięki dla wszystkich, którzy wystąpili podczas koncertu i włączyli się do aukcji na rzecz WOŚP. Pszczew jest niewielką miejscowością, ale mieszkający tu ludzie mają wielkie serca.

Szefowa Sztabu w Pszczewie
Anna Badach

Wiekowy szpital

Zanim spostrzegłam, minął kolejny rok i znowu goszczę w Państwa domach. Jednak ten rok był bardzo wyjątkowy nie tylko dla pracowników szpitala, ale także dla całej społeczności Międzyrzecza.

W 2009r. przypadało stulecie istnienia szpitala w Międzyrzeczu. Przygotowania do obchodów tak pięknego jubileuszu były dla wielu z nas sprawą priorytetową. Pragnęliśmy w ten sposób podziękować naszym przodkom, którzy stworzyli szpital. Chcieliśmy złożyć hołd wszystkim pracownikom oraz pozostawić potomnym jakiś ślad po sobie.

15 stycznia br. w Hali Widowiskowo-Sportowej odbyła się piękna uroczystość, uświetniona koncertem Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” pod batutą Agnieszki Duczmal. Zanim jednak mogliśmy usłyszeć mistrzowskie wykonanie kilku utworów smyczkowej grupy, odbyła się część oficjalna, podczas której dyrektor Leszek Kołodziejczak krótko przypomniał historię naszej placówki i podziękował wszystkim, dzięki którym szpital istnieje. My, pracownicy SPZOZ w Międzyrzeczu jesteśmy niezmiernie wdzięczni za okazane wsparcie finansowe i duchowe. Szczególną wdzięczność kierujemy do darczyńców, dzięki którym zrealizowaliśmy wiele projektów. Na przestrzeni roku zostało wykonane nowe ogrodzenie znacznej części szpitala. Powstały również nowe chodniki i ścieżki na terenie lecznicy. Dużemu zmodernizowaniu uległa Pracownia Endoskopowa, zakupiony został endoskop z torem wizyjnym, co pozwoliło rozszerzyć zakres pracowni o procedury zabiegowo - diagnostyczne. W ostatnich dniach, tuż przed wejściem głównym do szpitala swoje miejsce znalazł kamień z tablicą poświęconą, upamiętniającą Jubileusz Szpitala. Poczynione zostały także działania w kierunku zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji zieleni na terenie szpitala.

Dziękując raz jeszcze sponsorom, pragnę poinformować, że wielu zmian w 2009r. dokonaliśmy ze środków własnych. Zakończyliśmy wymianę wszystkich okien. Stale prowadzone są prace remontowe mające na celu spełnienie unijnych wymogów oraz stworzenie pacjentom odpowiednich

warunków leczenia. Modernizacji uległ Blok Operacyjny. Kompletnie wyremontowana została jedna z sal operacyjnych. Zakupiono również nowy sprzęt myjąco - dezynfekujący. Na powrót pacjenta do zdrowia duży wpływ ma wiedza i umiejętności personelu, dlatego w sposób ciągły pracownicy szpitala podnoszą swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w kursach i szkoleniach specjalizacyjnych.

W lipcu 2009r. poddaliśmy się ocenie certyfikacji Centrum Monitorowania Jakości. Ocena wypadła pozytywnie, a certyfikat wręczono nam na Gali Jubileuszowej 100-lecia szpitala. Po raz kolejny wypadliśmy pozytywnie w ocenie certyfikacyjnej ISO 9001: 2001, dokonanej przez komisję TUV Nord Polska. Zdobyte obu certyfikatów świadczy o potwierdzeniu wysokiej jakości usług wykonywanych przez nasz szpital. Ponadto w „Rankingu Szpitali” ogłoszonym przez „Rzeczpospolitą” na 100 ocenianych placówek znaleźliśmy się na 45 miejscu w Polsce i drugim w województwie.

Kolejny rok kontynuowaliśmy Programy Promujące Zdrowie. Prężnie nie tylko dla międzyrzeczczan funkcjonuje Szkoła Rodzenia, przygotowująca przyszłych rodziców na przyjście potomka.

Działalność poszczególnych oddziałów i pracowni w 2009r.

W minionym roku, w naszym szpitalu hospitalizowano 6370 osób z powiatu międzyrzeczekiego i okolic. Liczba leczonych z roku na rok wzrasta. W roku 2007 leczylimy 6001 osób, zaś w roku 2008, 6244 osób. Działalność oddziałów i pracowni diagnostycznych, świadczących usługi dla szpitala, jak i pacjentów ambulatoryjnych w roku 2009:

- Oddział Internistyczny - Kardiologiczny diagnozował i leczył 1409 pacjentów,

- W Oddziale Chirurgicznym i Ortopedycznym leczono 1868 pacjentów, w tym 1385 osób poddano leczeniu operacyjnemu,

- W Oddziale Ginekologiczno - Położniczym z 1112 pacjentek zabiegom operacyjnym poddano 338 pań. Odebrano 449 porodów (o 41 porodów więcej, niż w poprzednim), w tym dwa porody bliźniacze,

- Oddział Dziecięcy otoczył opieką 971 małych pacjentów,

- Wysokospecjalistyczną opiekę Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii zapewniono 94 pacjentom, a personel z tego oddziału znieczulił do zabiegów operacyjnych 2157 osób,

- W Oddziale Rehabilitacyjnym usprawniano 449 osób z ciężkimi schorzeniami neurologicznymi i układu ruchu,

- Personel Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego

opiekował się 118 pacjentami, wymagającymi pomocy, nawet przy wykonywaniu najprostszych czynności,

- W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym krótkiej hospitalizacji poddano 275 osób, zaś z porad lekarskich w ramach ambulatoryjnej nocnej i świątecznej skorzystało 5877 pacjentów,

- Pogotowie Ratunkowe wyjechało do wezwań (zachorowania i wypadki) 3461 razy, a tj. 377 więcej, niż w roku poprzednim,

- W 19 poradniach specjalistycznych udzielono 44403 porad lekarskich.

Oddziały szpitalne swoją terapię prowadzą w oparciu o badania wykonane w pracowniach diagnostycznych SPZOZ, i tak w roku 2009 wykonano pacjentom szpitalnym i ambulatoryjnym w:

- Pracowniach RTG 1 i 2 25959 badań

- Pracowni USG 2499 badań

- Pracowni Endoskopii 638 badań

- Pracowni EKG 4800 badań

- Laboratorium Diagnostycznym 145102 badania

Analizując powyższe dane, śmiało mogę stwierdzić, że z usług naszego szpitala i poradni korzysta coraz więcej pacjentów. Jest to w pewnym sensie dowód zaufania jakim obdarzają nas pacjenci, nie tylko naszego powiatu. Wśród dużej liczby zadowolonych pacjentów pojawiły się głosy niezadowolonia - jest to nieuniknione, gdyż każdy ma prawo do różnych wymagań i oczekiwań, uznając własną rację.

Rok 2010 to czas kontynuacji podjętych działań związanych z obchodami Jubileuszu 100-lecia szpitala. Będziemy zagospodarowywać przestrzeń terenu lecznicy. Planujemy również zakup kolejnej aparatury i sprzętu medycznego. Liczymy także na realizację naszych wniosków składanych do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (LRPO). Stale będziemy poprawiać estetykę szpitala oraz dbać o miłą atmosferę, aby pacjent czuł się u nas dobrze. Kończąc moje sprawozdanie, dziękuję wszystkim pacjentom, którzy skorzystali z usług naszej placówki, powierzając nam to, co najcenniejsze - własne zdrowie i życie. Pragnę zapewnić, że nadal będziemy dokładać wielu starań, aby każdy pacjent, opuszczając Szpital im. Pięciu Św. Braci Międzyrzeczekich, zawsze odczuwał pełną satysfakcję z udzielonych przez nas usług. Dziękuję również wszystkim pracownikom szpitala za trud włożony w dobre imię naszej placówki.

Rok 2010 jest pierwszym rokiem kolejnego stulecia szpitala. Jestem przekonana, że będzie on kontynuacją wielu pozytywnych dokonań, aby Szpital im. Pięciu Św. Braci Międzyrzeczekich w Międzyrzeczu doczekał kolejnego pięknego jubileuszu.

mgr Eliza Kudlak

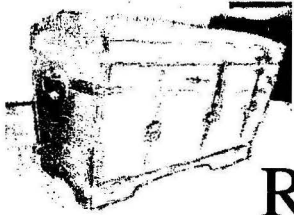
Sekcja Analiz i Dokumentacji
Medycznej

SPRZEDAŻ WĘGLA - EKOGROSZKU CZESKIEGO

o parametrach 0,5-0,25
wartość opałowa w stanie roboczym do 26 tyś. J/g

Opakowania:
worki po 25 kg, na paletach
cena 700 zł za 1 tonę
luz w ilościach hurtowych
cena 650 zł za tonę

PHU "ROLNIK" TEMPLEWO 48
TEL. 660 459 712



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT: 0603365989

Wyszanowo 40
0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

lek. med. Teresa Stoińska specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od 16⁰⁰ w Gabinetach
lekarskich „Eskulap”
w Międzyrzeczu, ul. Rynek 2
(przy aptecę Ratuszowej)

USG-INTERNISTA-EKG

MEDICUS-Ryszard Lis

CODZIENNIE-rejestracja telefoniczna

tel.kom. 0/602-291-075

24h-tel.kom.0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (095 741 24 11)

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00- 17.00
WTORKI CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

MIĘDZYRZECZ, OS. GENERALA SIKORSKIEGO 7

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę „Ratuszowa”)

tel. 0 601 55 61 67

IMPULS W.SKOTNICKI

Systemy alarmowe

Telewizja przemysłowa

Instalacje elektryczne

Montaż, instalacja, serwis

Firma posiada licencję zabezpieczenia technicznego

tel. 502 610 136

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA - KOMISARZ RZĄDOWY ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Ks. Inf. Henryka Guzowskiego

L.p	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Podatek VAT (22%)	RAZEM	Wadium
1	675/93	1.447	45797	64.700,00 zł	14.234,00 zł	78.934,00 zł	15.000,00 zł
2	675/102	1.466	45797	65.500,00 zł	14.410,00 zł	79.910,00 zł	15.000,00 zł
3	35/176	999	45797	48.400,00 zł	10.648,00 zł	59.048,00 zł	11.000,00 zł
	35/204	63					
		1.062					
4	35/177	1.000	45797	48.600,00 zł	10.692,00 zł	59.292,00 zł	11.000,00 zł
	35/205	69					
		1.069					
5	35/178	1.000	45797	48.700,00 zł	10.714,00 zł	59.414,00 zł	11.000,00 zł
	35/206	70					
		1.070					
6	35/179	1.000	45797	48.700,00 zł	10.714,00 zł	59.414,00 zł	11.000,00 zł
	35/207	70					
		1.070					

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXV/247/05 z dnia 29 marca 2005 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego, Nr 34, poz. 764 z dnia 24 czerwca 2005 r.: teren działek nr: 675/93 i 675/102, położonych w Międzyrzeczu przy ul. Ks. Inf. Henryka Guzowskiego, oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: 13UMN i przeznaczony jest na cele: zabudowy usługowej z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na części działek znajduje się stanowisko archeologiczne. Wszelkie prace prowadzone na działkach, należy uzgodnić z archeologiem. **Sposób zagospodarowania:** zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu obejmującego działki nr: 35/176, 35/204, 35/177, 35/205, 35/178, 35/206, 35/179 i 35/207, położone w Międzyrzeczu przy ul. Ks. inf. Henryka Guzowskiego.

Sprzedaż tych działek nastąpi pod warunkiem nieskorzystania przez Agencję Nieruchomości Rolnych z prawa pierwokupu, gdyż w ewidencji gruntów oznaczone są rodzajem użytku „R” - grunty orne.

Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonym Uchwałą Nr XIII/94/99 z dnia 5 października 1999 r. Rady Miejskiej w Międzyrzeczu nieruchomość posiada zapis: MJ, U, ZI - mieszkalnictwo jednorodzinne, usługi, zieleni izolacyjna.

Sposób zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami zawartymi w decyzjach o ustaleniu warunków zabudowy.

Podłączenie mediów do wszystkich w/w działek, należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1266 ze zmianami).

Przetarg na działkę oznaczoną nr ewid. 675/93 odbędzie

się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 11,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** -

LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działkę oznaczoną nr ewid. 675/102 odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 11,30** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** - **LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY**

(dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działki oznaczone nr ewid.: 35/176 i 35/204 odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 12,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** - **LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działki oznaczone nr ewid.: 35/177 i 35/205 odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 12,30** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** - **LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działki oznaczone nr ewid.: 35/178 i 35/206 odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 13,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** - **LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działki oznaczone nr ewid.: 35/179 i 35/207 odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 13,30** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r.** - **LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK**

BANKOWY (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane niezwłocznie na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Cenę pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na rachunek Gminy Międzyrzecz nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu jest równoznaczne z uchyleniem się od zawarcia umowy i powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby reprezentujące na przetargu osoby prawne, bądź jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, zobowiązane są do przedłożenia dokumentów określających status prawny reprezentowanego podmiotu oraz dokumenty, z których wynika ich umocowanie do działania.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA - KOMISARZ RZĄDOWY ogłasza

**I przetarg USTNY nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gruntowych położonych na terenie
Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego**

L.p	Nr działki	Pow. w ha	Nr KW	Cena gruntu	Podatek VAT (22%)	Cena wywoławcza	Wadium
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	427/38	1.9800	41794	446.000,00 zł	98.120,00 zł	544.120,00 zł	108.000,00 zł
2.	427/86	1.8776	41794	603.000,00 zł	132.660,00 zł	735.660,00 zł	147.000,00 zł
	427/88	0,1930					
	427/90	0,1912					
	427/24	0,1610					
		2,4228					

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Międzyrzecz - „Międzyrzecki Park Przemysłowy” zatwierdzonym uchwałą Nr XXIX/191/09 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 03 marca 2009 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego Nr 44 poz. 603 z dnia 24 kwietnia 2009 r. działka nr:

- **427/38**, położona w obrębie geodezyjnym *Święty Wojciech*, oznaczona jest symbolem: **P2** z przeznaczeniem pod zakłady produkcyjne, bazy transportowe, bazy budowlane, składy i magazyny,

- **427/86**, **427/88** i **427/90**, położone w obrębie geodezyjnym *Święty Wojciech*, oznaczone są symbolem: **PU5** - z przeznaczeniem pod zakłady produkcyjne, rzemieślnicze, bazy transportowe, bazy budowlane, składy, magazyny i hurtownie oraz zakłady usługowe,

- **427/24**, położona w obrębie geodezyjnym *Święty Wojciech*, oznaczona jest symbolem: **KDW/KS** - z przeznaczeniem pod drogę wewnętrzną oraz obsługi komunikacji.

Przez działki nr: 427/86, 427/88 i 427/90 biegnie linia średniego napięcia skablowana. Poza tym nieruchomości nie są obciążone żadnymi ciężarami, hipotekami ani prawami na rzecz osób trzecich oraz brak jest innych zobowiązań, których przedmiotem są

powyższe nieruchomości.

Sposób zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej **na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1266 ze zmianami).**

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg na działkę oznaczoną nr ewid. 427/38 odbędzie się w dniu **08 kwietnia 2010 r. o godz. 10,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 02 kwietnia 2010 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Przetarg na działki oznaczone nr ewid.: 427/86, 427/88, 427/90 i 427/24, odbędzie się w dniu **08 kwietnia 2010 r. o godz. 10,30** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 02 kwietnia 2010 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane niezwłocznie na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Cenę pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na rachunek Gminy Międzyrzecz nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu jest równoznaczne z uchyleniem się od zawarcia umowy i powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby reprezentujące na przetargu osoby prawne, bądź jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, zobowiązane są do przedłożenia dokumentów określających status prawny reprezentowanego podmiotu oraz dokumenty, z których wynika ich umocowanie do działania.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczeskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
Tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon.-pt. 9.00-16.00



Miejscowości letniskowe na ziemi międzyrzeckiej

BOBOWICKO - wieś sołecka o charakterze letniskowym położona 4 km na wschód od Międzyrzecza w otoczeniu lesistych pagórków. Leży na wysokości 55 - 57 m n.p.m. na wschodnim brzegu Jeziora Bobowickiego na rozwidleniu dróg do Pszczewa i Trzciela przy nieczynnej dziś linii kolejowej do Międzychodu. Wieś o średniowiecznej metryce wzmiankowana po raz pierwszy w dokumencie z 1257 r. wystawionym przez Przemysława I dla klasztoru cystersów w Paradyżu. W średniowieczu pełniła funkcje obronne, strzegąc zachodnich krańców Wielkopolski i głównego szlaku prowadzącego z Poznania na zachód. W XV w. właścicielami wsi byli Wattowie z rycerskiego rodu Samsonów. Z XVI w. pochodzi notatka o istnieniu kościoła katolickiego, który w początkach XVII w. został przejęty przez protestantów. Od XVI do XVII w. Bobowicko było ważnym ośrodkiem polskich arian (*grupy religijnej działającej w Polsce, odznaczającej się społecznym radykalizmem*). Ówczesny właściciel majątku Jerzy Nadlewicz - Kręski organizował tutaj ariańskie synody. Po uchwaleniu przez sejm w 1658 r. aktu banicji Braci Polskich ariańska gmina przeniosła się do Mostek pod Świebodzinem. Śladem po arianach pozostał cmentarz położony w pobliżu gospodarstwa rolnego. Po wypędzeniu arian z Polski Bobowicko należało kolejno do rodu von Seydlitz, Kalckreuth i Dziembowskich. W 1886 r. wieś liczyła 13 zagród, a w majątku było 140 mieszkańców.

Pierwotny układ rozplanowania przestrzennego wsi uległ przekształceniu. W średniowieczu osada pełniła rolę obronną. W XV i XVI w. zmienił się układ ulicówki, który w pełni ukształtował się na początku XVIII i XIX w. Historyczny układ tworzyły dawny majątek z pałacem i parkiem położone nad jeziorem oraz zabudowania wzdłuż głównej drogi, pośrodku której stał kościół z otaczającym go cmentarzem. Obecne wielodrożnicowe rozplanowanie wsi nastąpiło pod koniec XIX i na początku XX w., zacierając dawny osiowy układ zabudowy. Pod koniec XX w. zintensyfikowano rozproszony proces budownictwa jednorodzinne wzdłuż drogi do Trzciela i w kierunku wschodniego brzegu jeziora. Obecnie wieś liczy 733 mieszkańców.

W Bobowicku znajduje się barokowy pałac zbudowany w drugiej połowie XVIII w. dla dawnych właścicieli wsi - Dziembowskich. Jest to parterowy budynek z mieszkalnym poddaszem, nakryty dachem mansardowym z pokryciem dachówkowym. Na środkowych osiach elewacji frontowej i tylnej wprowadzono ryzality (*część budynku wysunięta ku przodowi na wysokości wszystkich kondygnacji*) zwieńczone tympanonami. Przebudowywany w XIX i XX w. wiele stracił z dawnej świetności. Wokół dziedzińca rozmieszczone były budynki folwarczne oraz ryglowa oficyna dworska zwana „starym dworkiem”. Pałac otacza niewielki park z końca XVIII w., w którym znajduje się mały cmentarz rodowy. Do parku w roku 1992 przeniesiono cztery stare nagrobki oraz obelisk poświęcony seniorowi rodu Dziembowskich zmarłemu w 1783 r.

W pałacu od 1955 do 1959 r. i od 1962 do pożaru w marcu 1971 r. mieścił się internat żeński Technikum Hodowlanego, biura szkolnej administracji, stołówka oraz mieszkania dla nauczycieli. Nowoczesny kompleks budynków dla Zespołu Szkół Rolniczych zbudowano w latach 1959 - 1965. w roku 1987 ukończono budowę kościoła pw. Miłosierdzia Bożego.

Malowniczo położona wieś nad Jeziorem Bobowickim stanowi ulubione miejsce wypoczynku sobotnio - niedzielnego dla mieszkańców Międzyrzecza. Charakterystycznie załamane jezioro leży w miejscu krzyżowania się dwu rynien. Północno - wschodni zespół rynnowo - ozowy tworzą dwa małe jeziora: Tylne o powierzchni 32,1 ha położone na wysokości 51,1 m n.p.m. i Rozdrożne - Małe o powierzchni 7,5 ha leżące na wysokości 51,4 m n.p.m. oraz północna część jeziora, którego całkowita powierzchnia

wynosi 36,5 ha i położone jest na wysokości 51,5 m n.p.m. Pod Bobowickiem zespół ten krzyżuje się z drugim ciągiem, ale już ozowo - kemowym wzdłuż zachodniego brzegu jeziora. Dalsza część rynny od załamania biegnie w kierunku południowo - wschodnim. Krzyżowanie się obu ciągów rynnowo - ozowo - kemowych potwierdza występowanie w jeziorze dwu oddzielnych głęboczków (14,5 i 13,3 m głęb.). Jezioro zasilane jest okresowym ciekim, który znajduje się w południowej części, a niewielki odpływ poprzez jeziora Rozdrożne i Tylne wpada pod Żółwinem do Obry. Obszar zlewni powierzchniowej wynosi 3,45 km² i jest dziesięciokrotnie większy od powierzchni jeziora. Dwie trzecie tego obszaru zajmują lasy. Dane charakteryzujące misę jeziora: powierzchnia 36,5 ha, głębokość maksymalna 14,4 m, głębokość średnia 7,72 m, długość maksymalna 1255 m, szerokość maksymalna 600 m, średnia szerokość 292 m, długość linii brzegowej 3600 m, objętość 2815,1 tys. m³.

Przez wiele lat jeziora Bobowickie i Rozdrożne - Małe pełniły rolę odbiornika ścieków ze wsi położonej na wschodnim brzegu. Problem ścieków częściowo rozwiązano w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia (*gromadzono je w zbiornikach bezodpływowych*), a ostatecznie rozwiązano w latach 1995 - 2000. Odtąd ścieki odprowadzane są do oczyszczalni w Międzyrzeczu. Jezioro Bobowickie objęte jest stałym monitoringiem diagnostycznym przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska - Delegatura w Gorzowie Wlkp. Ostatnie badania warunków termiczno - tlenowych i podstawowych wskaźników zanieczyszczeń jeziora wykonano w 2005 r. Zgodnie z Systemem Oceny Jakości Jezior (SOJJ) wody Jeziora Bobowickiego zaliczono do III klasy czystości. Przesądził o tym brak tlenu w warstwie hipolimnionu, wysokie stężenie związków organicznych (*BZT₅*, - *biologiczne zapotrzebowanie tlenu*) oraz występujące w okresie letnim w warstwie nad dnem duże stężenie fosforanów i fosforu całkowitego.

W roku 2006 firma PROTE - Technologie dla środowiska na wniosek Starosty międzyrzeckiego wykonała szereg badań wody i osadów dennych Jeziora Bobowickiego w celu opracowania kompleksowego projektu rekultywacji jeziora. Mimo zachęcających wyników badań zaniechano dalszych prac badawczych.

Nad jeziorem od strony wsi znajduje się plaża i kąpielisko oraz przystań wodna Zespołu Szkół Rolniczych. Z Bobowicka wiedzie kilka malowniczych tras turystycznych drogami biegnącymi wśród lasów.

Wybrane szlaki spacerowe i szlaki turystyczne:

- Z Bobowicka na północ do Żółwina i Kuligowa ok. 5 km i dalej nad jezioro Żółwin o charakterystycznie wydłużonym kształcie (pow. 42,9 ha, długość maksymalna 1700 m, szerokość 330 m i największa głębokość 4,5 km). Jeszcze do niedawna przez jezioro Żółwin i położone dalej na północ jezioro Głęboczek płynęła część wód z Jeziora Lubikowskiego do Obry.

- Z Bobowicka drogą w kierunku Trzciela (przez osadę Karolewo Spoczynek) nad trzy

małe jeziora ukryte w lesie 5,5 km. Malowniczo położone wśród wyniosłych wzgórz polodowcowych (ozy, kemy) leżą w pobliżu drogi lokalnej nr 137. Jezioro Czarne leży na wysokości 49,8 m n.p.m., a dwa pozostałe Długie i Białe odpowiednio 51,8 i 52,3 m n.p.m. Powstanie jezior Czarne i Białego wiązać można z wytapianiem brył martwego lodu o dużej miąższości albo też z pogłębieniem podłoża przez wodę spadającą z topniejącego łądolu. Jeziora tego typu to tzw. kotły - kociołki. Jezioro Długie zaś stanowi podręcznikowy przykład jeziora przyozowego, powstałego po ustąpieniu zlodowacenia. Wymienione jeziora leżą w otulinie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego.

- Z Międzyrzecza do Bobowicka prowadzi szeroka, o twardej nawierzchni ścieżka spacerowa i rowerowa.

- Przez wieś przebiega też międzynarodowa trasa rowerowa R - 1: ... Sulęcín - Pieski - Międzyrzecz - Bobowicko - Pszczew ...



Jezioro Bobowicko - widok z lotu ptaka. Na horyzoncie z prawej strony zarys Jeziora Bukowieckiego i zabudowań Kuźnika (fot. P. Mich 2008)

Batymetria Jeziora Bobowickiego



- Drogi lokalne — Drogi gruntowe i inne — Uliczki w budowie — Linie kolejowe
- Lasy ■ Użytki rolne ■ Tereny zabudowane — Łąka i bagno



Barokowy pałac rodziny Dziembowskich zbudowany w drugiej połowie XVIII w. w Bobowicku (fot. R. Patorski)



Kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Bobowicku wzniesiony w latach 1985 - 1987 (fot. Jan Krajniak)

pożyczka zimowa



RRSO dla kwoty 2000zł na okres 12 m-cy wynosi 12,5%

6%



Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001
 *infolinia 0801 801 001
*opłata za połączenie 0,35 zł (+ VAT)
www.wielkopolskaskok.pl

MIĘDZYRZECZ ul. Waszkiewicza 4 tel.: (0-95) 742 10 87

BLACK RED WHITE

Salon Meblowy
 M.-cz, ul. Reymonta 4
 tel. (95) 741-23-60



Kuchnia NIKA Tafla



Narożnik 'DOMINIK'

Stolarstwo Meblowe M.-cz, ul. Marcinkowskiego 1
tel. fax (95) 741-23-60

Oferujemy: kompleksową zabudowę wnętrz: kuchnie, biura, szafy, garderoby

Meble na wymiar!

Mierzenie i projektowanie GRATIS!

Usługi Transportowe

Sklep Meblowy

M.-cz, ul. Konstytucji 3 Maja 16
 tel. (95) 741-25-41
 Andrzej Mielczarek



Kanapa XANTI 1450;

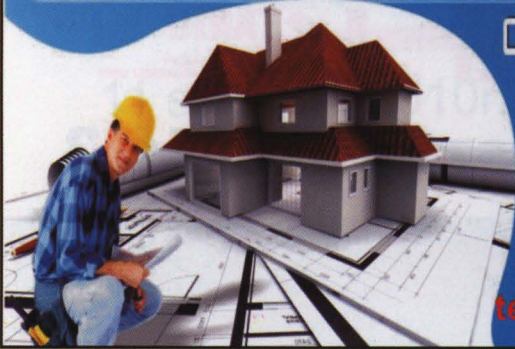


Segment "Herman" 1999;

Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00, sobota od 9.00-13.00 www.meblemielczarek.pl



KOWALIK
usługi budowlane



OFERUJEMY:

-Kompleksowe
wykończenia
wnętrz

Budownictwo
pod klucz

tel.508 265 159

Kompleksowe Budownictwo-mieszaniowe i przemysłowe
KACZMAREK Zakład Remontowo-Budowlany



Maszynowe Tynki Gipsowe



Podkłady Betonowe
Posadzki Maszynowe

66-300 Międzyrzecz, ul. Antka 11

tel.(95) 741 19 72

tel.605 306 654

tel.605 208 579

NIP 596-15-75-371



Kasia Kasprowiak

Chociszewo 46

mk.serwis.biurorachunkowe@wp.pl 66-304 Brójce

- * Świadczymy kompleksową obsługę księgową, podatkową, obsługę kadr i płac dla podmiotów o różnym profilu działalności oraz osób fizycznych
- * Udzielamy porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- * Odbiór dokumentów od klienta we wskazanym przez niego miejscu i czasie
- * Posiadam licencję Ministerstwa Finansów oraz ubez.OC
- * Zapewniamy indywidualne podejście do każdego Klienta

tel. 602 118 488

TOM BRUK

Tomasz Orkiszewski

**PRACE BUDOWLANE, WYKOŃCZENIOWE
UKŁADANIE POLBRUKU, KOSTKI GRANITOWEJ**

66-300 Międzyrzecz
ul. Reymonta 7

tel. 507 056 069
tomek.orkiszewski@yahoo.co.uk
www.tombrukorkiszewski.pl

AUTO KOMIS "MAREK"

Międzyrzecz 66-300

ul. Zakaszewskiego /dojazd od ul. Waszkiewicza/

www.marek.gratka.pl

tel.(95)741-98-10, 606-639-709

Wszystkie pojazdy świeżo sprowadzone z zagranicy zarejestrowane w Polsce.

Skup aut do kwoty 15.000zł

SPRZEDAŻ-SKUP-ZAMIANA



MOTO-CROSS
MOTOCYKLE - SKUTERY

SKUTERY,
MOTOCYKLE CROSSOWE,
CZĘŚCI, SERWIS
KASKI,
ODZIEŻ MOTOCYKLOWA

66-200 Świebodzin, ul. Sikorskiego 23 (obok LIDLA)

tel.(68) 38 234 42, 510 115 907

CITY-SUN SOLARIUM

Zbigniew Radwański
pn-pt 9-21, sobota 9-17

tel.95 781-43-88, 95 741-63-44

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 2
Międzyrzecz, Hala Widowiskowo-Sportowa

USŁUGI Z DOJAZDEM DO KLIENTA!!!
POGOTOWIE
komputerowe



SPRAWDŹ NA:
www.mckomp.pl



Os. Sienkiewicza 38, 66-300 Międzyrzecz

Tel. 513044089 GG. 1883373

Agencja Ubezpieczeniowa



Korejwo Wiesław

66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1

tel/fax (95) 742-02-50

Najtańsze Ubezpieczenia!

Przyjdź lub zadzwoń, przekonasz się sam!

Przynieś Powiatową
-otrzymasz dodatkowe zniżki

Szyk

Zakład Krawiecki
garnitury, marynarki, koszule, spodnie

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

tel.(95)741-11-84



INTERMARCHÉ

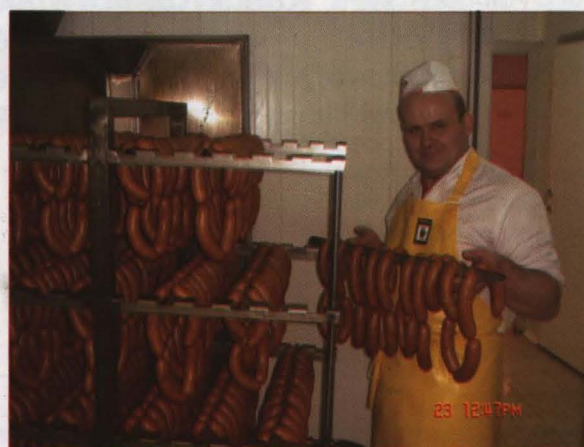
Muszkietierowie



66-300 Międzyrzecz, os.Kasztelańskie 3

Wędliny własnej roboty

“My w **INTERMARCHÉ** wędzimy sami”



Zapraszamy do odwiedzenia naszego **supermarketu Intermarché**, ponieważ wymyśliliśmy dla Państwa wyśmienite rozwiązanie:

własną produkcję wędlin- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników.

Bieżąca produkcja możliwa jest dzięki nowo zainstalowanej komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym z wiórków drewna bukowo- olchowego.

Wędliny, praktycznie tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

Obecnie oferujemy
wędzone szynki, polędwice,
boczki, balerony

Oraz kielbasy:
niedźwiedzią, prezesa,
śląską, holenderską,
krajeńską, jałowcową,
krakowską parzoną
i wiele innych.



“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

66-300 Międzyrzecz,
os.Kasztelańskie 3

11 stycznia 2010r. "Konwój Muszkietierów"
po raz kolejny zawitał do Międzyrzecza.



Widzimy jak na przestrzeni tych dziewięciu lat zmieniły się potrzeby organizacji, którym nieśliśmy pomoc. Wiemy, że potrzeby są bardzo różne, dlatego w tym roku zdecydowaliśmy się na zmianę formy pomocy. Wsparcie ma charakter finansowy, dzięki czemu placówki same będą mogły zdecydować na co przeznaczą przekazaną przez nas kwotę- powiedział **Marek Feruga**, Prezes Fundacji Muszkietierów.

W Międzyrzeczu Fundacja Muszkietierów oraz właściciele sklepu Intermarche Państwo **Jadwiga i Leszek Wesoły** wskazali Parafię Rzymsko-Katolicką "Pierwszych Męczenników Polski" z Międzyrzecza jako placówkę, która w ramach Konwoju Muszkietierów otrzymała wsparcie w wysokości **3000zł**



Fundacja Muszkietierów oraz właściciele sklepu Intermarche w Międzyrzeczu zadbali również o niespodziankę dla dzieci z miasta. 11 stycznia o godz. 16.00 w kościele parafialnym "Pierwszych Męczenników Polski" przy ul.Kraśnińskiego 11,

specjalnie dla nich odbyło się przedstawienie pt. "Renifery w zaprzęgu Św. Mikołaja".



Międzynarodowe Przewozy Autokarowe

ROBERT RUDYK*Przewozy:**-pracownicze**-szkolne**-okazjonalne**-turystyczne i inne.***Tel.500-229-148****CENTRUM MEBLOWE**Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń**ORMEB**Szeroki wybór artykułów
dekoracyjnych
Profesjonalna i miła
obsługa**Fachowy montaż i darmowy projekt**

66-300 Międzyrzecz, ul.Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy

Projekt „ Cykl szkoleń rzemieślniczych dla osób bezrobotnych szansą na zdobycie nowych kwalifikacji i zatrudnienie „
w ramach Działania 6.1. Programu Operacyjnego Kapitału Ludzkiego skierowany do

mieszkańców powiatu międzyrzeckiego :

gminy Bledzew, Międzyrzecz, Przytoczna, Pszczew, Skwierzyna, Trzciel

Nie pracujesz ? Jesteś bezrobotny ?

...chcesz zdobyć nowe kwalifikacje , podnieść swoje umiejętności ?

ZGŁOŚ SWÓJ UDZIAŁ !!!

OFERUJEMY BEZPŁATNE SZKOLENIA w zawodach :

- * hydraulik
- * glazurnik-posadzkarz
- * technolog robót wykończeniowych
- * monter ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo-kartonowych
- * malarz-tapeciarz
- * murarz-tylnik
- * blacharz-dekarz
- * brukarz
- * pracownik księgowo-kadrowy
- * sekretarka - asystentka szefa
- * kelner barman

Zapewniamy :

- * zwrot kosztów dojazdu
- * materiały i podręczniki
- * catering

Ponadto kursy : obsługi komputera, podstaw języka angielskiego i niemieckiego



Biuro Projektu :

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 20

tel. 095- 741 2051, 095-741 2035
e-mail : okzmcz@poczta.onet.pl
www.zdz.gorzow.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

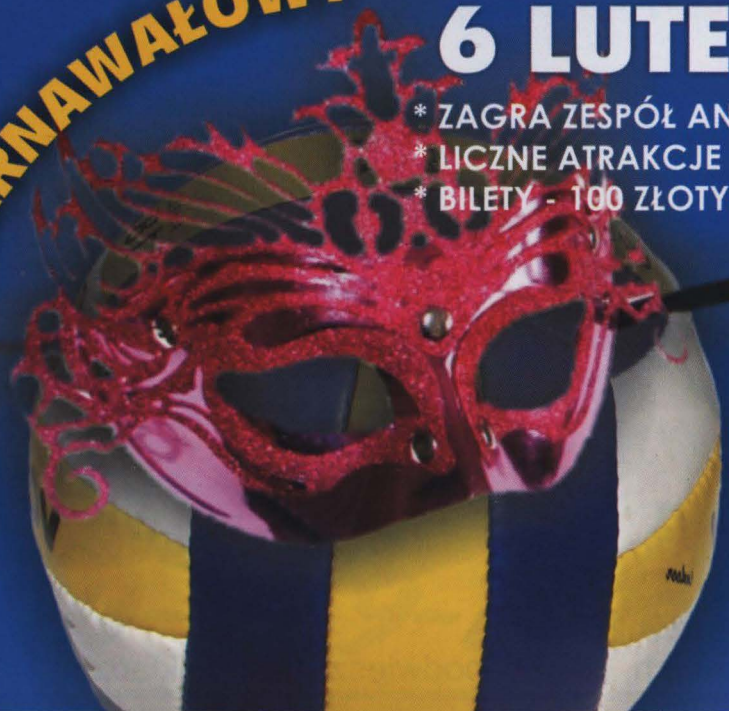




MKS ORZEŁ MIĘDZYRZECZ ZAPRASZA NA PIERWSZY

BAL SIATKARZA

JEDYNY BAL KARNAWAŁOWY



RESTAURACJA DUET
6 LUTEGO 2010

- * ZAGRA ZESPÓŁ ANTRAKT
- * LICZNE ATRAKCJE NIE TYLKO DLA KIBICÓW
- * BILETY - 100 ZŁOTYCH OD OSOBY



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata Belz

601 57 65 93

Fax (95) 742 22 56

DOMKI W MIĘDZYRZECZU NA OSIEDLU KASZTELAŃSKIM



X-sprzedane



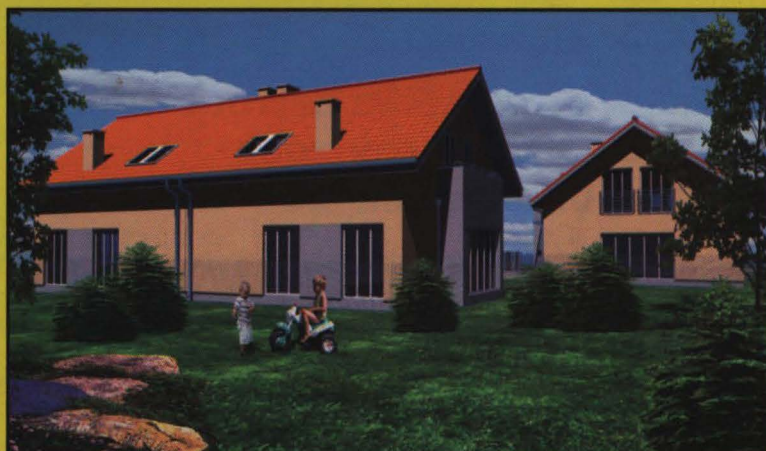
DANE KONTAKTOWE:

ul. Jana Pawła II 78E
66-300 Gorzów Wlkp.
Tel. kom. 608-301-999
email: biuro@dombud-zachod.pl
www.dombud-zachod.pl

Cena już od 2000zł/m²



Spełniamy marzenia!



Wieści ze Starostwa Powiatowego

Żywa lekcja historii w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu

We wtorek 15 grudnia 2009 r. wspólnie z Ewą Bączkowską - wizytatorem Terenowego Zespołu Wizytatorów w Międzyrzeczu wybrałyśmy się do Zespołu Szkół Budowlanych na spotkanie w sprawie realizacji programu „Dostosowywanie struktur szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego do możliwości edukacyjnych uczniów i potrzeb rynku pracy na lata 2007 -2011”.



Jakież było nasze zdziwienie, kiedy po przekroczeniu progu szkoły zostałyśmy zatrzymane i wylegitymowane. Okazało się, że w szkole jest stan wojenny. W tle słychać było przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, na korytarzu przechadzał się patrol ZOMO, milicjanci, wojsko. Z rozmowy, którą przeprowadziłam z organizatorem akcji - nauczycielem historii Sewerem Wawrzyszko, dowiedziałam się, że happening przygotowywany był w głębokiej tajemnicy, tylko kilka osób wiedziało, co się w tym dniu ma wydarzyć oraz klasa II Technikum Budowlanego. Punktualnie o 7³⁰ przy bramie wjazdowej pojawił się milicyjno- wojskowy posterunek. Wszyscy wjeżdżający byli legitymowani. Do poruszania się po terenie szkoły upoważniała specjalna przepustka. My również taką otrzymaliśmy. Ponadto nauczyciele zostali zobowiązani do zapoznania uczniów z „Prawami i obowiązkami obywateli w trakcie trwania stanu wojennego”. Działacze opozycji rozrzucaли po klasach ulotki, wzywające do uczestnictwa w wiecu. Na korytarzu pierwszego piętra o wyznaczonej godzinie zebrał się wszyscy, którzy chcieli zaprotestować przeciwko wprowadzeniu stanu



wojennego. Przynieśli ze sobą flagi solidarności, transparenty z napisami „WRON-a orla nie pokona” oraz „Solidarność zwycięży”. Wiec trwał zdecydowanie krócej niż ten prawdziwy, ale organizatorzy chcieli w ten sposób ukazać dramatyczne wydarzenia sprzed 28 lat. Wprowadzając przepustki, legitymowanie, sprawdzanie plecaków, ograniczanie korzystania z telefonów, zakaz gromadzenia się, uczniowie mieli okazję odpowiedzieć sobie na pytanie, czy „za komuny było lepiej”. Dla wielu młodych ludzi stan wojenny to wydarzenie odległe niczym druga wojna światowa. Dobrze, że uczniowie ZSB wzięli udział w tych wydarzeniach. **Ta żywa lekcja historii to świadectwo pamięci oraz prawdy przekazywanej z pokolenia na pokolenie.**

II Powiatowy Turniej w Scrabble

16 grudnia 2009 r. w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu z inicjatywy Izy Haremzy, nauczycielki języka polskiego i bibliotekarki Ewy Wąsiel, odbył się II Powiatowy Turniej w Scrabble. Dla niezorientowanych podam, że Scrabble to gra, która polega na losowaniu płytek z literami (jednocześnie gracz dysponuje siedmioma takimi płytkami, umieszczanymi w niewidocznym dla innych graczy miejscu) i kolejnym układaniu z nich słów na planszy. Słowa układane są w sposób przypominający krzyłówkę. Pierwsze sBowo powinno przechodzić przez środkowe pole planszy. Każdy kolejny wyraz musi wykorzystywać co najmniej jedną literę znajdującą się już na planszy, zatem nowo układane wyrazy bądź krzyżują się z już istniejącymi, bądź przedłużają je o kolejne litery. Gracz, który nie może (lub nie chce - ze względów taktycznych) ułożyć z posiadanych liter poprawnego słowa, pasuje bądź wymienia litery. Ułożone słowa są punktowane, przy czym grę wygrywa ten, kto łącznie (we wszystkich wykonanych ruchach) zdobędzie większą liczbę punktów niż każdy z przeciwników.

Zmagania uczniów oceniało jury w składzie:

Ewa Bączkowska - Przewodnicząca

Członkowie: **Daria Woźniak** - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, **Beata Biały** - Zespół Szkół -Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku, **Magdalena Strugała** - Zespół Szkół Technicznych w Skwierzynie.

I miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące im. Ireny Sendlerowej ze Skwierzyny,

II miejsce - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku im. Zesłańców Sybiru

III miejsce - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Gra w Scrabble jest zalecana przez rozmaite stowarzyszenia pośrednio lub bezpośrednio promujące sprawność umysłową. W trakcie gry w Scrabble wykonuje się rozmaite czynności wymagające logicznego myślenia, koncentracji oraz ćwiczenia pamięci. Można to porównać do wszechstronnych ćwiczeń naszego mózgu. Tajemnicą polisylnela jest fakt, że mistrzowie Scrabble mają niezwykle wysoki iloraz inteligencji. Szkoda, że uczniowie międzyrzeckiego liceum nie biorą udziału w tym konkursie.

Wigilia w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu

Na zaproszenie dyrektora Arletty Stacheckiej gościliśmy 18 grudnia 2009 r. w tej szkole. Tradycją ośrodka są spotkania wigilijne wszystkich pracowników, na które zapraszani są przedstawiciele organu prowadzącego, kuratorium i władze kościelne. Po serdecznym powitaniu i złożeniu sobie nawzajem życzeń uczniowie grupy „Arlekin” zaprezentowali przedstawienie jasełkowe pt. „Czas Wigilii czas pokoju” Tym miłym akcentem wprowadzili

zaproszonych gości w okres najpiękniejszych, najbardziej rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Artyści wycisnęli łyż z oczu zaproszonym gościom. Wielkie słowa uznania należą się uczniom biorącym udział w tym przedstawieniu: **Andrzejowi Gajewskiemu, Krzysztofowi Niklewiczowi, Barbarze Kłos, Klaudii Chodor, Katarzynie Badydze, Simonie Kowalczyk, Jagodzie Kramm**, a także **Annie Pielesiak i Sławomirowi Filusowi** za piękną oprawę tego spotkania. Tematyka jasełek była bardzo wymowna. Jakże często pochłaniają nas sprawy przyziemne, a nie myślimy o innych. Uświadomili nam to właśnie uczniowie, którzy sami nie mają łatwego życia. Po przedstawieniu odbyła się wigilia z udziałem zaproszonych gości. Na odświętnie przygotowanym stole nie zabrakło tradycyjnych wigilijnych potraw. Zaproszeni goście z podziwem dyskutowali o tematyce jasełek. Podkreślili to w swoich wystąpieniach: **Proboszcz parafii pw. [w. Jana Chrzciciela] - Marek Walczak oraz Zofia Plewa - Przewodnicząca Rady Powiatu w Międzyrzeczu.**

Zakończenie projektu „MODERNIZACJA, PRZEBUDOWA, ROZBUDOWA BUDYNKU I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO I GIMNAZJUM NR 1 W MIĘDZYRZECZU - ETAPI nr: RPLB.04.02.02-08-067/09”

FUNDUSZE EUROPEJSKIE dla rozwoju Lubuskiego



Projekt był realizowany wspólnie z gminą Międzyrzecz, współfinansowany w 50% przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego: Priorytet IV - Rozwój i

modernizacja infrastruktury społecznej, Działanie 4.2. - Rozwój i modernizacja infrastruktury edukacyjnej, Poddziałanie 4.2.2. - Rozwój i modernizacja lokalnej struktury edukacyjnej.

Budynek o powierzchni 4 679,85 m², zbudowany w 1914 r., odzyskał stan pierwotny. Dzięki tej inwestycji zdecydowanej poprawie uległy warunki nauczania dzieci i młodzieży, zwiększono dostępność obiektu dla osób niepełnosprawnych. W ramach prac budowlanych wykonano:

- wymianę pokrycia dachowego z niezbędnymi elementami wraz z wymianą więźby dachowej,
- termomodernizację budynku po uprzednim wykonaniu izolacji ścian fundamentowych i piwnicznych z wymianą stolarki okiennej,
- malowanie zewnętrzne budynku,
- rozbudowa budynku o szyb windowy i montaż windy osobowej o udźwigu 10 osób.

Prace budowlane wykonano z zachowaniem i odtworzeniem historycznych detali i podziału elewacji budynku. Realizacja projektu przyczyniła się do podniesienia jakości kształcenia dzieci i młodzieży poprzez doposażenie szkół w aparaturę naukowo-badawczą na potrzeby dydaktyki. W Gimnazjum nr 1 doposażono gabinet fizyczny, gabinet chemiczny i gabinet biologiczny, a w I Liceum Ogólnokształcącym doposażono pracownię fizyczną i chemiczną.

Ponadto w ramach projektu zaplanowano zatrudnienie pracownika w liceum odpowiedzialnego za administrowanie wyposażonymi pracownikami i siecią informatyczną. Nad całością prac z ramienia powiatu czuwał **kierownik projektu- Sekretarz Powiatu - Bogusław Maciejczak**. Uroczyste zakończenie projektu odbyło się **20 stycznia br.** Relację z uroczystości zamieścimy w następnym numerze .

Halina Pilipczuk

Spotkanie z pracownikami

12 stycznia 2010 r. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego odbyło się spotkanie noworoczne z pracownikami. W spotkaniu uczestniczyli: **Przewodnicząca Rady Powiatu - Zofia Plewa, Starosta Międzyrzeczy - Grzegorz Gabrielski, Wicestarosta - Remigiusz Lorenz, Sekretarz Powiatu- Bogusław Maciejczak**. Uczestnicy złożyli sobie życzenia noworoczne oraz dokonali podsumowania pracy w poprzednim roku. Pan Starosta przedstawił informację z realizacji budżetu za 2009 r. i podziękował pracownikom za sumienne wykonywanie obowiązków w minionym roku. Wyraził również nadzieję, że rok 2010 będzie kolejnym rokiem owocnej pracy, tak aby hasło „Przyjazny Urząd” było w pełni zasłużonym.



Przewodnicząca Rady Powiatu - Zofia Plewa przekazała pracownikom serdeczne życzenia, dziękując jednocześnie za zaangażowanie w pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Katarzyna Hegenbarth



Valentin Sp. z o.o.
ul. Poznańska 106 * 66-300 Międzyrzecz
Tel. 095 742 7000 * Fax: 095 742 7010
www.valentin.com.pl
www.kabinyсанitarne.com.pl
info@valentin.com.pl

**W DNIU 3 LUTEGO 2010 O GODZINIE 12.00
ODBEDZIE SIĘ SZKOLENIE
W ZAKRESIE ZASTOSOWANIA OKUĆ
MEBLOWYCH I BUDOWLANEYCH
HÄFELE
ZAINTERESOWANYCH,
STOLARZY I MAJSTERKOWICZÓW
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!**



POZNAŃSKA 106, 66-300 MIĘDZYRZECZ



I ja tam byłam...

Wigilia sekcji emerytów i rencistów przy Zespole Edukacyjnym w Brójcach

19 grudnia 2009 r. odbyło się spotkanie sekcji emerytów i rencistów zrzeszonych przy Zespole Edukacyjnym w Brójcach. Sekcja liczy 33 osoby. Na spotkanie zorganizowane przez przewodniczącą koła **Marię Czepulonis** przybyło 16 osób (same kobiety). Przewodnicząca przywitała obecnych pięknym wierszem ks. Jana Twardowskiego pt. "Wiersz staroświecki", tym samym wprowadziła obecnych w atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. Wymowne słowa wiersza:

„Oby się wszystkie trudne sprawy porozkręcały jak supelki, własne ambicje i urazy zaczęły śmieszyć jak kukielki” były tematem rozmów. Panie wspominały swoją pracę, rozmawiały o swoich problemach. Talent recytatorski ujawniła **Kazimiera Zaleska** wygłaszając poemat o czterech siostrach. Poemat opisywał stare prawdy życiowe. Ludzie są skłonni prawie wszystko wartościować niezależnie od posiadanej wiedzy. Człowiek dokonuje podziału na rzeczy złe lub dobre, na przyjemne lub nieprzyjemne w odniesieniu prawie do wszystkiego: ludzi, ich uczynków, wyglądu, ukrytych cech, przejawianych zachowań, niewerbalnych sytuacji, idei i poglądów. Członkowie rodziny odnosząc się do rzeczywistości, dokonują ocen wartościujących, które mogą być pozytywne lub negatywne. Panie stwierdziły, że dopiero na emeryturze dostrzegają, że jednak największą wartością jest rodzina. **Faktem jest, że zawsze ludzie byli pochłonięci robieniem kariery, zarabianiem dużej ilości pieniędzy, dążeniem do władzy, zapominali o tym, jak ważna jest rodzinna atmosfera i ciepło domowego ogniska. Szczególnie w Święta Bożego Narodzenia zdajemy sobie sprawę, jak bardzo te wartości są ważne. Spotkanie odbyło się w miłej, świątecznej atmosferze. Na koniec spotkania wykonano pamiątkowe zdjęcie.**

I Przegląd Twórczości Kolędniczej i Jasełkowej

Stowarzyszenie „Pomoc Dzieciom Niepełnosprawnym”, którego prezesem jest **Renata Weihs**, działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno- Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu (SOSW) zorganizowało **I Przegląd Twórczości Kolędniczej i Jasełkowej**. Przegląd odbył się **14 stycznia 2010 r.** w budynku SOSW przy ul. Pamiątkowej. Zgłosiły się następujące zespoły z ośrodków wychowawczych:

- Strzelce Krajeńskie „Teatr na patyku” „Kolęduje Tobie serce moje”,



- Lubsko „Fijat” „Nie było miejsca dla Ciebie”,
- Sulęcín „Bez granic” Świąta noc”,
- Świebodzin „Przy wigilijnym stole” „Mały pastuszek i wielki rozbójnik”,
- Szprotawa „Musli” „Anioły kontra diabełki”,
- Międzyrzecz „Arlekin” „Czas Wigilii czas pokoju”, oraz z Domów Pomocy Społecznej:
- Szarcz „Iskierki” Świąty czas”,
- Jasieniec „Wspaniali” Wiazanka słowno - muzyczna,
- Międzyrzecz „Bez nazwy” „Adrenalina”,
- Rokitno „Sami swoi” Kolędujemy Tobie Jezus”,
- Skwierzyna „Na ostatnią chwilę” Pastoralki z dawnej wsi”.

Jury pracowało w składzie: **Krystyna Pawłowska** - dyrektor Biblioteki Publicznej z Międzyrzecza, **Alicja Jankowska** - po. dyrektora Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, **Iłona Jankiewicz-nauczyciel SOSW**.

Jury miało trudne zadanie z wyłonieniem laureatów. Uczestnicy przygotowali i przywieźli ze sobą stroje i dekoracje. Wychowankowie z przejściem deklamowali swoje role. W rezultacie jury przyznało nagrody w następujący sposób:

Nagrodę publiczności otrzymał zespół ze Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego i Warsztatów Terapii Zajęciowej "8 kroków" ze Strzelce Krajeńskich. Pozostałe zespoły otrzymały nagrody i wyróżnienia za:

- perfekcyjne przygotowanie spektaklu, przepiękną scenografię i zaangażowanie
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Strzelce Krajeńskie,
- za scenariusz i grę aktorską - SOSW Międzyrzecz, SOSW Lubsko,
- za oprawę plastyczną i dobór rekwizytów - SOSW Sulęcín; DPS Rokitno,
- kultywowanie tradycji śpiewania zapomnianych kolęd - DPS Skwierzyna,
- przybliżenie symboli i tradycji świątecznych przy rodzinnym stole
- SOSW Świebodzin,
- oryginalność prezentacji kolęd
- DPS Międzyrzecz,
- za entuzjazm i zaangażowanie uczestników - DPS Szarcz.

Przegląd otworzyła dyrektor SOSW - **Arletta Stachecka** oraz **Prezes Stowarzyszenia Renat Weihs**. Patronat objął **Starosta Międzyrzeczki - Grzegorz Gabryelski**.

Nad przebiegiem przeglądu czuwały nauczycielki z SOSW im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu: **Katarzyna Milczarek** i **Agnieszka Spiczak**. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników i na pewno zostanie wpisana na stałe do kalendarza imprez. W przeglądzie uczestniczyła **Przewodnicząca Rady Powiatu - Zofia Plewa**, która była pełną podziwu dla kunsztu aktorskiego uczestników.

Halina Pilipczuk

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: zamknięty z powodu prac remontowych
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku

Muzeum czynne:

- wtorek - piątek 9-16
- niedziela 10-16
- poniedziałek, sobota zamknięte

Z międzyrzeckiego Ratusza

Zarząd Powiatu oraz Gmina Międzyrzecz informuje o zakończeniu realizacji wspólnego Projektu nr: RPLB.04.02.02-08-067/09:



MODERNIZACJA, PRZEBUDOWA, ROZBUDOWA BUDYNKU I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO I GIMNAZJUM NR 1 W MIĘDZYRZECZU - ETAPI (na zdjęciu)

Wigilia 19.12.2009r.

W Hali Widowiskowo- Sportowej w Międzyrzeczu, Burmistrz Komisarz Rządowy spotkał się z osobami samotnymi aby przełamać się opłatkiem i złożyć sobie życzenia. Były wigilijne potrawy, kolędy śpiewały „Kęszyczanki”, „Ale Babki” oraz chór „Echo” z klubu seniora, a organizatorzy starali się stworzyć świąteczną atmosferę.

Złoty Medal Ministra Obrony Narodowej

21 grudnia 2009 roku medal Ministra Obrony Narodowej „Za Zasługi dla Obronności Kraju” odebrali z rąk Burmistrza Komisarza Rządowego **Krzysztof i Franciszek Żegleń**, którzy za wychowanie sześciu synów na wzorowych żołnierzy zostali odznaczeni złotym



medalem. Wiemy, że w naszej Gminie są takie rodziny, których dzieci służą w wojsku i by taki medal otrzymać, sami zainteresowani powinni złożyć wniosek w Wojskowej Komendzie Ubezpieczeń w Sulęcinie. (www.kadry.mon.gov.pl)

XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Podczas imprezy odbyła się licytacja gadżetów WOŚP. Jednym z

przedmiotów był „złoty karnet” o wartości 500 zł, który przekazał dyrektor międzyrzeckiego basenu „Kasztelanka” Augustyn Filipczak. Licytacja karnetu odbyła się za pośrednictwem portalu Allegro.

Zwycięzcą został „Zeziu”, który za karnet zapłacił 850 zł. Darczyńca chciałby jednak pozostać anonimowy. Wiemy, że co roku wspiera akcję WOŚP, jest mieszkańcem Międzyrzecza i cieszy się, że można pomóc innym. Z wylicytowanego karnetu będzie korzystała cała jego rodzina. Poddane licytacji, ale już nie za pośrednictwem portalu Allegro, były również materiały promocyjne UM, w tym m.in. Album „Oblicza mojej ziemi. Impresje barwne przyrody lubuskiej” Bogusława Świwały i „Monografia Międzyrzecza”. Materiały te trafiły do naszych mieszkańców za kwotę 400 zł.

Rajd Karabanowa - Przełamanie 2010

24 stycznia 2010 roku odbył się VII Rajd Karabanowa. Podczas imprezy można było bezpłatnie zwiedzić Panzerwerk 717, wysłuchać prelekcji ppłk. Andrzeja Lisieckiego na temat walk w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym w 1945 roku. Po południu odbyła się inscenizacja batalistyczna Przełamanie 2010, organizatorem był 3 Bastion Grollman. A dla wszystkich miłośników militariów odbył się pokaz pojazdów historycznych.

Ferie

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku tradycyjnie w okresie szkolnych ferii zimowych zaprosił młodzież szkolną do udziału w zajęciach sportowo - rekreacyjnych. W dniach 16.01 - 31.01.2010 z wyłączeniem sobót i niedziel w zależności od zainteresowania w godzinach 11.00 - 13.00, można było m. in. grać w siatkówkę, koszykówkę oraz wziąć udział w turnieju tenisa stołowego o puchar dyrektora MOSiW. Dyrekcja pływalni „Kasztelanka” w porozumieniu ze szkołą „Aqua Life”, zaproponowała cykl siedmiu zajęć na basenie pod hasłem „Sportowe ferie w wodzie”. Zajęcia te miały na celu naukę pływania i były skierowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zajęcia były prowadzone odpłatnie. Od 4 do 21 stycznia jednorazowo z basenu mogły korzystać dzieci i młodzież z okolicznych wiosek. Plan korzystania z basenu powstał w porozumieniu dyrektora basenu A. Filipczaka z softysami, którzy zorganizowali dojazdy.

Monografia Międzyrzecza

Minęło już półtora miesiąca, odkąd do naszych rąk trafiła monografia Międzyrzecza, napisana pod redakcją prof. dr. hab. Wojciecha Strzyżewskiego oraz dr. Marcelego Tureczka. Wydana została nakładem 2000 tys. egzemplarzy. Każdy kto chciał otrzymać tę książkę bezpłatnie musiał złożyć wniosek w sekretariacie Urzędu Miasta. [Niedługo monografia trafi w formie elektronicznej \(pdf.\) na stronę www.miedzyrzecz.pl, dla wszystkich, którzy tej książki jeszcze nie mają.](http://www.miedzyrzecz.pl)

Konkurs Fotograficzny

Jesteś uczniem szkoły podstawowej lub gimnazjum? Lubisz robić zdjęcia? Jesteś amatorem fotografii? Mamy dla Ciebie propozycję ciekawego konkursu. Weź do ręki cyfrówkę. Nadeślij interesujące zdjęcie na adres konkurs@miedzyrzecz.pl Zdjęcie może przedstawiać domy, mosty, ulice, całe grupy architektoniczne lub dowolne obiekty pod warunkiem, że znajdują się one w granicach administracyjnych miasta i gminy Międzyrzecz. Temat konkursu „Cztery pory roku” będzie przebiegał w czterech etapach.

Etap I „Złap zimą” - od 15 stycznia do 28 lutego 2010 r.

Etap II „Wiosna” - od 1 marca do 15 maja 2010 r.

Etap III „Lato” - od 1 czerwca do 15 sierpnia 2010 r.

Etap IV „Jesień” - od 1 września do 15 października 2010 r.

Na najlepsze zdjęcia czekają nagrody, w tym nagroda główna - aparat cyfrowy. Regulamin konkursu do pobrania na stronie www.miedzyrzecz.pl

Stypendia sportowe

Trwają prace nad zmianą uchwały w sprawie przyznawania stypendiów sportowych przyznawanych przez Gminę Międzyrzecz za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży.

Nowa strona www UM

wirtualny spacer



Przed świętami powstała nowa strona UM, która jest aktualizowana. Z nowości, które pojawiły się na stronie jest „Wirtualny spacer” i Katalog firm.

Inwestycje wynikające z budżetu

1. Remont poszycia dachowego na sklepie „Biedronka” w Międzyrzeczu.
2. Remonty sal wiejskich w m. Bukowiec, Kursko, Kaława
3. Budowa sieci wodociągowej w m. Zamostowo (rozpoczęte w roku 2009) II etap.
4. Utwardzenie drogi gminnej wraz z oświetleniem w Pniewie.
5. Utwardzenie nawierzchni drogi przy zatoczce autobusowej w m. Kalsko
6. Budowa drogi gminnej w m. Wyszczanowo (rozpoczęte w roku 2009)

7. Utwardzenie drogi w kierunku Św. Wojciecha wraz z oświetleniem (początek - 2009r.)
8. Budowa parkingu wraz z drogami dojazdowymi w m. Pniewo (rozpoczęte w roku 2009)
9. Kanalizacja sanitarna na os. Zachodnim w Międzyrzeczu (rozpoczęte w roku 2009)
10. Utwardzenie nawierzchni drogi przy zatoczce autobusowej w m. Kuligowo
11. Budowa oświetlenia w m. Św. Wojciech wzdłuż dz.240,244
12. Budowa oświetlenia budowa oświetlenia drogi powiatowej nr 1342F w Kęszycy w kierunku Kurska.
13. Rozbudowa sali wiejskiej w Kęszycy Leśnej
14. Utworzenie szkolnego placu zabaw w ramach Programu „Radosna Szkoła” w SP-3 w Międzyrzeczu, SP w Bukowcu, SP w Kaławie.
15. Przebudowa remizy w Pieskach
16. Modernizacja obiektu MOK (zakończenie rok 2010)
17. UE- Budowa kanalizacji sanitarnej w m. Św. Wojciech, Wojciechówek, Gorzyca.
18. Przebudowa drogi osiedlowej przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu (rozp. 2009r.)
19. Budowa dróg osiedlowych w Bobowicku
20. UE- Budowa Centrum Rekreacyjno- Sportowego w m. Gorzyca

Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury zaprasza na:

• 55 - Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Prezentacje powiatowe 23 marca 2010 g.16.00
sala Biblioteki w Międzyrzeczu, os. Centrum 8
Termin zgłoszenia uczestnika: do 17 marca 2010 r.
- Organizator prezentacji: Międzyrzeczki Ośrodek Kultury,
- ul. Konstytucji 3 Maja 30 66-300 Międzyrzecz, tel/fax 95

7411802, e-mail: mokmcz@wp.pl
strona www.mokmcz.pl

• Wielki Koncert

Na żywo - Radiowa Lista Przebojów „Na swojską nutę”
14 lutego 2010 godz. 14⁰⁰
Hala widowiskowo - sportowa

Prezenty dla dzieci

17.12.2009r. w kościele św. Wojciecha rozdawane były paczki dla dzieci z ubogich rodzin, które przysły wraz z opiekunami. Kiedy przybył proboszcz Ryszard Kolano ze Świętym Mikołajem, dzieci podeszły do ołtarza. Dziewczyny z wolontariatu czytały po



kolei imiona i nazwiska, a ksiądz z Mikołajem rozdawali paczki. Prezenty były przygotowane przez ludzi, którzy z choinki brali serduszka z nazwiskami. Miło było widzieć dzieci uśmiechnięte i zadowolone. Szkoda jednak tych, którzy nie mogli odebrać prezentów. Ludzie byli naprawdę ofiarni robiąc aż ok.100 tak wspaniałych niespodzianek, które nie każde dziecko może mieć na co dzień.

Ola Witzczak

Dzień Myśli Braterskiej

22 lutego 2010r. uroczyste obchodzimy DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ. Z tej okazji zapraszamy wszystkich harcerzy (byłych i obecnych) oraz miłośników i przyjaciół harcerstwa na BRATERSKIE POPOŁUDNIE



WSPOMNIENI. Spotykamy się w sali B, D - 31 o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!

Szczep ZHP „Płomienie”
im. Szarych Szeregów przy SP2

Trudna decyzja

„Choć babciu, chodź i nie bój się, bo miłość w tym wieku też zdarza się”, śpiewała Maciejowa zmywając talerze po obiedzie. Lecz po chwili zamyśliła się i aż usiadła pod wrażeniem wspomnienia złości córki, która wyszła trzaskając drzwiami. Poszło o miłość w tym jej wieku, jak córka nazwała, sklerotycznym, starym. Uśmiechnęła się na wspomnienie znajomości z Karolem. To było na Uniwersytecie Trzeciego Wieku podczas zajęć. Upadł jej długopis, schyliła się, by go podnieść, raptem boleśnie zderzyła się z czyjąś głową. To właśnie Karol też się schylił po ten jej długopis. Tak to się zaczęła ich coraz serdeczniejsza znajomość. On wdowiec już sześć lat, ona wdowa cztery lata. Po dłuższej znajomości postanowili się pobrać. Ona miała zamieszkać u niego w jego kawalerce. Lecz gdy powiadomili rodziny, powstał krzyk, że nie wypada, że już wiek, że ona zdradza pamięć męża, a on żony i tym podobnie. Przecież pamięć pamięcią, a życie jest życiem, no i jeszcze oboje nie są tacy starzy. Sześćdziesiąt pięć ma ona, a on siedemdziesiąt dwa, to nie jest już taki wielki wiek starości. Mają prawo przecie jeszcze do osobistego życia i szczęścia. Na Uniwersytecie

wszyscy się cieszą z ich znajomości i zamiaru ślubu. Już się zresztą szykuje nowa para do ołtarza. Byłoby wszystko dobrze, gdyby nie dzieci. Co robić? Mimo wszystko jednak chyba zdecyduję się na to ponowne małżeństwo. Dziś umówię z Karolem datę ślubu. Wstała energicznie z kanapy aby się przebrać do jego wizyty śpiewając „Wróć babciu, wróć babciu potrzebna nam, kto teraz posprząta domeczek nasz”. Prawda, dziś Walentynki. Karol zaprosił ją już rano do kawiarni i przyniósł takie piękne kwiaty, które córka potem usunęła z pokoju do kuchni. No cóż, ona nie ustąpi, a zięć ją popiera. Śpiewała więc dalej „I tak sobie przysięgali miłość aż po grób, nie minęło dwa miesiące odbył się ich ślub”. Dalszą zwrotkę przerwał dzwonek u drzwi, to przyszedł Karol zapraszając ją do kawiarni.

Walentynki

*Cóż to za łaska i co tu dobrego,
że miłe płyną słowa na Walentego,
serduszek, kwiatuśzek, lub buziak słodki
dla miłego „Misia”, albo dla „Kotki”.
Ja jedno życzenie mam dla ciebie miły
aby Walentynki przez cały rok były.*

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Rok 2010 rokiem obchodów 750-lecia Pszczewa - inauguracja jubileuszu

12 grudnia 2009 roku w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny odbył się uroczysty koncert inaugurujący rok obchodów 750-lecia Pszczewa. Przed licznie zgromadzoną pszczewską publicznością wystąpił zespół instrumentów dętych Zamku Kórnickiego Castle Brass oraz soliści sceny poznańskiej - światowej sławy artyści: sopran Barbara Kubiak oraz tenor Karol Bochański. W przepięknej akustyce świątyni parafialnej wybrzmiały m.in. arcydzieła operowe oraz znane utwory bożonarodzeniowe w ciekawych aranżacjach na kwintet instrumentów dętych. Artyści zachwycili słuchaczy brzmieniem, doбором repertuaru i ogromnym poczuciem humoru, z jakim prezentowali swoje umiejętności.

13 grudnia 2009 roku o godz. 12:00 Jego Ekscelencja ks. biskup Adam Dyczkowski odprawił uroczystą Mszę św. w intencji byłych i obecnych mieszkańców Pszczewa. Podczas mszy ks. biskup poświęcił odrestaurowaną figurkę Praskiego Dzieciątka Jezus, która została umieszczona przy wiecznej lampce w nawie głównej kościoła. Po mszy św. Jego Ekscelencja ks. biskup Adam Dyczkowski, Siostra Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szarczu - Dorota Bęś, Henryk Stróczyński, przewodniczący Rady Gminy Pszczew - Konrad Kiona oraz wójt Waldemar Górczyński na pamiątkę obchodów uroczystie posadzili w parku przy plebanii cztery płatany.

W ramach obchodów 750-lecia Pszczewa zaplanowano szereg uroczystości. Ramowy program uroczystości przedstawia się następująco:



- kwiecień - maj - wystawa „Pszczew w pocztówce, fotografii i malarstwie”;
- maj - konferencja naukowo-historyczna;
- lipiec - korowód historyczny podczas „Jarmarku Magdaleńskiego”;
- w tym roku również zostanie zapoczątkowana częściowa rekonstrukcja grodziska na Półwyspie Katarzyna poprzez wkopanie kamienia węgielnego;
- 11 listopada - uroczyste zakończenie obchodów Mszą świętą i Sesją Rady Gminy.

GOK

Moje smaki

Fondue to potrawa narodowa Szwajcarów, która liczy sobie blisko 400 lat. Pochodzi z prostej, góralskiej kuchni. Szwajcarscy pasterze nadziewali na długie, wystrugane gałązki kawałki chleba i zanurzali je w roztopionym serze. Z czasem ten przesylny przysmak zaczęto przyrządzać także w karczmach. Dopiero w XVIII wieku potrawa stała się kulinarną sensacją w wyższych sferach, jednak obecnie nie jada się jej na oficjalnych, eleganckich przyjęciach.

Biesiada w stylu Szwajcarskim nie wymaga dużych umiejętności kulinarnych, tylko specjalnych przygotowań. Do fondue potrzebne są: kociołek - najlepiej kamienny lub żeliwny; maszynka spirytusowa do

podgrzewania kociołka; komplet długich, dwuzębnych widelców o długich trzonkach; zwykłe noże i widelce. Tradycyjne fondue przyrządza się z dodatkiem białego wina i przynajmniej z trzech gatunków sera. Jako dodatków używa się wiśniówki, aromatycznych ziół i trufli.

FONDUE SEROWE

Waż: 40 dag sera cheddar; 20 dag sera ementaler; 20 dag sera pleśniowego blue; 1 szklanek białego, wytrawnego wina; 50 ml brandy lub nalewki wiśniowej; 1 czubatą łyżkę mąki ziemniaczanej; 4 ząbki czosnku; kilka liści świeżej bazylii i natki pietruszki; szczyptę sody oczyszczonej; zioła prowansalskie; gałkę muszkatołową; bułkę ciabatta lub bagietkę; sól i pieprz do smaku.

Garnek do fondue natrzyj dwoma ząbkami czosnku, wlej wino i podgrzewaj. Sery pokrój w kostkę i dodaj do rozgrzanego wina. Mieszaj drewnianą łyżką do chwili połączenia się składników. Następnie dodaj mąkę ziemniaczaną rozmieszaną z brandy. Wsyp szczyptę sody, by sos był bardziej puszysty. Doprav pieprzem, solą, galką muszkatołową. Dodaj świeże zioła, czosnek, zioła prowansalskie według własnego smaku i upodobania. Podawaj na stół sos tak, by był ciągle delikatnie podgrzewany na maszynie spirytusowej. Do sosu podaj pokrojoną w kostkę bułkę ciabatta lub bagietkę, którą nadzianą na widelczyki namacza się w gęstym sosie.

FONDUE CZEKOLADOWE

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA - KOMISARZ RZĄDOWY ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. **Chrobrego 26a**, oznaczonej jako działka gruntu nr **335/17 o pow. 532 m²**, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW nr 43655**, na której znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 52,07 m².

Jest to obiekt wybudowany w technologii tradycyjnej: ściany murowane z cegły ceramicznej pełnej, dach jednospadowy w konstrukcji drewnianej, pokryty blachą trapezową. Do budynku przylega weranda o pow. użytkowej 7,46 m², wykonana w konstrukcji drewnianej z dachem pokrytym eternitem falistym. Budynek parterowy, niepodpiwniczony, w zabudowie zwartej, składający się z dwóch (2) pokoi, przedpokoju, łazienki oraz kuchni; wyposażony w instalacje: wodną z sieci miejskiej, kanalizacyjną do własnego osadnika ścieków, energetyczną z sieci miejskiej, ogrzewanie piecowe. Budynek niezamieszkały i w stanie do remontu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **48.000,00 zł**
w tym:
Cena gruntu 20.000,00 zł
Cena budynku 28.000,00 zł

Wysokość wadium **9.600,00 zł**

Brak opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 335/17. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonym Uchwałą Nr XIII/94/99 z dnia 5 października 1999 r. Rady Miejskiej w Międzyrzeczu nieruchomość posiada zapis jako: tereny mieszkalnictwa niskiej intensywności z dopuszczeniem funkcji usługowej. **Sposób zagospodarowania:** zgodnie z ustaleniami zawartymi w decyzjach o ustaleniu warunków zabudowy.

Weź: 45 dag czekolady deserowej; 600 ml śmietany kremówki 30%; 4 łyżki likieru owocowego np. pomarańczowego lub gruszkowego; 5 dag masła; świeże owoce - truskawki, pomarańcze, kiwi, mandarynki lub ciastka biszkoptowe.

Wrzuć do garnuszka masło i rozpuść je. Potem dodaj pokruszoną na kawałki czekoladę. Jak się rozpuści dolej śmietankę i dokładnie wszystko zamieszaj. Na końcu wlej likier owocowy. Podawaj na stół na maszynie spirytusowej, by sos czekoladowy był ciągle ciepły. Do zamaczania w sosie podaj pokrojone w kostkę świeże owoce (według uznania) lub ciasteczka biszkoptowe.

SMACZNEGO!

Edyta Adamus

Obciążenia nieruchomości: Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi ciężarami, hipotekami ani prawami na rzecz osób trzecich oraz brak jest innych zobowiązań, których przedmiotem jest powyższa nieruchomość. W celu zapewnienia dostępu do drogi publicznej dla zbywanej nieruchomości, sprzedaż połączona będzie z ustanowieniem służebności gruntowej przechodu i przejazdu na działkach gruntu nr: 335/5 i 335/16.

Teren położony jest w pośredniej strefie konserwatorskiej. Wszelkie prace budowlane prowadzone w/w budynku wymagają uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 marca 2010 r. o godz. 10,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 06 marca 2010 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowód wniesienia wadium przez uczestnika podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu). Wpłacone wadium będzie przekazane niezwłocznie na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Cenę pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na rachunek Gminy Międzyrzecz nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Nietrzymanie tego terminu jest równoznaczne z uchyleniem się od zawarcia umowy i powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby reprezentujące na przetargu osoby prawne, bądź jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, zobowiązane są do przedłożenia dokumentów określających status prawny reprezentowanego podmiotu oraz dokumenty, z których wynika ich umocowanie do działania. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BRYDŹ SPORTOWY

03 stycznia br. w Restauracji „DUET” w Międzyrzeczu odbył się VL Turniej Brydża Sportowego MILLENIUM, otwierający cykl turniejów rozgrywanych w ramach Grand Prix 2010 Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Organizatorem tego turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego oraz Miejski Ośrodek Sportu i Wypoczynku. Turniej cieszył się dużą popularnością, mimo uciążliwych warunków pogodowych, wzięło w nim udział 46 par zawodników z województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego oraz wielkopolskiego. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Remigiusz Lorenz - wicestarosta Powiatu Międzyrzeckiego, który odebrał z rąk Prezesa LZBS Jerzego Kubiaka pamiątkowy dyplom przyznany przez PZBS i Związek Powiatów Polskich za zajęcie I miejsca reprezentacji naszego powiatu na rozegranych w ubiegłym roku Mistrzostwach Polski Powiatów w Brydżu Sportowym.

Wszyscy zawodnicy rozegrali po 40 rozdań w czterech mini sesjach. Tym razem miejscowi zawodnicy okazali się bardzo gościnni, I miejsce zajęła para Lech Nowakowski - Krzysztof Tumielewicz z

gorzowa Wlkp. II miejsce zajęła para Zbigniew Hałat - Krzysztof Rogoziński ze Ślubic, a III miejsce zajęła para Andrzej Zmuda - Henryk Tyburczy z Choszczna. Najlepszą parą z Międzyrzecza okazała się para **Bolesław Onyszczuk - Stanisław Kollątaj**, a najlepszą parą w kategorii mikst para Irena i Lesław Hugieliowie z Zielonej Góry. Czołowe pary odebrały pamiątkowe puchary oraz drobne nagrody rzeczowe. Cieszy udział młodzieży szkolnej. Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i dobrej kuchni dało 5 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową.

Uczestnicy zawodów dziękowali organizatorom i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzeczką.

Ja dziękuję sponsorom, którzy ufundowali nagrody: MOSiW Międzyrzecz, Restauracja DUET oraz MSBS. Jednocześnie MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej brydża sportowego, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w restauracji Tequila.



Andrzej Parmonik

Analiza sytuacji interwencyjnej w Straży Pożarnej za rok 2009

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu podsumowała swoją pracę w ubiegłym roku. Priorytetowym zadaniem strażaków obok utrzymywania gotowości bojowej 24 godziny na dobę oraz szerokiego wachlarza działań prewencyjnych jest działalność interwencyjna stanowiąca integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i obejmująca ratowanie życia, zdrowia, mienia lub środowiska, poprzez rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń. Rok 2009 zamknęliśmy liczbą 1023 interwencji na terenie powiatu międzyrzeckiego. Wyraźnie zarysowuje się tendencja spadku pożarów przy systematycznie utrzymującym się wysokim poziomie innych miejscowych zagrożeń.

Pożar	Miejscowe zagrożenie	Alarm fałszywy
305	692	26

W ostatnich latach wzrasta znacznie ilość zdarzeń związanych z usuwaniem skutków miejscowych zagrożeń realizowanych przez jednostki ochrony przeciwpożarowej naszego powiatu. Zmienia się specyfika zadań i charakter zagrożeń, ciągle dochodzą nowe zadania, które spoczywających na funkcjonariuszach Państwowej Straży Pożarnej oraz druhach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Porównanie z rokiem 2008

Rodzaj zdarzenia	Rok 2008	Rok 2009	%
Pożary	415	305	- 26%
Msc zagrożenia	695	692	- 0,04%
Alarmy fałszywe	31	26	- 16%

Zdarzenia w ujęciu miesięcznym

W sierpniu strażacy interweniowali 170 razy. Przyczynę tak dużej ilości wyjazdów należy upatrywać we wzroście innych miejscowych

miesiąc	pożar	msc. zagr.	al. fałsz.	razem
styczeń	31	34	0	65
luty	19	20	2	41
marzec	34	18	3	55
kwiecień	51	36	4	91
maj	38	83	2	123
czerwiec	25	97	4	126
lipiec	13	155	2	
sierpień	29	87	4	120
wrzesień	24	59	0	83
październik	13	44	0	57
listopad	10	29	2	41
grudzień	18	30	3	51
RAZEM	305	695	26	1023

zagrożeń. Za przyczyną informacji medialnych dotyczących zagrożeń wynikających ze strony rojów lub gniazd owadów błonkoskrzydłych nasiliły się zgłoszenia zaniepokojonych mieszkańców, którzy na fali powyższych informacji czuli się zagrożeni i żądali od nas pomocy. Dla celów statystycznych

Kronika policyjna

- 7.12.2009 w Skwierzynie policjanci zatrzymali 33letniego mężczyznę, który wręczał funkcjonariuszom pieniądze w kwocie 50 zł za odstąpienie od czynności służbowych w związku z nałożonym mandatem karnym,
- 10.12.2009 na obwodnicy Brójec kierujący samochodem ciężarowym marki Iveco, jadąc w kierunku Świecka, z nieustalonych

odnotowaliśmy w ciągu 2009 roku 228 tego typu sytuacji.

gmina	2008	2009
Bledzew	74	72
Międzyrzecz	435	377
Przytoczna	135	123
Pszczew	103	67
Skwierzyna	207	245
Trzciel	187	139
razem:	1141	1023

Najwięcej zdarzeń wystąpiło na terenie gminy Międzyrzecz 37%, z kolei w gminie Skwierzyna - 24%. Najmniej interwencji odnotowano na terenie gminy Pszczew - 6%. Ponadto warto zauważyć, że gmina Skwierzyna była odosobniona.



Prognozy i zagrożenia na rok 2010...

Obfitująca w śnieg zima będzie miała zapewne przełożenie w realnym zagrożeniu powodziowym, a lokalne podtopienia domostw są tylko kwestią czasu kiedy wzrośnie temperatura otoczenia. Strażacy są gotowi do działań także podczas tych zagrożeń. Pragniemy zwrócić uwagę na sytuację, jakie w ostatnich dniach na skutek zmiany warunków atmosferycznych odnotowujemy na Powiatowym Stanowisku Kierowania PSP. Nastąpił znaczący wzrost zgłoszeń do zagrożeń stwarzanych przez wiszące nad ciągami komunikacyjnymi sopele lodu. Wyjaśniamy, że tworzenie się sopli lodu jest zdarzeniem wynikającym z naturalnych praw przyrody i nie następuje w sposób nagły, niemożliwy do przewidzenia. W związku z czym nie może być kwalifikowane jako miejscowe zagrożenie uzasadniające interwencję jednostek ochrony przeciwpożarowej. Należy przypomnieć, że przepisy prawa nakładają na właścicieli nieruchomości obowiązki zapewnienia utrzymania czystości i porządku także przez oczyszczanie nieruchomości ze śniegu i lodu.

W uzasadnionych wypadkach zagrożenia, nasze służby będą podejmowały działania interwencyjne informując jednocześnie o tym fakcie Policję oraz Inspektorat Nadzoru Budowlanego w celu dotarcia i przymuszenia administratora obiektu do wykonania nałożonego przez prawo obowiązku.

Rzecznik Prasowy
Komendanta Powiatowego PSP
w Międzyrzeczu
st.kpt. Dariusz Rzepecki

przyczyn najechał na tył naczepy samochodu ciężarowego marki Volvo, doprowadzając do zderzenia. W wyniku zdarzenia kierujący samochodem Iveco poniósł śmierć na miejscu,

11.12.2009 Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na okres 3 miesięcy dwóch młodych mężczyzn,





podejrzanych o wielokrotne udzielanie substancji psychotropowych i środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

- 12.12.2009 w Pniewie funkcjonariusze Wydziału Prewencji KPP w Międzyrzeczu dokonali zatrzymania na gorącym uczynku dwóch mieszkańców Poznania, którzy dokonali zniszczenia wejścia do bunkra Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego, powodując straty na szkodę Gminy Międzyrzecz,

- 20.12.2009 w Międzyrzeczu dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji z Międzyrzecza zatrzymał do kontroli drogowej 25-letniego mężczyznę, który będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki VW Golf. Mężczyzna miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie, dodatkowo złamał sądowy zakaz kierowania pojazdami,

- 21.12.2009 w jednej z miejscowości gminy Międzyrzecz patrol prewencji zatrzymał 26-letniego mężczyznę, który kierował rowerem mając prawie 3,5 promila alkoholu w organizmie

międzyrzeczkich lombardów. Podczas ponownego przesłuchania przyznał się, że opijał narodziny dziecka, stracił wszystkie pieniądze, które miały być przeznaczone na wyprawkę dla malucha i swojej żonie powiedział, że pieniądze i telefon zabrał mu nieznany mężczyzna. Po uprawomocnieniu postanowienia o umorzeniu mężczyźni zostanie przedstawiony zarzut zawiadomienia o niepełnionym przestępstwie, za co kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności.



Najważniejsze jest bezpieczeństwo

W trosce o bezpieczeństwo dzieci mł. asp. Arkadiusz Sowiński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Gorzowie Wlkp. oraz specjaliści d.s. nieletnich z KPP w Międzyrzeczu odwiedzili przed feriami Szkołę Podstawową w Pszczewie. Podczas spotkania z uczniami z klas I-III policjanci przypominali o podstawowych zasadach bezpiecznego wycieczki w okresie zimy oraz w ramach ogólnopolskiej kampanii „Słońce na drodze” mówili dzieciom o zagrożeniach, jakie mogą je spotkać na drogach, propagowali zasady bezpiecznego uczestnictwa dzieci w ruchu drogowym oraz zachęcali je do noszenia elementów odblaskowych, które zwiększają widoczność. Podczas spotkania został zaprezentowany film, zrealizowany przez Arkadiusza Sowińskiego pt. „Najmłodszy na drodze”. Policjanci zaprezentowali również zdjęcia zrobione po zmroku, przedstawiające poprawę widoczności pieszych i rowerzystów na drogach dzięki elementom odblaskowym. Zaangażowanie dzieci było ogromne. Odbył się konkurs, dzieci mogły wykazać się swoją wiedzą i umiejętnościami, za które były nagradzane drobnymi upominkami. Na zakończenie spotkania policjanci rozdali kamizelki odblaskowe, które poprawią bezpieczeństwo dzieci na drogach.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. Justyna Łętowska

Rozbój, którego nie było

Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego rozboju w nocy 29 listopada br w Międzyrzeczu. Zgłaszający zeznał wtedy, że nieznany sprawca zaatakował go, wykręcił mu ręce, zabrał telefon komórkowy i pieniądze. Policjanci natychmiast podjęli czynności zmierzające do ustalenia sprawcy rozboju. Mundurowi szybko ustalili, że rozboju wcale nie było, a zgłaszający osobiście zastawił telefon w jednym z

tak niewielu
może tak wiele... 2010



O mnie...

Mam 26 lat. Pochodzę z Międzyrzecza w woj. lubuskim, gdzie spędzam większość czasu. Od urodzenia zmagam się z nieuleczalną chorobą - mukowiscydozą. Obecnie moja jedyną szansą na przyszłość jest przeszczep płuc. Operacja może być wykonana tylko poza granicami Polski. Jej koszt wynosi ok. 150.000 EUR. Gorąco proszę o wsparcie poprzez wpłatę darowizny lub 1% podatku na moje subkonto w Polskim Towarzystwie Walki z Mukowiscydozą.

*dziękuję za Waszą pomoc
Hubert Kaminiarczyk*

Darowizny:

PKO BP S.A. O/Rabka
na rachunek: 49 1020 3466 0000 9302 0002 3473
z dopiskiem: HUBERT KAMINIARCZYK

Numer konta dla wpłat dewizowych:
84 1020 3466 0000 9802 0007 0128
BIC (SWIFT): BPKOPLPW

hubertowi.pl www.pomozhubertowi.pl www.pomozhubertowi.pl www.po



tak niewielu
może tak wiele...

2010
1% POMOC
dla
Huberta

www.pomozhubertowi.pl

Aby dokonać wpłaty 1% na subkonto, należy w zeznaniu podatkowym w rubryce "Nazwa OPP" wpisać:
POLSKIE TOWARZYSTWO WALKI Z MUKOWISCYDOZĄ
z dopiskiem **HUBERT KAMINIARCZYK**,
w rubryce "Numer KRS" wpisać: **0000064892**

Moje pierwsze samodzielne polowanie

Mroźny, śnieżny poranek. Na zegarku 6.30. Budzik dzwoni, oznajmiając nadejście kolejnego dnia. Ale za to jakiego! Dziś ma się odbyć jeden z najważniejszych ceremonialów w życiu młodego myśliwego. Ślubowanie!

Członkiem koła łowieckiego **Rogacz w Międzyrzeczu** zostałem w 2008 roku. W Polsce większość myśliwych zrzeszona jest w tego typu organizacjach. Nasze jest jednym z kilku w powiecie międzyrzeckim. Zdobyć uprawnień łowieckich przebiega wielostopniowo. Najpierw trzeba odbyć staż w macierzystym kole pod opieką tzw. Wprowadzających. Kandydat na myśliwego poznaje wtedy wyczące łowieckie, uczestniczy w polowaniach zbiorowych oraz indywidualnych (na razie jako obserwator). Następnie odbywa się szkolenie organizowane przez Okręgową Radę Łowiecką, po którym trzeba zdać egzamin teoretyczny oraz praktyczny. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku należy zdobyć pozwolenie na broń, opłacić składki i można rozpocząć samodzielne polowanie. Uf, ja mam to wszystko już za sobą.

Jedziemy na miejsce zbiórki, myśliwi witają się ze mną i poklepują mnie po plecach. Z dumą zaczynam zbierać pierwsze gratulacje. Następnie przemierzamy się do lasu. Uroczystość oficjalnie otwiera **Prowadzący polowanie kolega Wojciech Zimoch**. Potem oddaje głos Prezesowi naszego Koła.

Prezes koła kolega - Marek Mich prosi mnie o wystąpienie. Ze wzruszenia lekko drżą mi nogi, ale robię krok naprzód. „*Proszę klęknąć na lewe kolano, chwycić broń w prawą rękę i powtarzać słowa przysięgi*”. Trema ulatuje hen pod niebiosa, bo czuję na ramieniu dłoń mojego **Wprowadzającego- kolegi Jana Szczanowicza**. Ceremoniał przebiega bez zarzutu. W końcu wstaję i spoglądam po zebranych. Widzę na ich twarzach skupienie, ale i uśmiech. Oznacza to zadowolenie, że brać łowiecka powiększa się o nowego młodego członka.

Moje ślubowania przypada na szczególny czas, bo za kilka dni wigilia. Wigilia w lesie to też jedna z tradycji łowieckich. Wszyscy zaczynają składać sobie życzenia. Ja najczęściej słyszę o tym, aby mi bór darzył, gratulacje z powodu ślubowania i życzenia na przyszłość. Czuję się już pełnoprawnym członkiem tej grupy.

Następnie ustawiamy się na stanowiskach. Ja pierwszy raz sam wypatruję zwierzyny. Słyszę w oddali nagonkę, czekam na dogodny moment do strzału...Są! Widzę przebiegające dwa dziki! Składam się, celuję, ale... niestety pudłuję. No cóż, może następnym razem się uda? Jestem młodym myśliwym. Wszystko przede mną. Słychać trąbkę, koniec polowania. Jedziemy na **pole biwakowe „Maya” w Gorzycy**, gdzie ma odbyć się uroczyste zakończenie. Z ogniskiem czekają tu na nas **mili gospodarze Michał i Janusz Aleksander Biczowie**. Zbieramy się wokół pokotu, by oddać szacunek każdej ustrzelonej zwierzynie. **Dziś król strzelców został kolega Marcin Biesiada**. Wreszcie

przechodzimy do wspólnego stołu w tutejszym barze. Za oknem ciemno, dzień krótki, ale jakże bogaty w wydarzenia. Kolejny taki dzień nadejdzie dopiero za jakiś czas...

Na zakończenie kilka słów do tych, którzy niesłusznie nie lubią myśliwych.

Łowiectwo jest w Polsce obwarowane wieloma warunkami. Nielatwo jest zostać myśliwym, ale i też gdy się znajdzie w tym gronie, trudno jest je opuścić. Tradycja myślistwa jest w mojej rodzinie obecna od wielu lat. Ojciec zaczął polować 17 lat temu, od tamtego czasu powoli przenikał do mojego życia duch kniei. Wiele osób nie mających kontaktu na co dzień z tematyką łowiecką, ma wiele uprzedzeń potęgowanych przez stereotypy. Jakże wielu moich znajomych początkowo wyobrażało sobie myśliwego jako bezwzględniego człowieka chodzącego po lesie i strzelającego do wszystkiego, co się rusza. A przecież nie ma nic bardziej mylnego! **Dla prawdziwego myśliwego zawsze najważniejsze będą trzy słowa: ochrona, hodowla i pozyskanie zwierzyny.** Kolejność jest tutaj nieprzypadkowa. Więcej czasu poświęca się na dokarmianie zwierzyny, ochronę przed klusownictwem, edukację młodzieży niż na samo pociągnięcie za spust.



Każdy człowiek kiedyś przechadzał się po lesie, wdychając świeże powietrze, podziwiając dziewiczą naturę. Niewielu jednak zastanawia się, komu to zawdzięczamy. Otóż niemałe zasługi w tym zakresie mają właśnie myśliwi. Odpowiednie gospodarowanie zasobami zwierzyny w obwodach należy do obowiązków myśliwych. Realizując określony na początku roku łowieckiego plan polowań, gdzie zawarto określony rodzajowo i ilościowo stan zwierzyny do pozyskania, koło łowieckie reguluje naruszony przez wszystkich ekosystem. To dzięki ich wysiłkom zwierzyna może rozwijać się bez chorób, nadmierna populacja jest w rozważny sposób regulowana, a każdy może przy odrobinie cierpliwości i ciszy zobaczyć w lesie jelenia, dziką, czy sarnę.

Darz bór.

Młody myśliwy

Liczenie nietoperzy

Jak co roku do międzyrzeckich podziemi zjechali się naukowcy z całej Europy w celu przeprowadzenia kontrolnego liczenia nietoperzy. Podziemia

i obiekty wolno stojące Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego stanowią największe zimowisko nietoperzy w Europie. Grupa 60. specjalistów przez całą sobotę 9

stycznia przemierzała bunkry w poszukiwaniu jedynych latających ssaków. Najtrudniejsze zadanie miały grupy badające obiekty wolno stojące najczęściej w lesie i zasypane śniegiem. Wieczorem naukowcy znali już wstępne wyniki. W tym roku w podziemiach

naliczono 31 tys. 120 nietoperzy, to o trzy tysiące mniej niż w zeszłym roku. Naukowcy są zaniepokojeni i będą analizować przyczyny zaistniałej sytuacji. Największą liczebność nietoperzy stwierdzono w 2008 roku. Jest to więc drugi rok, kiedy ubywa zimujących nietoperzy. Fortyfikacje to nie tylko sypialnia nietoperzy, to również zabytek i atrakcja turystyczna. Dr Tomasz Kukurewicz mówi, że przyrodnicy zdają sobie z tego sprawę, jednak w okresie zimowym ruch turystyczny musi być ograniczony. Zwraca jednak uwagę na to, że nietoperze można wykorzystać jako atrakcję turystyczną montując kamery,



przez które turyści mogliby obserwować nietoperze zimą czy latem w koloniach lęgowych. Ludzie związani z turystyką boją się wprowadzania ograniczeń, bo z turystyki w naszym powiecie żyje wiele osób. Moim zdaniem nie ma powodów do obaw. Przede wszystkim powinniśmy wykorzystać walory turystyczne naszego powiatu takie jak: Sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie, niedawno odkryte freski w kościele św. Jana, zamek i Muzeum w Międzyrzeczu, fortyfikacje MRU i wiele innych ciekawych miejsc, a turystów nam nie zabraknie.

Grzegorz Paczkowski

Magia Świąt

Sympatyczny mój kolega imieniem Eligiusz stwierdził był u siebie jednostkę chorobową znaną jako syndrom pustej lodówki. W trosce o swoje nadszarpnięte przez nieubłaganie płynący czas zdrowie udał się do pobliskiego sklepu wielkopowierzchniowego sieci TESCO, gdzie w dniu - co istotne - 30 grudnia 2009 roku dokonał najpilniejszych zakupów, w tym 348 gramów kielbasy wiejskiej. Na opakowaniu kielbasy widniała naklejka z napisem „obniżka” i nadrukowaną ceną 4,52 zł. Po powrocie do domu Eligiusz zaczął przyglądać się opakowaniu kielbasy i stwierdził, że spod naklejki wygląda brzeg innej. Użył więc igielki i po podważeniu naklejki ujrzął inną, na której widniała cena 4,17 zł. Jako człowiek, któremu cztery działania nie są obce, bez trudu obliczył, że

kielbasa przed „obniżką” ceny kosztowała 11,99 zł za kilogram, a po owej „obniżce” 13,00. Nie dowierzając swym oczom uzbroił je w okulary i ujrzął jeszcze jeden napis, który wieścił iż rzeczoną wędlinę należy spożyć w nieprzekraczalnym terminie 29 grudnia.

Zadumał się Eligiusz. Przecież sprzedawanie przeterminowanej żywności po cenie wyższej niż świeża ma w sobie coś z magii. Czyżby to była owa „magia świąt”, o której bredzą całymi tygodniami media? Nie mogąc sobie poradzić z tym problemem wrócił do TESCO, gdzie usiłował zasięgnąć informacji w tzw. punkcie obsługi klienta. Niestety dwie damy zatrudnione tamże zadeklarowały zgodnie całkowitą nieznajomość tematu twierdząc zarazem, że wie o co chodzi ich koleżanka, która nieszczęśliwym trafem właśnie gdzieś wyszła. Po trzydziestu minutach oczekiwania na koleżankę, która

właśnie rozplynęła się w otchłani niebytu, Eligiusza rozboleły nogi, więc opuścił niegościnnie progi sklepu i poszedł sobie do domu. Kielbasę zjadł mój pies. Nawet mu smakowała. Eligiusz wyszperał gdzieś adres Państwowej Inspekcji Handlowej i przesłał tam barwny opis zdarzenia. Niestety do chwili oddania tekstu do druku nie otrzymał z owej instytucji nawet potwierdzenia przyjęcia skargi. Może i PIH-em o władnęła wspomniana już „magia świąt”?

Mógłby ktoś pomyśleć, że tekst powyższy ma być antyreklamą sklepu. Nic podobnego. Proszę Państwa, gorąco polecam zakupy w TESCO!!!

Jednak jeśli się tam wybieriecie, to nie zapomnijcie o igielce, lupie, kalkulatorze i kalendarzu. Gwarantuję satysfakcję z zakupów.

Lech Stanisław Franas

Prosimy

Szanowna(y) Pani(e)

My rodzice 5-letniej Amelii prosimy, abyś przekazał(a) swój 1% podatku lub dowolną sumę na leczenie i rehabilitację dziewczynki, która urodziła się z **małogłowiem, agenezją ciała modzelowatego, padaczką** oraz obustronnym **niedosłuchem**. Potrzebuje nieustannej rehabilitacji, oraz pracy z psychologiem, pedagogiem i logopedą ponieważ Amelia jeszcze nie mówi i nie chodzi, obecnie już sama siada. Niestety rehabilitacja jest bardzo kosztowna, jeden turnus rehabilitacyjny to koszt 3.800zł. Prosimy, nie bądź obojętny, każda złotówka to szansa dla naszej córki na samodzielne funkcjonowanie.

Pieniążki lub 1% podatku wplacamy na adres:

**Fundacja Dzieciom
Zdażyć z Pomocą
ul. Łomiańska 5
01-685 Warszawa**

Numer konta: Bank Pekao S.A I/Warszawa
41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

z dopiskiem: *darowizna na leczenie i rehabilitację Amelii Ewy Sumińskiej 5785*

W PIT wpisujemy pełną nazwę fundacji oraz numer **KRS: 0000037904**.

Dziękuję za państwa dobre serce.



Z poważaniem
Justyna Sumińska
Pałec k/Świebodzina

*„Człowiek jest wielki nie przez to co ma,
nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”*

Niech żyje bal!

Po raz kolejny w internacie ZSR w Bobowicku odbył się bal studniówkowy. Mimo tego, że liczba uczestników nie przekroczyła magicznej „setki”, zabawa była szampańska. Tegoroczni maturzyści doskonale podsumowali swoje cztery lata, spędzone w szkole. Z tej okazji przygotowali krótkie, wierszowane utwory opisujące życie każdej z klas. W zależności od zawodu, każdy utwór odpowiadał konkretnemu gatunkowi literackiemu. I tak, klasa IV A pochwaliła się anakreontykiem, klasa IV B - bajką, zaś klasa IV Ż- żartem czyli fraszką. Humor i dowcip trwał do końca balu. Teraz należy życzyć naszej młodzieży miłych wspomnień i zdanej matury. POWODZENIA!

PS - Dziękujemy panu Mirosławowi Dajworskiemu za perfekcyjne poprowadzenie imprezy!

S.W.



Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

Święto Patrona Szkoły

Cztery lata temu w demokratycznych wyborach dokonano wyboru patrona naszego Gimnazjum w Pszczewie. W pierwszej turze głosowania żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej ordynacją wyborczą większości głosów. Przeprowadzona została druga, rozstrzygająca tura głosowania. Tym razem wybieraliśmy spośród dwóch kandydatów. Tymi kandydatami byli: Maria Skłodowska-Curie i Święty Wojciech. Po podliczeniu wszystkich oddanych głosów zdecydowanie zwyciężyła nasza dwukrotna noblistka Maria Skłodowska-Curie. I tak oto od czterech lat obchodzimy święto naszej szkoły. W tym roku jego organizacją w dniu 14 grudnia 2009 zajęły się klasy: IIIa i IIIb pod opieką wychowawcy Marioli Kaźmierowskiej.

Klasa IIIa z pomocą Roberta Judka przygotowała dodatek specjalny do naszej gazetki szkolnej zatytułowany „Patron Naszego Gimnazjum - Maria Skłodowska-Curie”. Pomocą wspierali nas inni nauczyciele przygotowując dekorację, a także czuwając nad wieloma organizacyjnymi sprawami związanymi z przebiegiem apelu. Po części oficjalnej i wyprowadzeniu sztandaru odbyła się część artystyczna, podczas której uczniowie zamienili się w aktorów odgrywających rolę Marii, jej męża oraz rodzeństwa i córki Noblistki. Uczniowie w ten sposób przypomnieli życie patronki, jej ciężką pracę oraz dokonania, których uwieńczeniem były nagrody Nobla.

Po programie artystycznym dyrektor Halina Banaszekiewicz podziękowała młodzieży i nauczycielom przygotowującym spektakl za wspaniałą lekcję przypominającą dlaczego osoba naszej patronki jest dla nas ważna i dlaczego powinniśmy, choć w części, przejąć od

niej cechy osobowości i chcieć ją naśladować.

Mariola Kaźmierowska

Obchody Dnia Babcie i Dziadka w szkolnej zerówce

14 stycznia 2010 w Zespole Szkół w Pszczewie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babcie i Dziadka, którą przygotowały dzieci ze szkolnej zerówki. Do szkolnej auli bardzo licznie przybyli seniorzy rodów, by wspólnie uczcić ten dzień. Dzieci zaprezentowały program artystyczny składający się z wierszy i piosenek. Dziadkowie i babcie



słuchali i oglądali swoje wnuki z radością i wzruszeniem. Po programie artystycznym mieli okazję do odszukania swoich portretów wykonanych przez wnuki. Spotkaniu towarzyszył słodki poczęstunek w miłej atmosferze. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tej uroczystości.

Izabela Ciećwiera

Za oknem sypał śnieg, a mróz szczypał w nos

Pierwszego srogiego ataku zimy nie przestraszyli się harcerze i zuchy z Zespołu Szkół w Pszczewie. 8 stycznia 2010 r. zorganizowali kulig, na który zaprosili zaprzyjaźnione drużyny z Międzyrzecza. W czasie kuligu ogrzewaliśmy się przy leśnym ognisku, piekliśmy kielbaski, były też zabawy na śniegu i wiele innych atrakcji. Jednym słowem duża porcja śmiechu i świetna zabawa gwarantowana.

Dzięki śnieżnej eskapadzie uczestnicy spoza Pszczewa mogli się przekonać jak malowniczy i pełen uroku jest Pszczewski Park Krajobrazowy.

A.Napieraj, B.Denicka



Karnawałowe uciechy

Tegoroczny karnawał w Trzcielu obfituje w zabawy, przyjęcia i bale. Namnożyło się tego ku uciechu miłośników tańca, których zresztą nie brakuje w mieście, nie tylko szparagami i wikliną słynącym.

W tanecznych imprezach rej wodzą emeryci i renciści z koła nr 3 w Trzcielu. Cały ubiegły rok był taki tanecznie - wycieczkowy, zabawą karnawałową się zaczął, a „andrzejkami” zakończył. Taniec to ruch, radość, śmiech i muzyka, a to daje zdrowie, o które troszczyć się emeryci. Ta terapia bywa naprawdę skuteczna, a przy tym, ile daje tematów do rozmów, wspomnień, a często nawet marzeń. Emeryckie „andrzejki” odbyły się w trzcielskiej remizie Straży Pożarnej, w sali ładnie i funkcjonalnie urządzonej. Zabawa była przednia z mnóstwem atrakcji i niezwykłym humorem, a także z wieloma konkursami i andrzejkowymi wróżbami. Grał zespół „Duet”, a całe zebrane towarzystwo nie podpierało ścian, tylko tańczyło w rytm melodii z lat młodości.

Rok 2010 emeryci rozpoczęli również zabawowo. W sali kolumnowej trzcielskiej plebani od był się już ich trzeci bal karnawałowy. Wśród balonów i serpentyn krążyły pary taneczne i spora grupa rozbawionych „singli”. Gośćmi balowiczów byli



sponsorzy, którzy tradycyjnie wspomogli organizatorów i ufundowali nagrody do konkursów oraz fanty na loterię. Bawił się więc z emerytami burmistrz - Jarosław Kaczmarek i radny - Mieczysław Kuryś. Zaszczycił tancerzy swoją krótką, z konieczności, obecnością proboszcz trzcielskiej parafii - ks. Marian Kot. Dużo humoru i śmiechu wnieśli na taneczny parkiet bardzo hojni sponsorzy: Marianna i Waldemar Rabuszko, Henryka Napierała, Anna i Zygmunt Bugajowie. **Jednak „duszą” karnawałowego towarzystwa była p. Janina Banaś - seniorka seniorów** o temperamencie nastolatki i wspaniałej pamięci. Odśpiewała emeryckie hymny, a także wycieczkowy przebój pt „Cosik mi się zdaje...”. Jednak największe brawa otrzymała od wszystkich balowiczów za świetny strój wiejskiej babuleńki i wygłoszenie niezwykle dowcipnego monologu „Michałek”. Tradycyjnie już herbatę i kawę serwowała tanecznemu towarzystwu Małgorzata Bondar, przedstawicielka młodzieży, która w ten szlachetny sposób wspomaga emeryckie koło. Do tańca przygrywał „Duet”, a Monika Kowalkowska śpiewała - „Jest Hiszpania za górami, a tu zima, karnawał jest z nami”. I rzeczywiście zima szalała za drzwiami, zamiecie śnieżne utrudniały dotarcie do domu, ale humoru i wigoru nic nie zdołało emerytom zabrać. A przykładem tego były wyjątkowe panie: Krystyna Strugała, Danuta Pacholik, Gertruda Toporowska, Leokadia Pielesiak i wszystkie inne emeryckie nastolatki w pięknych balowych kreacjach. Dorównywali im panowie w odświętnych garniturach. Było jak za dawnych lat, bo jak powiedział R.W. Emerson - „*Umieć wykorzystać czas - to jest szczęście*”.

Jadwiga Szylar

Spotkanie wigilijne w Templewie



Po raz czwarty 20.12.2009 r. w sali wiejskiej spotkali się seniorzy z Templewa, Templewka i Kleszczewa na spotkaniu wigilijnym zorganizowanym przez KGW, Radę Sołecką i Szkołę Podstawową, sfinansowanym przez Radę Sołecką. Wśród gości obecny był wójt Gminy L. Zimny, skarbnik E. Bączkowska, ks. A. Lewandowski, prob. parafii w Sokolej Dąbrowie.

Zgromadzonych gości powitała Barbara Lisiecka, przew. KGW w Templewie. Goście obejrzeni jasełka wystawione przez młodzież szkolną pod kierunkiem Elżbiety Grzywaczyk i wysłuchali kolęd przygotowanych pod kierunkiem Zygmunta Miasojeda. Z koncertem kolęd wystąpił zespół „Pod kasztanem” i Kapela wujka Felka, zespół wokalny z Gimnazjum w Bledzewie, a także chór międzyparafialny pod dyr. Elżbiety Skibickiej. Modlitwę odmówił prob. Jan Opara SVD i złożył życzenia świąteczne. Łamanie się opłatkiem i składanie życzeń to tradycyjna część spotkania.

Panie z KGW jak zwykle przygotowały tradycyjne potrawy wigilijne (m.in. pierogi z kapustą i grzybami, pierogi leniwe, ryby smażone, śledzie, czerwony barszcz), upiekły ciasto. Dekorację sali przygotowała Szkoła pod kier. p **Anny Maślakiewicz**. Spotkanie to było okazją do wspólnego śpiewania kolęd, rozmów ze znajomymi, obejrzenia występujących wnuków.

(wm)

Jasełkowy wieczór



Klub „Aktywnych kobiet” oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Brójcach byli organizatorami wzruszającego wieczoru jasełkowego. To już drugi raz grupa osób na czele z inicjatorkami - Krystyną Krzywą i Czesławą Zalewską przygotowała dramę przedstawiającą narodziny Chrystusa. Jest to piękna i, jak się okazuje, bardzo potrzebna działalność. Wtedy, gdy wolontariusze w mroźnej i zaśniezonej gminie Trzciel zbierali fundusze na sprzęt dla chorych dzieci, inne dzieci grały rolę pastuszków w ciepłej sali remizy strażackiej. A na widowni siedział chłopczyk, rezolutny i zaradny pierwszoklasista - Wiktor, który być może z takiego wysokiej klasy sprzętu korzysta podczas konsultacji medycznych w Warszawie. Wrażliwi na dziecięcą tragedię sąsiedzi Wiktora - **Jadwiga i Czesław Nowaczy** przywieźli sankami chłopca do sali, gdzie śpiewano kolędy, zapalano zimne ognie, a świerki pachniały minionymi świętami. Dekoracja sceny - wykonana z drewna, duża szopka nazywana betlejemską oraz imitacja pasterskiego ogniska - wprowadzały zebranych mieszkańców Brójec w niezwykle i uroczysty nastrój.

Ten piękny jasełkowy wieczór wymagał wielu przygotowań i pracy, którą traktują jako realizację swoich niezwykłych pasji -

Zdrowe love story

W Walentynki wszyscy sobie wyznają miłość, więc i ja ją wyznam. Sobie samej. Kocham siebie, w słońcu i przy blasku księżyca, w kuchni przy garach i w sukni balowej, w kapeluszu i w berecie, choć w berecie fatalnie wyglądam. Kocham siebie w samochodzie i w kolejce u rzeźnika, na spacerze w parku i podczas letniej ulewy. Nie wiem, za co kocham, nie jestem bowiem skończoną pięknoscią, nie mam takiego IQ jak Doda, ani konta jak Kulczyk. A zatem to chyba naprawdę ta Miłość przez wielkie M.

Początki były trudne. Chuda, z krzywym zgrzytem, ruda i piegowata, do tego dostawałam pozytywne komunikaty należne pokrace od kochającej rodziny. Do poduszki czytano mi Andersena, więc była jakaś nadzieja na zmiany. Stawiałam na przyszłość, w której przemienię się w łabędzia. Poniewczasie wszakże żalowałam, że nie zajrzałam do encyklopedii, by sprawdzić, co mnie czeka i się nie ludzić. Bo moje sny się wyśniły. Faktycznie z szarego kaczątka wyrosłam na łabędzia, czyli „dużego ptaka, rodzina kaczkowatych, dorosłe osobniki białe, dziób pomarańczowy, u nasady czarna narośl... nogi czarne”.

No i wszystko się zgadza. Gnaty kaczkę i narośla. Oprócz tych nóg w żalobie. A od czego są czarne rajstopy, które wyszczuplają nogi? Choć w sumie to powinny należeć do wartości dodanej. Już nie walczę z naturą, a wręcz odwrotnie, wkrótce zakładam klamry ortodontyczne, aby dopełnić przeznaczenia. Będę, jak przystało na kaczkowate, blaszkodzioba.

Zmianę upierzenia, lub jak kto woli przyspieszone dorastanie,



członkinie rady sołeckiej: Krystyna Krzywa i Czesława Zalewska. W jasełkowym przedstawieniu wystąpili uczniowie Zespołu Edukacyjnego w Brójcach oraz panie - Emilia Łodyga, Monika Krzywa, Czesława Zalewska, Krystyna Krzywa, Małgorzata Chłopowiec, Jolanta Pajor, Genowefa Malak, Katarzyna Ogiba. Św. Marię zagrała Maria Kaczmarek, a św. Józefa - Dawid Turecki. Stroną muzyczną zajmował się członek rady sołeckiej - Stanisław Nikolin. Podkład muzyczny podniósł urodę bożonarodzeniowych pieśni. Cały scenariusz tego wspaniałego widowiska opracowała **Monika Krzywa**. Na spektaklu był burmistrz MiG Trzciel - Jarosław Kaczmarek oraz miejscowy proboszcz - ks. Jerzy Filipkowski. Podsumowaniem tego niezwykłego spotkania był wspólny posiłek dla wszystkich, których nie przestraszył mróz i nie zniechęciła ślizgawica. A frekwencja była duża. Świąteczny nastrój uzupełniły smakowite dania charakterystyczne dla polskiej wieczerzy wigilijnej, no i oczywiście wyśmienite ciasta z makowcem w roli głównej. Konsumpcji towarzyszył powszechny śpiew kolęd i to też było piękne. (*Zdjęcia - Monika Pilipczuk*)

Jadwiga Szylar

zafundowała mi jako pierwsza Iwonka. Iwonka, która odbiła mi narzeczonego, a moje uczucie własne oberwało wtedy w dziób. Trwale go przefansowało, stąd obecne narośle, znamionujące dorosłego łabędzia. W pokorze uznałam, że Iwonka jest stworzeniem doskonalszym i bardziej zasługuje na zainteresowanie. Widać na brzuszku nadal byłam podbita szarym puchem.

Jednak po jakimś czasie obejrzałam sytuację z zewnątrz, z rozmaitych perspektyw i pod każdym kątem, dorabiając się przy okazji długiej, ruchliwej, esowatej szyi. I co do Iwonki, stwierdziłam, że obiektywnie, wszystkie kobiety zasługują na miłość, lecz nie sposób, żebyśmy wszystkie były idealnie piękne. Zatem w przyrodzie w roli bogdanek występują najróżniejsze stworzenia, pełne samoakceptacji. Niektóre, jak Iwonka, brzydsze ode mnie, a jednak tamten młodzieniec rzucił mnie właśnie dla niej! Z drugiej strony nikt tak jak ona potrafi wejść w punkt widzenia rozmówcy, podbić mu bębenek i uruchomić wyobraźnię. W życiu prywatnym zaś Iwonka potrafi dostrzec w lustrze boginię seksu. I ma dość siły przebicia, aby ten błędny pogląd upowszechnić drogą twórczych sugestii, dopasowanych do wyobraźni odbiorcy.

Wniosek z tego płynie tylko jeden. Kto nie kocha siebie, nie potrafi szczerze kochać innych. Kto nie umie być szczęśliwy z samym sobą, nie da szczęścia drugiemu. To banał, ale wart przypomnienia, zwłaszcza w Walentynki. Dlatego wyznawajmy sobie miłość, bo w udany związek z samym sobą trzeba włożyć sporo mozołu.

Zbuntowana Żona

Parki krajobrazowe na rozdrożu?

O ochronie przyrody, ekologii, sprawach związanych z Naturą 2000 często mówi się i pisze we wszystkich mediach. Jednak nasza wiedza o tych zagadnieniach jest bardzo skąpa. Mieszkamy w kraju o ogromnym bogactwie przyrodniczym i krajobrazowym, cennym dla całej Europy, ale przede wszystkim dla nas- Polaków. Nasi przodkowie pozostawili nam wspaniałe dziedzictwo, którego choć dokładnie nie znamy i nie rozumiemy, to coraz bardziej cenimy jako niezbędne dla naszego życia. Bo czysta woda i świeża zieleń, kojąca cisza i czyste powietrze są bezcenne. A czynna ochrona przyrody w naszym kraju wciąż jeszcze przedstawia wiele do życzenia. Jeżeli nie zgadzacie się z tą tezą, to spróbujcie znaleźć ratunek dla chorego ptaka lub zwierzaka, „ścignąć” kogoś, kto nielegalnie wyrzuca śmieci, ścieki, kopie żwir lub dewastuje jakiegokolwiek element naszej, wspólnej przyrody. Jest wiele urzędów, instytucji i organizacji, które zajmują się przyrodą lub mają środowisko czy ekologię w nazwie. **Ale jaka jest skuteczność tego działania?** Czy istnieje przejrzysty podział kompetencji, czy są dokładnie określone zasady działania w zakresie ochrony przyrody i prawidłowego, nie przynoszącego szkody korzystania z jej zasobów? Ostatnio wiele zmieniło się w prawie ochrony przyrody. Powstała Generalna i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, które mają chronić nasze środowisko. O walory krajobrazowe dbamy poprzez ustanawianie obszarów chronionego krajobrazu i parków krajobrazowych. W województwie lubuskim istnieje 6 parków krajobrazowych: **Barlinecko-Gorzowski, Krzesiński, Gryżyński, Geopark Łuk Mużakowa** i najbliższy nam, **Pszczewski**. Funkcjonuje Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, który do niedawna istniał przy Wojewodzie, a po zmianach prawnych został włączony w sferę działań Marszałka Województwa. Wojewoda powoływał Radę Parków Krajobrazowych, zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, jako organ opiniodawczy i doradczy. W skład Rady Parków wchodziło przedstawicieli nauki, praktyki, samorządów, organizacji społecznych, leśnicy i przyrodnicy. 15 listopada 2009 zakończyła się pięcioletnia kadencja ostatniej Rady. Wszyscy jej członkowie, pracując społecznie, starali się o uzyskanie wymiernych efektów działań związanych z czynną ochroną przyrody, edukacją ekologiczną społeczeństwa i pozytywnym wizerunkiem najbardziej zalesionego w kraju województwa lubuskiego. Wiele zamierzeń udało się zrealizować, ale też wiele jeszcze jest do zrobienia. Zmiany w prawie uniemożliwiły ostateczne zatwierdzenie niesłuchanie ważnych planów ochrony parków. Są one fundamentem działań w ochronie krajobrazu i mają ogromne znaczenia dla zagospodarowania przestrzennego w gminach. **Objęcie ochroną w formie Natury 2000 wielu obszarów w naszym**

województwie stawia nowe wyzwania przed służbami ochrony przyrody. Nasza przyroda jest ciągle mało poznana, a żeby prawidłowo ją chronić, to trzeba doskonale

znać zasoby natury i na bieżąco je monitorować. Niedawno staraniem Urzędu Miasta w Trzcielu powstała skromna, ale bardzo ciekawa publikacja „**Przyroda Gminy Trzciel**”. Urząd Miejski w Skwierzynie wydał z kolei jedną z lepiej opracowanych i wydanych w Polsce publikacji przyrodniczych tego typu, pod redakcją **prof. Ludwika Lipnickiego „Przyroda Gminy Skwierzyna”**. Skwierzynska publikacja jest bardzo dobrym przykładem mądrości lokalnego samorządu i umiejętności promowania gminy, słynnej z wielkiej lesistości oraz wspaniałych bogactw Natury. Oby inne samorządy poszły tą drogą i rozumiały znaczenie poznania bogactwa przyrodniczego i jego ochrony dla budowania lokalnej marki. Rada Parków, która zakończyła kadencję, widząc potrzebę kontynuacji podjętych działań i konieczność pilnych zmian w tej dziedzinie, wystąpiła do Wojewody oraz Marszałka Lubuskiego z wnioskiem o podjęcie pilnych prac nad dalszym poznawaniem i ochroną przyrody. Wielką rolę mają tu do odegrania parki krajobrazowe i służby w nich zatrudnione, współpracujące z urzędami gmin. **Istnieje pilna potrzeba reorganizacji służb ochrony przyrody** i wyposażenia ich w kompetencje oraz finanse, niezbędne do pożytecznego dla całej społeczności działania. Byłem członkiem Rady Parków drugą już kadencję, reprezentując samorządy wchodzące w skład Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Mając spory staż samorządowy i ponad 25- letnie doświadczenie pracy w Lasach Państwowych starałem się w tej społecznej pracy dobrze godzić interesy ludzi i przyrody, co zdecydowanie nie jest łatwe. Pszczewski Park Krajobrazowy, specyficznie położony w lubuskim i częściowo w Wielkopolsce, przetrwał szczęśliwie czas „burzy i naporów” początków jego funkcjonowania, a istnieje od 1986 roku. Jednak w tej chwili, podobnie jak inne parki w Polsce stanął na rozdrożu ścieżek prawnych, kompetencyjnych i finansowych. Apeluję do przedstawicieli rządu i samorządu, aby podać rękę ochronie polskiego krajobrazu i poprowadzić ją dobrą drogą. To jest nasza tradycja, dorobek i przyszłość. Nie można wszystkiego zabudować, „zapolbrukować”, oszpecić plantacjami orzechów i „pielęgowanymi” topolami. Nie mogą zniknąć z naszych oczu śródpolne aleje drzew oraz malownicze wzgórza. Trzeba dbać o piękno polskiego krajobrazu, który jest naszą wizytówką na świecie. Szczególnie w tym roku, bo rok 2010 jest ogłoszony Rokiem Chopina, a przecież Chopin to mazurki i wierzba- najbardziej polski element naszego krajobrazu.

Jarosław Szalata

Do redakcji

24.12.2009r. w Przytulisku zorganizowano wigilię dla ludzi potrzebujących, biednych, chorych, jak również samotnych. Nasi wolontariusze znów okazali zrozumienie oraz dobre serce. Przygotowali oni bowiem barszcz, karpie, grzyby oraz co najważniejsze w tym wspaniałym, chrześcijańskim dniu, w którym ludzie powinni nieść swoim zachowaniem ewangelię i pomoc, opłatek, by móc przekazać sobie dobre słowo. Wszyscy starali się stworzyć rodzinną atmosferę, nawet dzieci, które swym uśmiechem sprawiały, że na twarzach tych biednych ludzi ukazywała się szczypta radości. Niestety, cała wigilia musiała odbyć się na okrutnym mrozie, gdyż Przytuliska nie stać na wynajęcie sali czy lokalu. Co prawda Komisarz Rządowy P. Marian Sierpatowski, złożył pisemną obietnicę dotyczącą przyznania lokalu,

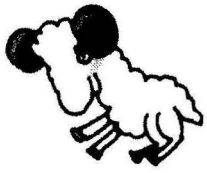
ale jak widać, nasze mądre polskie przysłowie „Obiecanki cacanki, a głupiemu radość” nabrało rzeczywistego brzmienia. Jednak bez względu na wszystko pracownicy Przytuliska są zadowoleni z tego, że mogli nieść pomoc w tak ważnym dniu, w którym to narodził się Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel. Była to bowiem wigilia mająca na celu ukazanie ubogim, że są na tym świecie jeszcze ludzie, którzy niosą pomoc cały rok bez względu na pogodę z głębi serca i z chęci pomocy, a nie tylko dwa razy w roku, by nie popsuć sobie reputacji wśród środowiska, które zamieszkują, ponieważ nam wolontariuszom i pracownikom Przytuliska zależy na dobru innych, a nie na opinii publicznej.

Życzymy w Nowym Roku pogody ducha, dużo zdrowia, lepszego bytu oraz wiele szczęścia.

Szczęść Wam wszystkim Boże
Zbigniew Flak

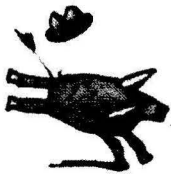
HOROSKOP ATYDE NA LUTY

Baran (21.03-19.04) W pracy może znaleźć się ktoś, kto ma lepsze układy i szersze plecy niż Ty. Możesz być pewny, że szykuje się konflikt. W dodatku na pomoc kolegów nie będziesz mógł liczyć, bo większość będzie dbała tylko o własne interesy. Jeśli taka sytuacja zmusi Cię do szukania innego zajęcia, to Merkury pociesza, że znajdziesz je bardzo szybko i z korzyścią dla swoich finansów. Chroń



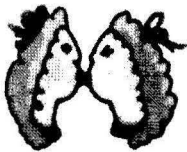
portfel i pilnuj kluczy, a i ukochanej osobie przyjrzyj się dokładnie.

Byk (20.04-20.05) W miłosnych problemach Wenus obiecuje wszystko, co najlepsze. Uda Ci się złagodzić konflikty i zapomnieć o bolesnych słowach. Niektórzy nawet otrzymają żywy dowód swoich uczuć za mniej więcej trzy kwartały. Chcesz być zdrowy? Zakochaj się! To najlepsze i najsmaczniejsze lekarstwo. W pracy docenią wreszcie Twoje pomysły. Niestety będziesz je realizował tylko przy



pomocy innych.

Bliźnięta (21.05-21.06) W niedługim czasie możesz stać się obiektem plotek, a bliski, jak sądziłeś, przyjaciel odmówi Ci pomocy w krytycznej sytuacji. Jowisz radzi weryfikację otaczających Cię ludzi i, choć to bolesne, rezygnację ze znajomości z niektórymi z nich. Za to w pracy możesz liczyć na pomoc kogoś, kto do tej pory trzymał się od Ciebie z daleka.



Jego rady pozwolą na uniknięcie poważnego błędu. Zdrowie nie najgorsze, jak na obecną aurę. Ukochana osoba wciąż czeka na pierwszy gest...

Rak (22.06-22.07) Czy słyszysz brzęk sypiących się monet? To ktoś przelicza należne Ci pieniądze. Należne, ale nie otrzymasz ani grosza, gdyż inteligentny, choć wredny, kolega podebrał Ci pomysł. Trzeba było nie gadać tak dużo... Mimo to nie rezygnuj z poprawiania swojej sytuacji zawodowej. Wkrótce pojawi się kolejna szansa, a wtedy na pewno będziesz mądrzejszy. Zdrowie w porządku, a w miłości odwieczny problem, bo wymagania nijak się mają do możliwości...



Lew (23.07-22.08) Niestuchanie plotek oznacza dla Ciebie lada kłopoty. Możesz, nie biorąc udziału w niecnym obmawianiu innych, dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy. Pozwoli Ci to nie tylko dobrze zainwestować pieniądze, ale i przyspieszyć karierę zawodową. Ale gdy wykorzystasz posiadane informacje, uważaj, byś sam nie stał się ofiarą ludzkiej ciekawości. W sprawach serca rewelacyjne doniesienia nie zachwycają partnera.



Panna (23.08-22.09) Totalizator Cię nie dostrzeże, ale na wszelki wypadek, możesz wysłać kupon lub dwa. Zdrowia będzie można Ci pozazdrościć, jednak planety ostrzegają przed zimowymi sportami, bo niekoniecznie będą Ci służyły. Energię, którą zapowiada Mars możesz wykorzystać w karierze zawodowej. Błyskotliwe pomysły przyniosą spore zyski. Ukochana osoba oceni wysoko Twoje dokonania i zapagnie jeszcze więcej.



Waga (23.09-22.10) Energii będziesz miał aż nadto. Nie dziwnego, że czyny wyprzedzą rozsądek. Przynajmniej w sprawach finansowych staraj się pomyśleć, zanim sięgniesz do portfela. Ostrzeżenie dla biznesmenów, zwłaszcza tych początkujących. Złoty interes będzie sukcesem jeśli nie przyniesie strat. Kariera zawodowa znajdzie się na kolejnym zakręcie. Może to oznaczać nawet



zmianę pracy. W miłości nie dopuszczaj do cichych dni.

Skorpion (23.10-21.11) Miesiąc, jak na karnawał przystało, wypełniony towarzyskimi spotkaniami i radosnym biesiadowaniem. Możesz zgrzeszyć przeciwko dziecie, bo zdrowie Cię nie zawiedzie. Porównywanie własnych osiągnięć z sukcesami innych wprawi Cię w znakomity humor. Jednak uważaj na finanse, nie daj się pod wpływem emocji namówić na bezzwrotną pożyczkę. Słowem, pilnuj portfela. W miłości czas na prezent dla ukochanej osoby.



Strzelec (22.11-21.12) Saturn wróży całkiem znaczną poprawę finansów. Tym razem nie szukaj bankowych doradców, ale zdej się na intuicję. Możesz z powodzeniem wziąć udział w konkursie lub teleturnieju. Nagrodę masz niemal gwarantowaną. Na totolotka też się nie obrażaj, w końcu musi Cię zauważyć. Stan portfela pozwoli Ci na wymarzony zakup, lecz nie odkładaj go na dłużej. Dbaj o zdrowie, bo ukochana osoba



ma wobec Ciebie niezwykle ambitne plany.

Koziorożec (22.12-19.01) Możesz z nawiązką wyrównać rachunki z nieżyczliwymi Ci ludźmi. Może zdobędziesz się na wybaczenie? To na pewno doda Ci sił do dalszych zmagani. W pracy trochę nieporozumień, bo nie wszyscy będą chcieli angażować się w Twoje pomysły. Zamiast inwestować gotówkę, lepiej ukryj ją w bezpiecznym miejscu.

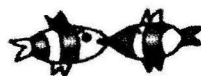


Twoje pomysły inwestycji nie mają szans na powodzenie. W miłości uważaj na słowa. Niektórych nie da się już cofnąć...

Wodnik (20.01-18.02) W trudnych chwilach najlepszym doradcą będziesz Ty sam. Zaufaj swojej intuicji, a na pewno Cię nie zawiedzie. Jeśli myślisz o zmianie pracy, poczekaj kilka dni z decyzją. Wkrótce możesz otrzymać całkiem nową propozycję. Coraz lepiej w sprawach finansowych. Saturn wróży długotrwały wyz dla Twojego konta. Kup sobie większy portfel! W sprawach serca, nawet w pochmurne i zimne dni, w sypialni nie zabraknie Słońca!



Ryby (19.02-20.03) Uran gwarantuje wspaniały humor i życzliwość otoczenia. Z jednym wyjątkiem. Jakiś zawistny znajomy zrobi wszystko, by wyszły na jaw dawno zapomniane grzeszki. Nie reaguj zbyt gwałtownie. Już wkrótce będzie okazja, by się odegrać. Ostrożnie z inwestycjami. Jeśli to możliwe, ogranicz wydatki naprawdę do niezbędnych rozmiarów. Zdrowie w porządku, a w miłości szansa, by powtórzyć miesiąc miodowy.



Wieści z siatkarskich parkietów...



U progu 2010 roku klub pozyskał dwóch zawodników. Nowymi nabytkami Orła są: Paweł Szabelski oraz Konrad Nieboj pozyskani z Burzy Wrocław.

Paweł Szabelski- 1981, środkowy bloku, zasięg w ataku 332 cm, poprzednie kluby: Burza Wrocław, AZS Nysa oraz Górnik Radlin

Konrad Nieboj- 1987, rozgrywający, zasięg w ataku 320 cm, poprzednie kluby: Burza Wrocław, AZS Nysa oraz Energetyk Jaworzno

Pierwszą kolejkę rundy rewanżowej Orły rozegrały 9 stycznia w Nysie. Przed spotkaniem w roli faworytów stawiani byli międzyrzeczan, którzy zajmowali piąte miejsce, zaś rywale dopiero jedenaste. Orły przegrały ten pojedynek 3:1 (19:25, 25:20, 19:25, 22:25) i z Opolszczyzny wróciły niestety bez zdobyczy punktowej. Sami zawodnicy podkreślali po tym spotkaniu, że to był jak dotąd najsłabszy mecz w ich wykonaniu i obiecali, w kolejnym meczu zrehabilitują się za tą porażkę. Po tym spotkaniu MKS Orzeł spadł na szóste miejsce w ligowej tabeli.

16 stycznia międzyrzeczan po raz pierwszy w Nowym Roku zagrali mecz przed własną publicznością z Pronarem Hajnowką. Warto nadmienić też, że z powrotem wszyscy chętni mogą oglądać siatkówkę w Międzyrzeczu. Nie ma już ograniczeń tylko do 300 osób, a także ponownie zostały wprowadzone bilety ulgowe.

Inauguracyjną partię gospodarze przegrali 23:25, ale dalej było już

tylko lepiej. Kluczem do zwycięstwa w całym pojedynku okazała się zagrywka. W tym elemencie siatkarskiej sztuki świetnie spisywali się: Michał Jakubczak, Dominik Żmuda oraz Jarosław Stancelewski. Ostatecznie trzy kolejne sety padły łupem międzyrzeczan, którzy zwyciężyli odpowiednio do: 21, 20 i 22. Po raz pierwszy międzyrzeckiej publiczności pokazał się Paweł Szabelski, który pojawił się w ostatniej osłonie tego pojedynku. Pojedynek z Hajnowką z trybun oglądał Maciej Kordysz, który przed sezonem odszedł do ekstrakligowego Siatkarza Wieluń. Po zainkasowaniu trzech punktów Orzeł przesunął się na 4 miejsce w tabeli.

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1.	KS Fart Kielce	13	32	34:12
2.	Trefl Gdańsk	13	32	37:16
3.	ASPS Avia Świdnik	14	30	33:16
4.	MKS Orzeł Międzyrzecz	14	25	32:27
5.	Joker-Rodło Piła	14	24	31:26
6.	GTPS Gorzów Wlkp.	14	22	29:29
7.	BBTS Bielsko-Biała	14	21	30:30
8.	Pronar Parkiet Hajnowka	14	17	23:30
9.	Morze Bałtyk Szczecin	14	15	21:32
10.	AZS PWSZ Nysa	13	14	22:30
11.	Energetyk Jaworzno	14	14	20:33
12.	SMS PZPS I Spała	14	12	21:36
13.	Ślepsk Suwałki	13	9	15:31

Terminarz spotkań w lutym:

03.02 Ślepsk Suwałki - Orzeł

13.02 Orzeł - Morze Bałtyk Szczecin

17.02. Fart Kielce- Orzeł

27.02. Orzeł- pauzuje

Bardzo dobrze poczynają sobie także juniorzy MKS Orzeł Międzyrzecz, którzy obecnie zajmują pierwszą lokatę. Przed młodymi zawodnikami arcyważny turniej, bowiem nasi siatkarze będą gościć na własnym obiekcie zespoły z Zielonej Góry, Nowej Soli i Gubina. Zwycięzca turnieju będzie miał prawo do organizacji ćwierćfinału Mistrzostw Polski Juniorów. Serdecznie zapraszamy na halę na os. Kasztelańskim 30 i 31 stycznia. Wstęp wolny!!!

Anna Cwener



Halówka - Przytoczna

Msc.	Nazwa drużyny	Punkty	B. Z.	B. S.
1.	Spacerniak Goraj	28	56	26
2.	Dolce Vita	27	35	16
3.	Czar Pegeru	25	37	20

4.	Melanż Squad	19	33	18
5.	Janax	16	26	20
6.	Brajany	10	30	33
7.	My	10	28	43
8.	Endrju Team	6	6	33
9.	Gimnazjaliści	0	4	48

G.P.

Młodzi mistrzowie szachów

18 grudnia 2009r. rozegrano w Trzcielu Mistrzostwa Powiatu Szkół Średnich w szachach. W zawodach wzięły udział 4 szkoły. Każdy zespół składał się z 4 uczestników, grano w systemie „każdy z każdym”. Po zaciętych pojedynkach w finale spotkały się drużyny Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z Bobowicka i I Liceum Ogólnokształcącego z Międzyrzecza, które swoje pojedynki wygrywały. Po bardzo emocjonującej rozgrywce mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Po podliczeniu rozgrywanych meczów okazało się, że w małych punktach I m zajęła drużyna I LO w Międzyrzeczu, II m - drużyna z Bobowicka, III m - Zespół Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza, IV m - Zespół Szkół ze Skwierzyny.

Drużyna z Bobowicka grała w składzie: **Małgorzata Wójcik, Joanna Oleksiak, Wojciech Suder, Arnold Maćkowiak, Damian Podufala.** (na zdjęciu)

Wacław Gall



LEX GROMI RYWALI

Liga halowej piłki nożnej...

W hali MOSiW-u na os. Kasztelańskim od 25 października ubr. 16 drużyn rywalizuje o kolejny tytuł mistrza popularnej „halówki”. Najbliżej do korony mistrza sezonu 2009/2010 mają obrońcy tytułu zawodnicy Lex, którzy jak do tej pory pokonali wszystkich rywali. Zapraszając na mecze ligi halowej piłki nożnej prezentujemy wyniki ostatnich spotkań: -

>20.12.2009

* OFFSIDE - REAKTYWACJA 2:15 (0:7); M. Antczak, K. Waltrowski / M. Jeger 5, D. Kunat 4, S. Piątek 3, M. Klimaszewski, K. Maćkowiak, K. Pomesny. * VALENTIN - CARUSO 6:3 (5:1); T. Kwiatkowski 2, T. Chrabański, W. Dziobek, B. Pałubiak, D. Stacewicz / P. Kurkiewicz, J. Krupa, A. Waškowski. * UNICEFT - EKO MAX 1:1 (1:1); D. Pałubiak / R. Kopeć. *Czerwona kartka:* - Damian Kopeć (Eko Max). * MAFIA - GALAKTYCZNI 9:2 (3:2); R. Kusz 3, A. Orłowski 3, T. Dołowicz 2, M. Surkont / R. Kandyda, A. Kozdrowski. * SAMOCZYNNI - ZAŁOGA „G” 1:9 (0:5); P. Książd / Ł. Płotnicki 3, K. Kozielski 2, K. Płotnicki 2, P. Bogacz, P.



Mucha. * DUET ROSOMAK - VICTORIA

12:0 (0:0). D. Marczak 4, J. Cybulski 2, W.

Najderek 2, W. Topolski 2, Ł. Dubaniewicz, P. Paździerski. * LEX - MOTEL JACEK 4:1 (0:0); E. Kuszczak, D. Nowak, T. Sobczak, T. Szafranec / Z. Pawlik. *Czerwona kartka:* - Piotr Śron, Dariusz Orzeszko (Motel Jacek). * FCALENIENAJGORSI - STIHL BMMULTIMEDIA.PL 3:5 (1:2); T. Suchowski 2, W. Kamiński - M. Humeniuk 2, M. Krzysztof 2, R. Mazurkiewicz.

>03.01.2010

* OFFSIDE - LEX 1:15 (1:5); M. Antczak / D. Nowak 5, T. Sobczak 4, J. Figiel 2, Ł. Kwiatkowski 2, E. Kuszczak, P. Dorada. * VICTORIA - FCALENIENAJGORSI 2:2 (0:2); M. Stawniak, Ł. Wanat / P. Czuczko, S. Suchowski. * DUET ROSOMAK - VALENTIN 6:1 (1:1); W. Najderek 2, P. Paździerski 2, D. Marczak, S. Tośta / W. Dziobek. * UNICEFT - SAMOCZYNNI 3:1 (2:0); D. Pałubiak 3 / A. Jackowski. * REAKTYWACJA - MAFIA 9:3 (4:2); M. Jeger 3, D. Kunat 2, K. Maćkowiak 2, S. Piątek 2 / R. Kusz 3. * MOTEL JACEK - GALAKTYCZNI 5:3 (1:1); Z. Pawlik 2, J. Konopski, K. Pawlik, P. Śron / A. Kozdrowski 2, D. Kandyda. * CARUSO - STIHL BMMULTIMEDIA.PL 2:3 (0:1); J. Krupa, P. Kurkiewicz / J. Ekwiński, M. Humeniuk, M. Krzysztof. * ZAŁOGA „G” - EKO MAX 2:5 (0:2); K. Płotnicki 2 / R. Kopeć 2, M. Gieszcz, D. Pięłowski, K. Potyrcha.

>17.01.2010

* REAKTYWACJA - STIHL BMMULTIMEDIA.PL 4:2 (2:0); M. Klimaszewski 2, D. Kunat 2 / K. Nowak 2. * EKO MAX - CARUSO 8:0 (4:0); D. Pięłowski 3, M. Kasica 2, M. Górgurewicz 2, P. Kwaśniewski. * OFFSIDE - SAMOCZYNNI 4:0 (1:0); T. Brodzik, D. Koban, M. Waltrowski, A. Woszczyło. * UNICEFT - MAFIA 4:0 (2:0); D. Pałubiak 2, M. Przybyszewski 2. * VICTORIA - GALAKTYCZNI 4:1 (2:1); A. Orlicki 2, M. Stawniak, R. Klewańczuk. * DUET ROSOMAK - FCALENIENAJGORSI 7:0 (2:0); P. Paździerski 4, P. Koziej 2, W. Antosiak. * MOTEL JACEK - ZAŁOGA „G” 6:4 (4:0); Z. Pawlik 3, P. Śron 2, K. Pawlik / K. Płotnicki 2, M. Dwojewski, Ł. Płotnicki. * LEX - VALENTIN 15:3 (6:2); J. Figiel 4, D. Nowak 4, E. Kuszczak 3, T. Szafranec 3, P. Dorada / W. Dziobek 2, M. Babiak.

Król strzelców - na 18.01.2010

481 bramek w sumie przez osiem kolejek zdobyli uczestnicy ligi halowej. Wydarzeniem ostatniej rundy była utrata przez Rafała Kusza pozycji lidera na liście najskuteczniejszego do tej pory zawodnika „halówki” na rzecz depreczającego mu po piętach

Damiana Nowaka z Lex-ów (na zdjęciu), który umiejętnie wykorzystał potknięcie rywala i odskoczył mu na trzy bramki.

21 - Damian NOWAK (Lex), 18 - Rafał KUSZ (Mafia), 13 - Marek JEGER (Reaktywacja), 12 - Krzysztof PAWLIK (Motel Jacek), po 11 - Jacek FIGIEL (Lex), Daniel KUNAT

(Reaktywacja), Dawid

PAŁUBIAK (Uniceft),

Krzysztof PŁOTNICKI

(Załoga „G”) po 9 - Maciej

KASICA (Eko Max), Edwin Kuszczak

(Lex), Łukasz PŁOTNICKI (Załoga

„G”), Sławomir PIĄTEK

(Reaktywacja), Piotr ŚRON (Motel

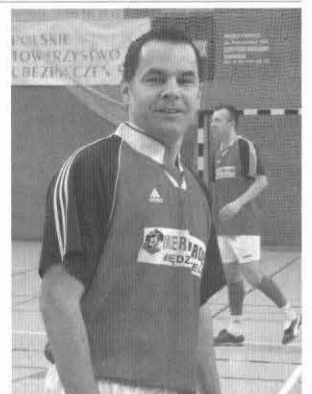
Jacek), po 8 - Adrian NYGA (Motel

Jacek), Andrzej ORŁOWSKI (Mafia),

po 7 - Paweł BOGACZ (Załoga „G”),

Tomasz DOŁOWICZ (Mafia),

Damian KOWALSKI (Mafia).



MIEDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ Tabela na: - 18.01.2010

1. LEX	8	24	58:13
2. MOTEL JACEK	8	21	43:24
3. UNICEFT	8	19	31:17
4. REAKTYWACJA	8	18	45:20
5. DUET ROSOMAK	8	18	38:14
6. MAFIA	8	15	43:29
7. ZAŁOGA „G”	8	13	35:22
8. EKO MAX	8	13	33:20
9. STIHL BMMULTIMEDIA.PL	8	12	28:29

10. VICTORIA	8	11	16:28
11. CARUSO	8	6	19:41
12. SAMOCZYNNI	8	4	12:33
13. VALENTIN	8	4	17:43
14. FCALENIENAJGORSI	8	4	17:46
15. GALAKTYCZNI	8	3	24:46
16. OFFSIDE	8	3	22:56

Przez osiem kolejek do tej pory rozegranych przez uczestników ligi halowej jedną drużyną, która nie straciła ani



jednego punktu jest obrońca tytułu zespół **Lex** (na zdjęciu).

W swoim ostatnim spotkaniu przed oddaniem tekstu do druku lider rozbił

Valentin 15:3 i jest na najlepszej drodze do obrony tytułu, choć do końca rozgrywek jest jeszcze daleko.



Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki spotkań oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2009/2010 na bieżąco zamieszczane są na tablicy ogłoszeń w **hali MOSiW-u**.

Zapraszamy również na stronę: www.halowka-miedzyrzecz.pl oraz www.miedzyrzecz.pl - Informacje z MOSiW.

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

KOMUNIKAT

VII - Turniej „5-tek” piłkarskich im. M. Mikuły

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w dniu **20 lutego 2010 r.** (sobota)

Zaprasza do udziału w - **VII Halowym Turnieju „5 - tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikuły**. W turnieju wystartować może młodzież urodzona w latach **1996 - 1999** pod

opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: - klubowych, szkolnych osiedlowych, podwórkowych itp. przyjmowane będą od **01 do 12 lutego 2010 r.** w biurze **MOSiW-os. Kasztelańskie 8a**. Tradycyjnie najlepsze drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i medale, których fundatorem jest **Andrzej Mikuła s. Mieczysława**, a wyróżniającym się zawodnikom wręczone zostaną nagrody indywidualne. Opłata startowa od drużyny: - **20 zł**.

Szczegółowy regulamin i system rozegrania turnieju zainteresowanym przedstawiony zostanie po terminie

zgłoszeń, gdyż uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn.

Turniej organizowany jest przy współdziałaniu z **MKS „Orzeł” Międzyrzecz** i **KP Policji** w Międzyrzeczu

Informacje dotyczące **VII Turnieju M. Mikuły** w biurze organizatora i pod numerami telefonów: - **957-422-335** lub **501-254-439**.

Zapraszamy.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Informator kibica

Znakomicie piłkarze Orła Międzyrzecz rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2009/10. W sobotnim sparingu (09.01.10) pokonali oni ekipę Zjednoczonych Przytoczna 11-1 (6-0). Od pierwszej do ostatniej minuty przewodzili zawodnicy Orła. Pierwsza bramka wpadła w 15 minucie, a gola po pięknym uderzeniu w samo okienko zdobył Marek Kuźmińczuk. „Kopacze” z Międzyrzecza bardzo dobrze radzili sobie w tych ciężkich warunkach atmosferycznych, pewnie operowali oni futbolówką, która często robiła jednym i drugim psikusy. Do przerwy Orzeł prowadził 6-0. W drugich 45. minutach trener dokonał sześciu zmian, a Orły dorzuciły jeszcze 5 goli. Zjednoczonych stać było tylko na honorowe trafienie w ostatniej minucie meczu. W drużynie znad Obry i Paklicy można dostrzec nową twarz, jest nią Oskar Raćko, były zawodnik Czarnych Żagań. Oskar jest



obecnie wolnym piłkarzem, ale na 100% nie możemy powiedzieć, czy będzie reprezentował on barwy Orła w rundzie rewanżowej.

Orzeł Międzyrzecz - Zjednoczeni Przytoczna 11-1 (6-0)

Ruminkiewicz 3, Kopeć 2, Pałubiak, Kuźmińczuk, Iwanowski, Szałas, Raćko, Kołodyński.

Skład 1. połowa: Jacek Gireń, Tomasz Ruminkiewicz, Łukasz Kołodyński, Henryk Kurdykowski, Tomasz Iwanowski, Bartłomiej Pałubiak, Tomasz Sobczak, Marek Kuźmińczuk, Krzysztof Stojanowski, Damian Szałas, Oskar Raćko.

Skład 2. połowa: Robert Kukuska, Tomasz Ruminkiewicz, Łukasz Kołodyński, Henryk Kurdykowski, Tomasz Iwanowski, Mateusz Szczurek, Krzysztof Cierniak, Łukasz Kwiatkowski, Rafał Kopeć,

Adrian Kinal, Oskar Raćko (60' Dominik Waltrowski).

Adam Janaszek

Krzyżówka nr 2

1		2		3			4		5		6		7			8
							9									
10											11					
							12									
13	14		15			16					17					18
								19		20						
21					22		23		24							
					25											
26									27			28		29		30
					31											
32									33							
						34										
35									36							

Poziomo: 1. Krzewiaste ogrodzenie; 6. Mechaniczne połączenie dwóch wałów w pojazdach; 9. Do chłostania; 10. Osoba rozmawiająca z kimś; 11. Miejsce dla wędkarza; 12. Mniejsze od hektarów; 13. Rodzaj ciasta; 17. Miasto nad Sołą; 19. Szkielet roweru; 21. Państwo w Ameryce Południowej; 24. Górna część koszuli; 25. Waćpan, waszmość pan; 26. Pierwiastek chemiczny, związki stosowane w pirotechnice; 27. Pełno kłamstw i wybiegów; 31. Ma swoje koryto; 32. Słynny polski kardiochirurg; 33. Dyskusja, debata, obrady; 34. Po grecku wybrzeże; 35. Miejscowość na polskim półwyspie; 36. Dzieło złodzieja.

Pionowo: 1. Zupa na zakwasie; 2. Dostojnik muzułmański; 3. Przygotowania do występu; 4. Przędza jedwabna luźno skręcana z kilku nitek; 5. Naczynie służące do nabierania ciał sypkich lub cieczy; 6. Może być bankowy, finansowy, handlowy; 7. Różowe zabarwienie policzków; 8. Z igłą; 14. Roślinny motyw zdobniczy; 15. Szeroka dolina utworzona w plejstocenie; 16. Może być solny, siarkowy...; 18. Prawy dopływ Wisły; 20. Sposób ubierania się; 22. Góralskie ognisko; 23. Szopka; 26. Ubiór; 27. Poszedł ... na jarmarek; 28. Węgierski Piast; 29. Nosze; 30. Kolor pomarańczowy.

W rozwiązaniu należy podać ile razy w diagramie występuje litera W. Na rozwiązania czekamy do 18.02.2010r., można je przysyłać na kartkach pocztowych lub e-mail. (Adres w stopce redakcyjnej). Wśród autorów rozwiązań rozlosujemy piękny album - „Niezwyczajne i tajemnicze miejsca Ziemi Lubuskiej”. Rozwiązanie krzyżówki nr 1 z numeru styczniowego: litera B występuje 3 razy. Nagrodę - album - „Niezwyczajne i tajemnicze miejsca Ziemi Lubuskiej” wylosował Edward Białkowski os. Sobieskiego 2A, 66-320 Trzciel. Nagroda do odebrania w FOTOJOKER „Kubuś”, Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 2. (Na życzenie prześlemy pocztą)

M.S.

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów

tel. (095) 741-22-57

kom. 0606-827-525

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: SPS „POWIATOWA” s.c., **Wykonanie:** Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druk: Drukarnia EXEL - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, L.S. Franas, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, J. Szałata, D. Szewczuk, J. Szylar. **Fotoreporter:** G. Paczkowski, 95 741 2472, e-mail: kontakt@kubus-wydawnictwa.pl

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl (Program lokalny w sieci telewizji kablowej) oraz w FOTOJOKER „Kubuś”, Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 2, tel. 95 741 2472, e-mail: kontakt@kubus-wydawnictwa.pl

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

- * szafy wnękowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy



AUTO-SERVICE GUŚNIEWSKI

66-300 Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 73

- * szyby- wymiana * naprawa * oleje
- * klima-serwis * ogumienie
- * elektronika * pomoc drogowa
- * samochód zastępczy

Części zamienne-sprzedaż

tel.(95) 741 27 22

512 312 392, 501 507 152

K
R
I
S
-
B
U
D

Usługi Budowlane



KRZYSZTOF DUBANIEWICZ

ul. Główna 58c/5
66-340 Przytoczna
tel. 512 323 015

Kompleksowe wykończenia wnętrz
Docieplenia i elewacje
Bezpyłowe szlifowanie gładzi szpachlowych

Program Lokalny

w sieci TV kablowej

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje

Międzyrzecz- Sulęcín



DVD HDV Blu-ray Disc

Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1

tel. 602-337-017

Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy



tel. 500-618-053

Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja
ZAPRASZAMY



domena

MEDIA & NIERUCHOMOŚCI

Domena Media & Nieruchomości

Edyta Stachurska

-pośrednictwo w obrocie
nieruchomościami
-zarządzanie nieruchomościami

Mobile Office tel. 693-855-140
e-mail biuro@domenanieruchomosci.com.pl
www.domenanieruchomosci.com.pl

Biuro w Międzyrzeczu
ul. 30 Stycznia 19B/5
66-300 Międzyrzecz
tel. 95-741-25-37

Biuro w Poznaniu
ul. Kosińskiego 31/5
61-522 Poznań
tel. 61-833-42-96

Restauracja "TEQUILA"



- *Wesela
- *Studniówki
- *Zabawy, *Bankiety
- *Komunie, Stupy
- *Chrzcziny, Urodziny i inne

Sala klimatyzowana
jedyna w Międzyrzeczu

tel. 510-100-888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970 nr 1

ZAPRASZAMY

P A N O R A M A B U D O W L A N A



MIĘDZYRZECZ

ul. Reymonta 7 (teren PRIM)

zapraszamy: pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰ sob. 10⁰⁰-14⁰⁰

PRODUKT MIESIĄCA:

Drzwi zewnętrzne

KMT
STAL



Estetyczne, głębokie tłoczenia i wysokiej klasy blacha. Duży wybór kolorów laminatu oraz wzorów przeszkleń. Dostępne także w wersji antywłamaniowej klasy B lub C (bez przeszkleń). Produkt polski, certyfikowany.

DACHY
PODDASZA

SYSTEMY
KOMINOWE

OKNA
DACHOWE

RYNNY

OKNA

DRZWI

MURY
ELEWACJE

BRAMY
GARAŻOWE

- zaopatrujemy budowy (również inne materiały: wełna, regips, OSB...)
- materiały uznanych producentów
- współpracujemy z projektantami i wykonawcami



SPRZEDAŻ RATALNA

tel. kom. 601 700050; 601 166886 tel./fax 95 7412843 www.panoramabudowlana.eu